

POLSKA ZACHODNIA

2 W.

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor nacz.: Józef Wojciechowski

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Kościuszki 15.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2

Nr 146 / Rok XIV

Katowice, 28 i 29 maja 1939 r.

Cena 10 gr

Przed aresztowaniem szefa sztabu sowieckiego Saposznikowa Stalin likwiduje zabiegi wysłanników Hitlera

OBSŁUGA SPECJALNA „POLSKI ZACHODNIEJ”

RYGA, 27. 5.

Według wiadomości z Moskwy, rozszła się tam wręcz sensacyjna pogłoska, że ludowy komisarz spraw wewnętrznych Beria wystąpił na posiedzeniu „Politbiura” przed 10 dniami z wnioskiem aresztowania i oddania pod sąd szefa sztabu generalnego komandarma Saposznikowa, starego działacza bolszewickiego Plattena, który w roku 1917 dopomógł Leninowi w zaplombowanym wagonie wrócić do Moskwy, oraz szeregu wyższych oficerów.

„Politbiuro” miało całkowicie zaakceptować wniosek Berii, ponieważ był poparty dowodami, świadczącymi, że zarówno Saposznikow jak Platten komunikowali się z tajemniczymi wysłannikami Hitlera do Moskwy, którzy mieli za zadanie odciągnąć Rosję Sowiecką od porozumienia z Anglią. Wśród osób, z którymi mieli się komunikować wspomniani dygnitarze sowieccy, miał być również gen. Syrowy.

Pogłoska ta, wydająca się nieprawdopodobną, pochodzi jednak ze źródła, które na kilka miesięcy przed aresztowaniem marsz. Tuchaczewskiego przepowiedziało cały jego proces. Wiadomość tę zdaje się potwierdzać aresztowanie Plattena.

Osoby zorientowane w stosunkach

sowieckich, są zdania, że o ile Stalin oficjalnie nie zdecydował się na razie udzielić zezwolenia na aresztowanie wszystkich spiskowców, to skłania go do tego okoliczność, iż nie chce on ujawnić faktu nowej zdrady wojskowej przed podpisaniem układu z Anglią i Francją.

Nieopublikowana mowa Mussoliniego

Obsługa specjalna.

RZYM, 27. 5.

Rzymski korespondent „Il Corriere Padano” ogłasza dziś treść sensacyjnej mowy, wygłoszonej przez Mussoliniego w Aście z dnia 19 bm., której tekst nie był powtórzony przez żadną agencję, ani odczytany w radio.

Wedle wymienionego pisma Mussolini

postawił raz jeszcze pytanie: pokój czy wojna, wyrażając pogląd, że mocarstwa demokratyczne już opowiedziały się za wojną. W tej sytuacji naród włoski, trwając w oczekiwaniu na bieg wydarzeń, przygotowuje się, by w odpowiedniej chwili móc rzucić na szalę miliony swych walecznych i wypróbowanych żołnierzy. (F)

Walka z Polakami w Gdańsku

GDĄSK, 27. 5. (tel. wł.)

Jak podają źródła niemieckie, gauleiter Forster odbył ostatnio dłuższą rozmowę z Hitlerem, towarzysząc mu w jego podróży do Augsburga aż do stacji Halle, skąd odleciał samolotem na pogrzeb zabitego bojówkarza. Forster odleciał oddanym mu do dyspozycji przez Hitlera trzy-motorowym Junkersem.

Gauleiter Forster odbył odprawę sztabu partyjnego w Gdańsku, na której wydał następujące instrukcje:

Polscy inspektorzy celni mają być całkowicie odseparowani od miejscowej ludności. Należy prowadzić antypolską akcję wszędzie tam, gdzie Polacy zamieszkują, bojkot polskich przedsiębiorstw i walkę z polskim szkolnictwem. Należy również wyrugować całkowicie prasę polską z terenu wolnego miasta.

Z tygodnia

Pogrózkami już wygrywać nie można

(J. W.) Ubiegły tydzień obfitował na arenie międzynarodowej w zdarzenia doniosłe. Syntezę ich możnaby ująć następującym zwrotem: krystalizują się fronty — skończyły się dla osi Berlin — Rzym możliwości skutecznego operowania metodą pogrózek i zaskoczeń.

Zdarzeniem o wielkiej doniosłości, jakkolwiek pozbawionym zupełnie cech niespodzianki, było zawarcie formalnego sojuszu wojskowego włosko-niemieckiego przewidującego daleko idące zobowiązania wzajemnie. Powiązanie dyspozycji wojskowej obu państw już w czasie pokoju skłania do wniosku, że coraz mniej liczyć można na porzucenie osi na wypadek wojny przez Italię. Nie znaczy to bynajmniej, by zawarty sojusz wojskowy przynieść musiał konieczne szczęście partnerom. Jest raczej przeciwnie. Wiadomo jak bardzo niepopularny jest on w społeczeństwie włoskim.

Zawarcie sojuszu wojskowego włosko-niemieckiego wpłynęło przyspieszająco na rękowania angielsko-francusko-sowieckie. W szczególności Anglia, która początkowo odniosła się ze zrozumiałą rezerwą do zbyt daleko idących propozycji sowieckich, okazała większą uступliwość. Porozumienie ostateczne jest już właściwie osiągnięte.

Jeżeli jednocześnie przypomnimy sobie dzieło poprzednich tygodni — pakt angielsko-turecki, to będziemy musieli stwierdzić, że plusy z toczącej się gry dyplomatycznej przeważają znacznie po stronie wielkich demokracji. Dodajmy, że drugie orędzie Roosevelta wskazuje wyraźnie, iż Stany Zjednoczone zamierzają trwać w raz określonej pozycji, po stronie państw młodszych pokój. Dla pełnego obrazu pogorszonej sytuacji Osi podkreślić należy w końcu czę-

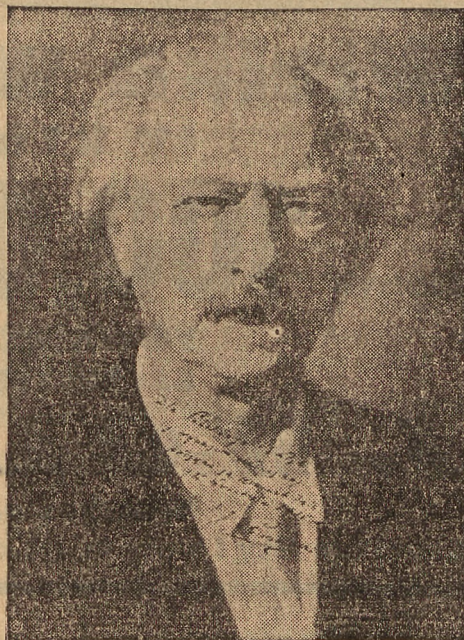
ste w ostatnim tygodniu wieści o narastających kłopotach gospodarczych Niemiec i Italii, pierwsze wiadomości o poważniejszych trudnościach Rzeszy na terenie protektoratu czeskiego.

W tych warunkach skończyć się musiały czasy skutecznego operowania, ulubionymi przez państwa totalne, metodami pogrózek i demonstracji, obliczonych na zastraszenie siłą. Czasy zmieniły się tak radykalnie, że dziś nie wiadomo już, czy siła militarna samej Anglii i Francji nie przerasta sił państw Osi. Próbowano wprawdzie ze strony państw totalnych metody demonstracji. Zarówno Hitler, jako też Mussolini udali się demonstracyjnie na inspekcję granicznych umocnień. Nikogo to jednak nie zastraszyło. Do rzędu czczych demonstracji tego typu zaliczyć też trzeba stałe awantury hitlerowskie na terenie wolnego miasta Gdańska razem z notowanym na początku ubiegłego tygodnia, szczególnie ciężkim wypadkiem, zdemolowania domu polskich celników w Kałdowie. W demonstracjach tych odgrywa rolę — poza chęcią zastraszenia — jeszcze jeden moment. Chodzi o czynnikom hitlerowskim o wytrącenie Polski z równowagi, spowodowanie jej do kroków odruchowych, które wyzyskałoby było można z kolei dla zdepopularyzowania sprawy gdańskiej na zachodzie Europy. Rachuby te zawiodły.

Po długiej serii bezkarnych zaskoczeń Europa stała się niewrażliwą na perswazje i słodkie słowa agresora. Bierze sytuację realnie, trzeźwo. I jeżeli my Polacy słusznie najbardziej obawialiśmy się powrotu do atmosfery „monachijskiej”, to dziś stwierdzić możemy z pewną satysfakcją, że społeczność międzynarodowa wyraźnie oddala się od Monachium.

W zdrowiu Paderewskiego polepszenie

Mistrz przybędzie do Paryża 4 czerwca



LONDYN, 27. 5. PAT.

Donoszą z N. Jorku: W stanie zdrowia Ignacego Paderewskiego nastąpiła pewna poprawa i wczoraj Paderewski był w stanie opuścić swój specjalny wagon prywatny, w którym leżał i udać się do hotelu. Poczynione zostały wszelkie przygotowania, aby umożliwić powrót Paderewskiego do Europy. Odjedzie on we wtorek na „Normandie” i uda się narazie do Szwajcarii do swej posiadłości w Morges.

Istnieje pewna wątpliwość, czy istotnie

Adwokat Dr E. Urbańczyk

przeniósł swoje biuro na ul. Słowackiego nr 24, l. p. front w Katowicach 2220 Telefon 328-18

Paderewski uległ atakowi serca. Przypuszcza się raczej, że było to ogólne wyczerpanie wskutek ciężkiej tury koncertowej, jaką Paderewski odbył po Ameryce. Otczenie Paderewskiego oświadczyło, że mistrz jest bardzo wyczerpany. Dzienniki angielskie, wspominając o chorobie Paderewskiego wyrażają przypuszczenie, że prawdopodobnie, nie będzie on więcej koncertował.

WARSZAWA, 27. 5. (tel. wł.)

Redakcja „Kuriera Warszawskiego” nawiązała mimo dużych trudności kontakt te-

W każdym nowoczesnym przedsiębiorstwie nie odzwony

zautomatyzowany telefon głośnomówiący „INTERFON”

Wyłączne zastępstwo na G. Śląsk:

Radio-Motor Kukulski i Ska z o.o., Katowice

3 Maja 20 — tel. 331-55

Prosimy żądać nieobowiązującej demonstracji.

lefoniczny z Nowym Jorkiem, mianowicie z sekretarzem osobistym Ignacego Paderewskiego z p. Strakaczem.

Udzielił on redakcji „Kuriera Warszawskiego” uspokajających wiadomości, oświadczając że w stanie zdrowia mistrza zaszła znaczna poprawa. Samopoczucie jego jest dobre, gorączka ustąpiła.

Ignacy Paderewski jest głęboko wzruszony objawami szczerej sympatii rodaków w kraju, jakie ujawniły się po jego zasłabnięciu. Pan Strachacz dalej oświadczył, że przyczyna zasłabnięcia leży w przemęczeniu jego po ostatnich 20 koncertach, jakie dał podczas swego tournée w Ameryce. Dalszy ciąg tych koncertów został odwołany. Mistrz według zlecenia lekarzy ma udać się na dłuższy odpoczynek do Europy. Przybędzie on do Paryża w dniu 4 czerwca br. Opinia polska powita niewątpliwie wiadomości o poprawie zdrowia wielkiego mistrza z radością.

Dwa zamachy na Mussoliniego

Spisek kilkuset patriotów na życie Duce

PARYŻ, 27. 5. (tel. wł.)

Od dłuższego już czasu obiegają uporczywe pogłoski w tutejszym świecie politycznym o rzekomych zamachach na życie Mussoliniego, dokonanych w ostatnich tygodniach. Brak jednak konkretnych podstaw owych informacji był powodem, iż do wieści tych nie przywiązywano wielkiej wagi.

Obecnie jednak „Paris Soir” publikuje telefon swego korespondenta z Nicei, który

zdołał potwierdzić tych sensacyjnych pogłosek.

Pierwsza próba zamachu na dyktatora włoskiego dokonana być miała 24 kwietnia, sprawca zaś ujęty i stracony został w tajemnicy dnia następnego. Drugi zamach miał mieć rzekomo miejsce w pierwszych dniach bm. w Rzymie, bezpośrednio przed wyjazdem duce do Turynu. Sprawca rozstrzelany miał być jeszcze tego samego wieczoru. Przedtem jednak miał złożyć na-

stępującą deklarację: „Wiedziałem, że umrę, lecz dokonałem ofiary życia, aby uwolnić Italię od tego, który nas uciska. Jest nas kilkuset i wszyscy złożyliśmy jednako-
wą przysięgę. Wierzę, że przyrzeczenia do-
trzymamy.”

Pomimo zastosowania represji, sprawca zamachu nie wydał nazwisk swoich przyjaciół.



LEICA

miniaturowa kamera
o niedościgłej precyzji
ERNST LEITZ WETZLAR
JEN. REPR. WARSZAWA, CHMIELNA 47a
Prospekty na żądanie bezpłatnie

Automatyczna pomoc zbrojna Sowietów w razie napadu

LONDYN, 27. 5.

Koła polityczne zaskoczono zostały faktem przyspieszenia rokowań angielsko - francusko - sowieckich. Wbrew przewidywaniom, że szczegóły propozycji przesłane będą do Moskwy dopie-

powyższe propozycje paktu przyjmie. Interesy Sowietów na Dalekim Wschodzie chronione będą przez ciche poro-

zumienie, istniejące już od pewnego czasu między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi. (F.)

Najlepsze pieczywo, ciastka, torty, pączki, śmietanka — zawsze świeże. Żądajcie wszędzie i wyraźnie sucharków ERMA MARTICKE, Katowice, 3-go Maja nr 24

ro po Zielonych Świątach, tekst tych propozycji został ostatecznie uzgodniony i jak już o tym donosiliśmy, niezwłocznie przesłany na ręce ambasadora brytyjskiego w Moskwie sir Williama Seeda z poleceniem, by wspólnie z charge d'affaires francuskim Payastem doręczył go min. Mołotowowi.

Identyczny tekst wręczył min. francuski Bonnet amb. sowieckiemu w Paryżu Suriczowi, a niezależnie od tego Foreign Office przesłało odpis amb. Majskiemu. Równocześnie tekst noty przesłany został do Warszawy, Bukaresztu, Ankary i Waszyngtonu.

Propozycje trójpzymierza angielsko - francusko - sowieckiego przewidy-
dują:

1) Automatyczną pomoc zbrojną na wypadek bezpośredniego napadu na jedno z tych trzech mocarstw.

2) Automatyczną pomoc zbrojną na wypadek pośredniego napadu na jedno z trzech mocarstw sygnatariuszy paktu, to jest jeśli by którekolwiek z nich przyszło z pomocą zbrojną państwu, wobec którego zaciągnęło zobowiązanie wzajemnej pomocy, jak w wypadku Polski i Turcji, lub jednemu z państw, któremu udzielone zostały rekojmie, jak w wypadku Rumunii i Grecji, lub — jeśli chodzi o Anglię i Francję — to w wypadku zaatakowania — Holandii, Belgii, Szwecji lub Danii — jeśli chodzi o Rosję — w razie zaatakowania Estonii lub Łotwy.

Bezpieczeństwo Litwy zapewnione zostało wymianą gwarancji między mocarstwem zachodnim a Polską.

W kołach oficjalnych nie ma żadnych wątpliwości, że rząd sowiecki

Zatwierdzenie orzeczenia w sporze o płace w przemyśle przetwórczym

Jak wiadomo w dniu 27 kwietnia 1939 r. Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa w Chorzowie rozpatrywał spór o podwyżkę płac pracowników umysłowych, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym woj. śląskiego i przyznała im 3 proc. podwyżkę. Ponieważ pracodawcy na orzeczenie to nie zgodzili

się, przeto związki zawod. zwróciły się do Ministra Opieki Społecznej z prośbą o nadanie temu orzeczeniu mocy obowiązującej.

Jak się dowiadujemy, Minister Opieki Społecznej zatwierdził wspomniane orzeczenie w dniu wczorajszym.

Wielka wygrana

IV klasy 44 Loterii

100,000

Złotych

na nr 55552

również padła w znanej ze
szczęścia kolekturze

J. WOLANOW

Warszawa, ulica Marszałkowska 154

Szczęśliwe losy I klasy są już do nabycia — Konto P.K.O. 188.14

Sprawa wysp Alandzkich

RYGA, 27. 5. (tel. wł.)

Rozeszła się tutaj na razie niesprawdzona pogłoska, że finlandzki minister spraw zagranicznych Erkko został zapro-

szony przez rząd sowiecki do Moskwy w celu odbycia rozmów w sprawie fortyfikowania Wysp Alandzkich z miarodajnymi czynnikami sowieckimi.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy do stracie nieodżałowanej pamięci naszego najukochańszego ojca

ś. p. Jakóba Sohlicha

pośpieszyli z wyrazami współczucia, jak również tym, którzy złożyli piękne wieniec i wzięli udział w pogrzebie, a w szczególności Najprzewielebniejszemu Ks. kanonikowi Janowi Schneiderowi i towarzyszącemu Mu Duchowieństwu, Chórowi Kościelnemu z Panią Marią Hübler na czele, Towarzystwom, Kongregacjom i Kolegom Zmarłego, składają serdeczne podziękowanie

Dzieci.

Legion Condor wraca

VIGO, 27. 5. PAT.

Wczoraj o godz. 13 odeszły stąd statki niemieckie: „Robert Tey”, „Wilhelm Gustloff”, „Der Deutsche”, „Sierra Cordoba” i „Stuttgart”. Statki niemieckie zabrały legion niemiecki „Condor”.

Na pokładzie m/s. „Robert Ley” odjechała hiszpańska misja wojskowa, złożona z generałów Aranda, Garcia Valino, Solchaga, Martin Alonzo, Martinez Campos, Yage Camilo Alonzo, Vega oraz z kontradmirała Agacino Poza generałami misję tworzy 40-tu lotników hiszpańskich. Statki niemieckie wywiesiły wielką galową flagę.

PRZYSIĘGA ZEMSTY

GDĄSK, 27. 5. (PAA).

Szturmowcy z oddziałów SS i SA, którzy brali udział w pogrzebie bojownika Grünbera, po złożeniu przysięgi nad grobem, prowadzą dalszą akcję, zmuszając członków tych formacji, którzy nie brali udziału w pogrzebie, do składania ślubowania pomszczenia śmierci Grünbera, gdy na rozkaz kancлера Hitlera Gdańsk i Pomorze powróci do Trzeciej Rzeszy. (I)

W ALBANI TRWA WALKA PARTYZANCKA

PARYŻ, 27. 5. PAT.

Jak donoszą z Albanii, walka oddziałów partyzanckich trwa nadal. Mimo bardzo dużej ilości wojsk włoskich w Albanii, których liczbę oblicza się na 70.000, pojedyncze oddziały są stale napadane przez partyzantów, zwłaszcza we wschodnich i północnych okolicach Albanii. Ostatnio doszło do dłuższej strzelaniny na południe od Skutari. Partyzanci są nieuchwytni, ponieważ doskonale znają górny teren. Pojawiają się nagle i znikają nagle, nie ponosząc żadnych strat.

Kronika telegraficzna

— W katastrofalnym zderzeniu pociągów pod Malagą zginęło 7 osób, a przeszło 20 odniosło rany.

— Trybunał wojskowy w Bosancie skazał za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa Ludwika Meyera i Vadolina Thuet na 20 lat robót przymusowych.

— W związku z przeprowadzaną reorganizacją armii słowackiej dokonano również zmiany stopni wojskowych, z których niektóre zostały zniesione, a na ich miejsce wprowadzono nowe. Dokonano również zmiany mundurów i dystynkcji.

A— 21-szy kongres sjonistyczny rozpocznie się ma w Genewie w dniu 16 sierpnia br.

— Na skutek wylewu Eufratu przerwana została komunikacja między Bagdadem i Damaszkiem.

Pogoda na niedzielę

Przejściowy wzrost zachmurzenia aż do deszczów i hurz, głównie w północnej połowie Polski. Temperatura od 15 st. do 20 st. Umiarkowane, nad morzem dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

Wynik meczu Polska — Belgia w 2 wydania

ZARĘCZYNy KSIĘŻNICZKI

RYM, 27. 5. PAT.

Król i cesarz Wiktor Emanuel wyraził swą zgodę na zaręczyny ks. Społeto z księżniczką Ireną grecką.

ATENY, 27. 5. PAT.

Wiadomość o zaręczynach księżniczki Ireny, ogłoszona przez radio, wywołała żywe zainteresowanie w całym kraju. Dzienniki, pisząc o zaręczynach, dają wyraz radości z powodu tego małżeństwa, podkreślając, iż oparte jest ono na szczerej, głębokiej i dawnej miłości. Księżniczka Irena jest drugą córką króla Konstantyna, a siostrą panującego króla Jerzego II. Księżniczką Ireną cieszy się wielką sympatią i popularnością w całej Grecji, którą potrafiła zdobyć, prowadząc szeroką akcję filantropijną, idąc w ślady swej matki królowej Zofii. Księżniczka Irena zna doskonale Włochy, mieszkając w końcu lat we Florencji.

Kobiety w pogotowiu

Patriotyzm Polek jest odwieczny, wyprobowany, głęboko ideowy.

Zdawało by się zatem, że jest wszystko w porządku, że nie ulega wątpliwości konieczność współpracy kobiet w obronie kraju, że oczywiście są potrzebne i spełniają swój obowiązek. Tak nakazuje zdrowy rozsądek i logika ludzi, którzy sprawę tę przemyśleli. Jest jednak ogromna liczba tak mężczyzn jak i kobiet, którym czad przesądu zaćmił spojrzenie na tę prostą konieczność. Są to starzy lub młodzi, starsze i młodsze — i „ci” przeszkadzają i „te” sprzeciwiają się — otóż sądzę, że należało by im po raz ostatni rzecz wyjaśnić, gdyż czas nagli, czasu już na debaty z uparciuchami i zacofańcami nie ma, albo też zaliczą się ci nierozważni ludzie do... wrogów Ojczyzny. A tak, właśnie aż tak! bo jeśli ktoś nie zdołał jeszcze do dziś dnia pojąć, że ta większość kobiet, która w czasie wojny pozostaje poza frontem, stanie się główną obroną wewnątrz kraju, to ten ktoś tym samym odwleka swój współudział w akcji przygotowawczej i przeszkoleniowej kobiet na czas wojny i staje się winnym zdrady wobec Państwa!

Były wojny i zawsze uspołeczniona kobieta była w nich pożyteczna, lecz... będą wojny, w których kobieta każda młodsza czy starsza będzie nieodzownym najkonieczniejszym czynnikiem obrony państwa. Historia ma przykłady jednostkowego heroizmu kobiet — dzieje przyszłe wymagają już akcji nie wypadkowej, lecz zorganizowanej, mającej celowość, ład, fachowość u podstaw.

Od szeregu lat walczy kobieta polska o prawo, o zrozumienie i o warunki do swej pracy przygotowawczej dla Państwa. Lata 1928—1938, to lata codziennych zmagania się z trudnościami na każdym kroku. Wielki umysł Marszałka Józefa Piłsudskiego nie znał sprzeciwu w tej sprawie, dla Niego było od razu jasne, jak wielkie jest zadanie kobiet w razie wojny, i On to utorował nam swoją sankcją, drogę do rozwoju organizacji i akcji Przystosowania Wojskowego Kobiet. Odtąd nie ma roku, aby nie uzyskały czy to praw, czy tryumfów idei, czy zysku ilościowego. Była ich mała garstka w 1923 r., a dziś są tysiące. Kobiety, zaprawione do służby w obronie kraju na czas wojny, mają szczytne idee, siłę ducha i konkretny plan pracy. W najwęższej syntezie wyglądałoby tak: Akcja przygotowawcza w czasie pokoju i akcja stosowana już w czasie wojny mają dwa tory. W jednym kierunku idą wysiłki do pomocy bezpośredniej żołnierzowi, a to poprzez służby: łączności technicznej, kuriersko-wywiadowczej, wartowniczej i transportowej,

więc zaopatrzenie wojska w broń, żywność i odzież, z drugiej strony prace zastępcze wewnątrz kraju, na roli, w fabryce, w biurze czy szkole, prace sanitarne i prace samoobronne, więc opl., gaz.

Są to najbardziej zasadnicze zręby prac, czekających kobiety w czasie wojny. Kobiety wszystkich klas i warstw społecznych, kobiety wszelkich zdolności i możliwości będą zatrudnione przy obronie wnętrza kraju. Nikt nie myśli oczywiście, żeby każda musiała „wyjść” z domu — oczywiście, że matki zostaną przy dzieciach, oczywiście, że wielka ilość kobiet pozostanie przy pracy domowej, tak, lecz i te muszą umieć obronić i swoich choćby przed wojną gazową, muszą okazać tyle hartu ducha i woli, ile wymagać od nich będzie sytuacja np. opanowania paniki środowiska lub walki skutecznej z plotką, umyślnie rozsiewaną przez akcję dywersyjną wroga... Żadna, ale to dosłownie żadna kobieta nie może istnieć spokojnie bez odpowiedniego przygotowania na czas wojny. Nie są to czcze alarmy, ani też puste strachy, są to twarde prawdy i spokojne konstatacje, że jeśli by doszło do wojny, to my kobiety Polki jesteśmy gotowe i będziemy wielką pomocą naszej armii. Stanowimy krzepiącą siłę moralną pewności, że los nas, pozostających w domu, jest zapewniony także naszą własną umiejętnością i gotowością do samoobrony. Trwamy siłą wiary w zwycięstwo, nieodzowne zwycięstwo słuszności na-

szych praw do życia nad chciwością wroga. Pewni swej wyższości nad brutalnymi zamiarami zawładnięcia cudzą własnością właściwymi naszymu odwiecznemu wrogowi, sąsiadowi z zachodu. Taka postawa jest nie do zwalczania i taką mocą złamiemy przemoc. Tak było zawsze z Polską, tak będzie i dziś. Do zwycięstwa armii frontowej przyczyni się armia druga, armia wewnętrzna, armia kobiet polskich.

Mamy tydzień propagandy P. W. K. Chcemy, aby całe społeczeństwo przeniknęło nasz gorący zapal do pracy, nasza wiara w siły kobiety i nasza rzeczowość w wykonaniu zadań.

Kobieta staje ochotniczo do pracy i to nie po raz pierwszy. Nikt jej wyciągać z umiłowanego domu nie potrzebuje, została tam z zachwytem... gdyby potrzeba ojczyzny nie była bez wątpienia faktem o prawie absolutnego pierwszeństwa. Ponieważ jest ona koniecznością społeczną, kobieta umie poświęcić swoje własne szczęście dla wyższego szczęścia ogółu, dla wolności Ojczyzny. Ten ochotniczy akces kobiet do walki o wolność Państwa Polskiego, jest swoście piękny i wielki, w tej postawie kobiety „na baczność” tkwi istotna jej siła, pewność i niezawodność naszych przyszłych zwycięstw. Jeśli padnie rozkaz Wodza Naczelnego, odpowiedź nasza jest pewna i prosta: JE-STEŚMY GOTOWE!

Mgr. Michałina Pazdro.



Szukasz zdrowia i spokoju znajdziesz je
w **Jastrzębiu-Zdroju**

NAJSILNIEJ RACOCZYNNĄ SOLANKĄ JODOBROMOWĄ

INFORMACJE TURYSTYCZNE

P. W. K.

Przystosowanie Wojskowe Kobiet jest w chwili bieżącej akcją, której znaczenia i doniosłości nikt kwestionować nie może.

Kobiety, stanowiące liczebnie przeszło połowę ludności naszego kraju, nie mogą pozostać bierne w czasie, gdy najistotniejszy interes Państwa i Narodu może wymagać udziału całego społeczeństwa w akcji obronnej. Nie mogą pozostać na uboku w czasie, kiedy wojna nie jest tylko wojną armii regularnych, ale wojną całych narodów — kiedy obronę stanowią nie tylko bagnety żołnierzy na froncie, ale w wielkiej mierze postawa i przygotowanie wnętrza kraju. W tej sytuacji przygotowanie do samoobrony własnej i domu rodzinnego, zdobycie umiejętności przewlekłowania w razie potrzeby normalnego biegu życia domowego na tory gospodarki wojennej, przyuczenie się do prac, które pozwolą zastąpić mężczyzn w opuszczonych warsztatach pracy, przygotowanie do służby pomocniczej w administracji wojskowej, łączności, służbie zdrowia, intendencji itp. działach pracy wojskowej, które — obsłużone przez kobiety —

mogą zwolnić zatrudnionych dotąd mężczyzn do służby frontowej — to niezmiernie ważne dla całokształtu akcji obronnej elementy.

Wagę przygotowania wszystkich kobiet do obrony kraju doceniły w całej pełni organizacje kobiece Śląska, które bez względu na dzielące je różnice polityczne czy ideowe skupiły się wokół Organizacji P. W. K. dla wspólnej pracy nad przygotowaniem ogółu kobiet polskich do ważnych zadań obronnych.

W ramach Tygodnia Propagandy P. W. K., obchodzonego na terenie całej Polski w czasie od 27—31 b. m., odbędzie się we wszystkich miejscowościach Śląska szereg imprez propagandowych, mających na celu zapoznanie kobiet niestowarzyszonych oraz ogółu społeczeństwa z akcją przystosowania kobiet do obrony kraju.

Imprezy te, organizowane na terenie poszczególnych miast i wsi przez miejscowe organizacje kobiece, godne są najwyższego zainteresowania i poparcia ze strony tych wszystkich, którym sprawa wzmocnienia siły obronnej naszego Państwa jest bliska.



Prasa donosi:

TENDENCYJNE OMIJANIE PRAWDY

„Kurier Poranny”, rozprawiając się z głosami prasy „narodowej” i socjalistycznej, które otrąbiły „porażkę” OZN. w wyborach do rad miejskich, wskazuje na oczywisty fakt, że Obóz Zjednoczenia Narodowego zdobył bezwzględną większość w tych wyborach, podobnie jak w odbytych przed rokiem wyborach do Sejmu R. P. W. związku z tym „Kurier Poranny” pisze:

I mimo tych dwóch prób partie w dalszym ciągu lekceważą wolę powszechnej opinii i większości społeczeństwa, usiłując w dzisiejszej, brzemiennej chwili wprowadzać zamęt do naszego życia.

Jedyną odpowiedzią niech będzie tym bardziej zwarte stanowisko całego społeczeństwa, skupionego karnie około zasad dzisiejszego ustroju państwa i gotowego do wypełnienia tego obowiązku, który może nas czekać.

Postawa czujna, zdecydowana szerokich mas, którą stwierdzamy na każdym kroku jest dowodem, że nie mają one i nie chcą mieć nic wspólnego z jakąkolwiek demagogią partyjną.

PLANY HITLEROWCÓW GDŃSKICH

„Kurier Polski” pisze:

Według tutejszych informacji z dobrego źródła, kanclerz Hitler przyjął gauleitera Forstera w czasie jego podróży do Angsburga. Pojem na samolocie, należącym do Hitlera przyjechał Forster wraz z wieńcem na grób zabitego Gruebnera do Kaldowa.

Nazajutrz Forster zwołał odprawę podwładnych mu przywódców brunatnej partii i przedstawił plan na przyszłość, złożony z pięciu punktów:

- 1) zupełne odgródnienie inspektorów celnych od ludności;
- 2) planowe sabotowanie wszystkich dziedzin, w których Polska ma specjalne prawa;
- 3) zmianę wszystkich umów przez wypowiedzenie ich w odpowiednim momencie w celu wyeliminowania wpływów Polski w różnych instytucjach;
- 4) do obywateli ludności gdańskiej należy udowodnienie, że miasto jest niemieckie i w tym celu zaleca się: a) podtrzymanie antypolskiego kierunku w tych wszystkich miejscowościach, gdzie żywioł polski jest jeszcze widoczny, b) bezwzględny bojkot przedsięwzięć polskich przy użyciu aparatu administracyjnego oraz partyjnego, c) dalsze przeciąganie reszty kolejarzy do związków zawodowych narodowo-socjalistycznych, d) walka ze szkołą polską na terenie w. m. Gdańska przy pomocy środków partyjnych i policyjnych, e) zastosowanie względem obywateli gdańskich narodowości polskiej takich samych obostrzeń, jakie zastosowano względem Żydów, f) uniemożliwienie zaopatrywania się ludności w prasę polską.
- 5) udowodnienie przy pomocy gdańszczyzan oraz turystów, że korzystanie z tranzytu przez Pomorze nie jest możliwe w obecnych warunkach.

Jeszcze jeden plan, którego nie będzie można zrealizować!

Mówią, że...

UMIZGI SOCJALISTÓW DO STRONNICTWA LUDOWEGO.

Ag. „Echo” donosi: Już parokrotnie koła socjalistyczne wysuwały w stosunku do Stronnictwa Ludowego propozycje ścisłej współpracy na terenie całego kraju. Propozycje te stały się przez ludowców odrzucane. Mimo to, koła socjalistyczne mają znowu ponoc wysunąć dokładnie opracowany projekt współpracy socjalistów z ludowcami. Współpraca ta miała by polegać na ścisłym uzupełnianiu się tych dwóch ugrupowań w Polsce. (ECHO).

B. WOJEWODA GNOIŃSKI PREZYDENTEM MIASTA KRAKOWA?

Polska Agencja Agrarna komunikuje: Jak się dowiadujemy, Klub PPS. na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej postawi kandydaturę b. wojewody krakowskiego i dyrektora zarządu głównego Funduszu Pracy, płk. Michała Gnoińskiego, senatora R. P., na stanowisko prezydenta m. Krakowa. Klub PPS. uważa, że ponieważ nie jest możliwym wybór prezydenta ze sfer lewicowo-demokratycznych, wobec tego uznał za pożyteczne i celowe postawić kandydaturę płk. Gnoińskiego, który w Krakowie dał się poznać z jak najlepszej strony i odznacza się zaletami charakteru. W dniu 16 bm. delegaci PPS. przedstawili płk. Gnoińskiemu powyższą propozycję. Płk. Gnoiński miał zasadniczo propozycję PPS. przyjąć.

ŚWIADECTWO CYFR...

Przeszło MILIARD złotych wkładów złożonych w P.K.O. daje społeczeństwu świadectwo, że jego dorobek jest pewny, bezpieczny i w każdej chwili do dyspozycji

P. K. O.

PEWNOŚĆ — ZAUFANIE

Ś. p. Wojciech Kominek

Komenda Powiatowa Zw. Powst. Śl. ach. pow. Racibórz komunikuje, że skutkiem tragicznego wypadku kolejowego stracił życie d-ca kmp. ś. p. Kominek Wojciech z Bełżnicy. Pogrzeb odbędzie się w drugim świętym Zielonym Świąt dnia 29 bm. Zbiórka oddziałów powstańczych i delegacji sztandarowych o godz. 14-tej przy domu żałoby w Bełżnicy, skąd kondukt wyruszy o godz. 14,30 na cmentarz w Gorzycach.

Z Turnieju zapaśniczego w Sali Powstańców

Niebywałą awanturę wywołał wczoraj Rumun Chirtop w walce z Dilbekiem, który cieszy się dużym powodzeniem. Walka w pierwszym spotkaniu rezultatu nie dała, Rumun otrzymał 2 ostrzeżenia. Agresywny Zeisig (Rosja) w 10 minucie stosując bras roule rozłożył czupurnego Małopolanina Lubuske.

Decydujące spotkanie Jim Luis (Afryka) i Hakera (Kurlandia) skończyło się zwycięstwem Murzyna w 25 minucie. Murzyn od pierwszej rundy rozpoczął atak i stosował bolesny krawat, który stał się klęską dla Hakera, który trzykrotnym udarciem ręką o matę dał znak o poddaniu się.

Wieloch (Poznań) remisował ze Skrobiszem (Łódź). W decydującym spotkaniu Vincia (Litwa) kontra Biernacki (Polska) zwyciężył ostatni w 26 minucie stosując przerzut przez biodro.

Dziś walczy: Jim Luis (Afryka) — Dilbek (Riga), Skrobisz (Łódź) — Haker (Kurlandia), Leski-pwicz (Łotwa) — Lubusko (Małopolska).

Decydująca aż do rezultatu: Roland (Finlandia) — Biernacki (Polska). Decydująca aż do rezultatu: Borowiak (Śląsk) — Chirtop (Rumunia).

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 26 maja

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Ogólna wygrana z 1.000.000 padła na nr. 160219

21. 75.000 na nr. 160737
21. 15.000 na nr. 14744
21. 5.000 na nr. 2001 9319 12242 42850 57962
42194 91114 10763 10954 15681
21. 2.500 na nr. 22894 23080 56682 72925
7636 86514 84245 84949 94391 95357 119195 128222 147197 148997

21. 2.000 na nr. 6296 10542 12361 14379 49558 59920 52786 92163 101994 121275 125509 126630 139324 139551 153868

21. 1.000 na nr. 4764 5468 7417 13549 31607 37134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 71594 74913 102983 106500 110392 113250 126280 12787 130390 146621 150903 154111 156646 157478 163926 164291

Wygrane po zł 250

2 314 582 728 52 92 1032 52 249 376 433
916 2059 129 419 508 81 945 3000 19 42
325 544 727 803 4024 111 14 47 261 508 11
75 611 79 94 709 16 17 35 817 19 42 72
93 97 68 75 3089 146 250 436 38 72 512 36
826 953 65 6044 120 569 462 90 744 851 84
979 7145 397 482 503 789 804 44 51 970
1156 227 460 615 725 43 97 969 93 9118
88 271 349 89 424 636 75 461

10323 227 704 897 901 11159 235 36 53
530 82 640 735 851 88 12091 400 40 531 63
13027 109 330 46 14014 28 165 339 92 507
488 985 15138 223 836 37 16000 48 103 16
206 32 6 514 74 698 923 17151 84 236 326
59 423 46 639 77 18058 181 229 38 300
491 905 19616 62 208 9 370451 688 96 766
20032 102 15 52 210 30 35 61 345 451
647 951 21001 190 240 93 387 561 721 944
22039 77 123 43 48 28 290 588 856 60 69
2336 57 181 209 380 440 684 92 735 24032
96 165 87 294 356 88 515 26 56 97 694
919 91 25051 81 246 39 625 751 26084 141
298 384 632 72 27055 143 223 45 321 27
110 672 977 94 26132 70 71 238 56 364 407
538 696 763 29220 45 86 93 576 723 822
50118 691 974 31018 27 75 221 963 36
823 938 32104 286 94 463 557 684 828 955
33008 295 567 65 601 775 837 98 903 34028
57 193 256 415 53 760 72 809 83 35235 345
488 505 667 724 907 36025 94 528 60 61
705 42 805 35 75 37024 32 177 221 70 79
88 437 562 663 827 985
38024 82 182 60 313 31 754 904 39052 112 248
711 910

40189 235 32 371 531 48 689 93 866 977 89
41050 106 215 338 63 445 504 634 756 873 949
42088 136 205 390 640 68 86 85 906 43101 352
54 91 44029 112 351 521 746 88 082 45131 64
281 361 786 837 46047 205 444 73 595 709 936
47116 70 362 873 791 863 899 48154 55 242
462 680 91 912 49076 444 84 538 755 928 56
50249 365 468 987 51480 89 517 991 52096
223 56 41 257 371 61 411 54 67 634 796 865
53040 85 104 332 400 43 822 914 85 54316 310
88 666 885 981 55319 435 92 547 725 806 91
63 85 4 56095 342 445 56 89 564 881 94 934
67082 181 309 37 431 549 719 806 927 33 4892
63 98 374 86 639 62 766 94 59067 308 14 5120
62 646 88
60576 99 901 61198 223 325 75 771 855 62081
456 65 266 309 495 542 63 74 731 46 908 21
63052 481 513 619 757 893 64031 81 224 323
410 538 661 700 914 65 65000 31 86 323 440 62
492 93 713 812 66197 481 619 75 902 67027 102
236 50 374 778 848 68011 169 70 392 448 808
18 33 992 69255 60 395 650 96 744 73 79 708
22 39 985
70110 35 283 308 84 553 950 71035 72 73
106 38 75 231 57 62 404 507 694 863 69 935
72195 309 448 534 95 709 863 73003 219 403
508 19 681 760 96 940 74092 414 44 564 638 745
52 857 75209 304 93 430 65 546 669 874 95
76108 29 48 58 245 341 539 95 813 77317
489 96 248 730 981 96 78019 192 206 22 23
516 708 912 29 79134 71 89 230 45 72 711 930
80099 153 230 340 555 75 608 1960 906
58 62 80 81015 111 29 65 225 470 89 96
59 671 793 972 82082 266 337 578 55 768
69 866 81 97 83167 361 74 501 772 90 965
84028 44 148 342 73 548 626 747 812
977 85012 14 28 38 70 313 212 350 223 893
936 86021 185 571 85 689 83 802 42 68 80
87086 171 316 97 570 737 803 90 920 88609
806 39 915 9437 62 618 747 847 907 84

Nadechające Święta

w dniu 28-go i 29-go bm. są dobrą okazją do swiadczenia XI Targów Katowickich, które trwać będą do 4 czerwca br.

Tegoroczne Targi Katowickie, pomimo niepogody cieszą się frekwencją i budzą ogólne zainteresowanie, gdyż są częściowo przeglądem krajowej produkcji, która w tym roku jest bardzo bogato reprezentowana.

Spodziewane są podczas Świąt liczne zjazdy na Targi z różnych stron kraju. M. in. Polski Touring Klub, Śląska Delegatura Okręgowa w Katowicach, organizuje w dniu 4 czerwca 1939 r. imprezę samochodową i motocyklową p. n. „Ogólnopolski Zjazd na Targi Katowickie”.

„Kentucky” — film, który dostarcza mocnych wrażeń

Rzadko się zdarza, aby publiczność zdolała zżyć się z bohaterami filmu w ciągu krótkich dwóch godzin, gdy film przewija się na ekranie. Z większym lub mniejszym zainteresowaniem śledzimy ich losy, aby wkrótce o nich zapomnieć. Z tym większą satysfakcją witamy film, którego postaci nie tylko pozostają na długie w naszej pamięci, lecz które stają się nam tak bliskie, jak bohaterowie ulubionych i powszechnie znanych powieści. Dzieje burzliwej miłości w interpretacji Loretty Young i Richarda Greenea pozostawia trwały ślad w sercu każdego.

Zuchwałe włamanie w centrum Bielska

Wczoraj we wczesnych godzinach porannych dokonano w centrum Bielska niezwykłego zuchwałego włamania. Mianowicie między godz. czwartą a siódmą nieznanymi sprawcy dostali się do biura Gospodarczego Śląskiego Banku Spółdzielczego, mieszczącego się na drugim piętrze domu przy ul.

Zielone Święta na Targach Katowickich

Meta ul. Kościuszki koło parku. Wymagane przejechanie minimum 50 km, poświadczone na karcie drogowej. Opłata dla członków Klubów Automobilowych i motocyklowych zł 12,—, dla nie-
arzeszonych zł 15,—.

Zgłoszenia do dnia 1-go czerwca 1939 r. przyjmuje Śląska Delegatura Okręgowa Polskiego Touring Klubu, której biura obecnie mieszczą się na Targach Katowickich, tel. 300-71. Dopuszczalne jest również zgłoszenie się na mecje za podwyższoną opłatą zł 5,—.

Zawodnicy otrzymują plakietki pamiątkowe, oraz mogą zdobyć cenne nagrody.

Na tle malowniczego krajobrazu Kentucky, najpiękniejszego ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, gdzie mężczyźni słyną z rycerskości i brawury, kobiety zaś z dumy i wiernej miłości, ujrzemy świat wręcz odmienny od tego, jaki przedstawiają filmy amerykańskie. Dla psychiki Polaka bohaterowie „Kentucky” są bliżsi przez ukojenie historyj tradycji i wiarę w potęgę uczucia.

Filmowany w kolorach naturalnych o niewiarygodnym dotąd przepychu, film „Kentucky” jest arcydziełem na miarę światową. (o)

Marszałka Piłsudskiego nr 7. Włamywacze rozpruli rakiem ogniotrwałą kasę, w której na szczęście w tym dniu nie było większej kwoty poza 300 zł. Rabusie zabrali te pieniądze i uciekli nie zauważeni. Policja prowadzi energiczne dochodzenia w celu ujęcia sprawców.

A więc wszyscy podczas Świąt spotykamy się na Targach Katowickich!

Targi otwarte są dla swiadzących od godz. 9-aj do 19.30 w dni powszednie.

INFORMACJA HANDLOWA W PAWILONIE POLSKIM.

Informacja handlowa w Pawilonie Polskim na Wystawie w New Jorku przeprowadzona jest w kilku miejscach. W Dziale Turystyki udziela się informacji dotyczących przejazdów do Polski, podróży do Polski, kosztów utrzymania i ogólnych wiadomości krajowych. W osobnym biurze w Sali Rolnictwa udziela się informacji dotyczących eksportu rolniczego, chałupnictwa oraz rozmaitych pochodnych form wytwórczości. Wreszcie w Biurze Handlowym udziela się informacji o eksporcie przemysłowym i rzemieślniczym z uwzględnieniem cen, kalkulacji, c. i. f. New York, oraz możliwości zmiany formy poszczególnych artykułów eksportowych. W każdym z tych trzech biur zapisuje się nazwisko klientów, kierując ich do specjalnego biura przy biurach Delegatury Komisariatu w New Jorku w gmachu Konsulatu Generalnego, gdzie klienci są informowani szczegółowo i indywidualnie przy pomocy dużej ilości próbek i wzorów, zapatrząc ich w listy firm i adresy przedstawicieli. W ten sposób podkreślono handlową stronę polskiego udziału w Wystawie, wykorzystując go dla celów eksportu.

REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUT I KOPALN”: Józef Renik.
DZIAŁ DEPEZOWY: Stanisław Szyplński.
DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-SADOWEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Wilhelm Mikolajewski.
DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA PROWINCJONALNA: Jan Kawaler.
SPORT I WYCIOW. FIZYCZNE: Stefan Kiełbiński.
ZA OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmanlak, Katowice.

Krótkie informacje

Podłoga z eternitu w kurnikach.

W wielu niemieckich hodowlach używany jest coraz częściej na podłogi w gołębnikach, kurnikach i królikarniach eternit. Stanowi on doskonałą izolację od zimna i wilgoci i stosowany jest z doskonałymi rezultatami.

Meble malowane olejno.

Myje się ciepłą wodą z amoniakiem (1/4 szklanki na miednicę) bez dodania sody i mydła.

Najważniejsze wiadomości dla miodnych matek.

Pokarm miesany. W wypadku, gdy zachodzi potrzeba dokarmiania dziecka sztucznie, podajemy wówczas mleko krowie rozcieńczone pół na pół z wodą lub kleikiem owsianym, ryżowym lub jęczmiennym. W wieku od 2—6 mies. w rozcieńczeniu 2/3 mleka z 1/3 wody lub kleiku Taką mieszaną zastępujemy całkowicie jedno lub kilka karmień piersi, jeżeli np. matka p. acuje poza domem zarobkowo, albo uzupełniamy niedostateczny pokarm naturalny mieszaną.

Pokarmy sztuczne należy słaodzić. Używamy cukru zwykłego pełną łyżeczkę na 100 gr. mieszanek — do dwóch miesięcy, no dwóch miesiącach dajemy cukru mniej.

Należy wspomnieć o Maltonie, który zastępuje cukier i pierwszorzędnie wpływa na rozwój ogólny niemowlęcia. Rozcieńczone mleko podaje się do 8-go miesiąca, zastępując je już mlekiem pełnym, sieraocienionym.

Praktyczne rady dla pań domu.

Co robić ze starej bielizny. Ze starej nocnej bielizny jedwabnej noszącej można eleganckie chustki do uszy. W tym celu tkaninę tnijemy na kwadraty, każdy kwadrat wykonując dośrodkowo obrębkiem i skracając. Jak prać rękawiczki i skórki. Rękawiczki i skórki, dające się prać w wodzie wskutek częstego prania nieznaczają się szybko. Dlatego też można je prać a raczej myć częściej.

Robimy to w ten sposób, że brudne miejsca na rękawiczkach naciągamy na dłoń wycieramy kawałkiem waty, umoczonej w mydlinach. Następnie drugim tamponikiem zwilżonym w ciepłej wodzie zbieramy pianę. Rękawiczki są stałe czyste i niezniszczane. Potniki. Prać mocząc parę minut w ciepłej wodzie z solą, po tym namydląć barskim mydłem, prędko wyprać, przepłukać i nie wycisnąć, rozłożyć na sucho i wysuszyć na powietrzu.

Ostatnie telegramy

Niepokojąca akcja hitlerowców w Gdańsku

OBSŁUGA SPECJALNA „POLSKI ZACHODNIEJ”

LONDYN, 27. 5.

Gdański korespondent „Daily Herald” donosi, że w ostatnich dniach przybyło do Gdańska około 1.500 „cywilnych” mężczyzn z obfitym bagażem. Zostali oni ulokowani w barakach należących do policji przy Langfuhr. Utworzono nowe oddziały „samopomocy”, które organizują przybyli na teren Wolnego Miasta „turyści”. Oddziały „samopomocy” uzbrojone są w automatyczne karabiny najnowszej konstrukcji. Oddziały te lokuje się po obu brzegach Wisły, w pobliżu Westerplatte, na której znajdują się polskie posterunki wojskowe.

Pomiędzy Wolnym Miastem a Prusami trwa bez przerwy ruch „młodzieży”

ożywiający się zwłaszcza w porze nocej. W samych Prusach Wschodnich skoncentrowali Niemcy duże masy wojska. W Elblągu znajduje się 43 pułk piechoty, w Kwidzynie, Malborku, w Brunsberdze i Niemieckiej Hawie stacjonują oddziały ciężkiej artylerii i czołgów. W Rosenau, Elku, Szczytnie i mniejszych miejscowościach skoncentrowano artylerię przeciwlotniczą i oddziały saperów.

Wzdłuż Zalewu Wiślanego oraz w porcie Piławy stoją na kotwicy liczne szybkie łodzie motorowe, opancerzone i uzbrojone w artylerię i wyrzutnie torped.

Ludność Wolnego Miasta ogarnęła

panika w obawie aktów sabotażu ze strony specjalnie w tym kierunku wyszkolonych „techników” wojskowych.

Korespondent kończy uwagę, że jeżeli

Polska nie zapobiegnie na czas, wysyłając własną policję, celem ochrony obiektów kolejowych i innych, możliwość wybuchu konfliktu wzrasta z każdą chwilą. (F.)

Olbrzymie zamówienia sowieckie dla hutnictwa śląskiego

KATOWICE, 27. 5.

Sfery handlowe ZSRR, zwróciły się do polskiego przemysłu hutniczego o dostawę 5 000 ton blachy cienkiej. Powyższa transakcja została pomyślnie sfinalizowana w Katowicach w tych dniach, przy czym ze strony polskiego hutnictwa występował Polski Eksport Żelaza, który jak wiadomo, jest wyłącznym eksporterem hutnictwa polskiego, że strony rosyjskiej p. Knopow dyrektor Torgpredsta w Warszawie. Wartość zamówie-

nia wynosi około półtora miliona zł.

Otrzymane zamówienie wpłynie niewątpliwie pomyślnie na pracę hutnictwa polskiego, świadcząc jednocześnie o istniejących możliwościach eksportowych.

Jak się dowiadujemy, w tych dniach udają się do Moskwy przedstawiciele Polskiego Eksportu Żelaza w osobach dyr. Monsiora i dyr. Kraszewskiego, celem sfinalizowania z Rosją dalszych transakcji dla hutnictwa polskiego.

Most przez cieśninę między Szwecją a Danią

SZTOKHOLM, 27. 5. PAT.

Trzy lata temu powstał projekt budowy mostu między Danią i Szwecją przez cieśninę Öresund.

Obecnie propozycja ta została oficjalnie za-

komunikowana ministrom komunikacji obu krajów. Projektodawca inż. Kampman oświadczył, że jeśli oba rządy odmówią poparcia finansowego, to most zostanie zbudowany przez prywatne przedsiębiorstwo.

Wisła grozi wylewem na Mazowszu

WARSZAWA, 27. 5. PAT.

W związku z przybojem wody i spodziewaną w ciągu najbliższych 2 dni falą powodziową w środkowym biegu Wisły, urząd wojewódzki warszawski zarządził, począwszy od rana dnia 26 maja br. pogołowie przeciwpowodziowe w powiatach: garwolińskim, grójeckim, warszawskim, płońskim, sochaczewskim, płockim i gostynińskim. Na skutek tego nadzór techniczny sprawdził stan i wytrzymałość wałów. W niektórych miejscach poczyniono wzmocnienia wałów. Na wałach stale czuwa pogołowie wałowe.

Kulminacji w Warszawie należy spodziewać się w godzinach popołudniowych dnia 29 maja br. przy stanie wody na wodowskazie warszawskim 4,90 m. a w Płocku w godzinach popołudniowych dnia 30 maja przy stanie wody 4,10 m na wodowskazie płockim. Obecny przybór wody na środkowej Wiśle będzie zatem niższy od 60—70 cm. w porównaniu z katastrofalną powodzią w r. 1934.

CHRZANÓW, 27. 5. PAT.

Stan wody na Wiśle na terenie powiatu chrzanowskiego stopniowo obniża się, dzięki czemu woda szybko ustępuje z zalanych pól i łąk na przestrzeni około 2.000 ha, jak również z zalanych dotychczas domów. Szkody wyrządzone ostatnim wylewem Wisły są bardzo znaczne i z chwilą całkowitego ustąpienia zalewisk komisje gminne przystąpią do ustalania wysokości szkód. Ubiegłej nocy rzeka Przemsza na terenie gromady Górzów wyrzuciła na brzeg zwłoki nieznaney kobiety, ubranej w ciemną kurtkę. Tożsamości zwłok nie zdołano ustalić. Na miejsce wyjechała komisja sądowo-śledcza.

We wtorek plenum Sejmu

WARSZAWA, 27. 5. PAT

Posiedzenie Sejmu zwołane zostało na wtorek 30 bm. na godz. 16-tą.

BOCHNIA, 27. 5. PAT.

Wskutek wylewu rzek Raby i Stradomki oraz potoków w dniach 23 i 24 bm. w 8 gminach powiatu bocheńskiego, a to w Bochni mieście, Bochni wsi, Łapanowie, Bogucicach, Rzezawie, Targowisku, Niegowici i Zabierzowie szkody w płonach na obszarze 8506 ha wynoszą około 787.000 zł. w budynkach około 7.000 zł i w mostach przeszło 2.000 zł. Ogółem szkody wynoszą około 796.000 zł, według pobieżnych obliczeń zarządów gminnych.

Pełną parą ruszają cywilne prace inwestycyjne

WARSZAWA, 27. 5. PAT.

Uchwalona przez Sejm i ogłoszona dnia 27 marca ustawa o inwestycjach z funduszy publicznych, upoważnia rząd do wydatkowania niezależnie od sum przewidzianych w budżecie państwa i w ustawach specjalnych kwoty 1.200 mil. zł na inwestycje z Funduszu Obrony Narodowej i 815 mil. zł na inwestycje o charakterze ogólnogospodarczym w okresie najbliższego 3-lecia.

Wydarzenia, jakie nastąpiły bezpośrednio po ogłoszeniu tej ustawy sprawiły, że realizacja planu inwestycyjnego siłą rzeczy przesunęła się w kierunku inwestycji związanych z obroną narodową, natomiast w zakresie inwestycji ogólnogospodarczych mobilizacja kredytowa była mniejsza. Jedynie Fundusz Pracy, posiadający własne źródła dochodowe — zgodnie z ustalonym planem — przeznaczył większe kwoty na akcję zatrudnienia, czego rezultatem było poważne zmniejszenie się liczby zarejestrowanych bezrobotnych.

Obecnie dowiadujemy się, że Minister-

stwo Skarbu przystąpiło do uruchomienia większych kredytów na sfinansowanie inwestycji ogólnogospodarczych w rozmiarach — które na miesiąc maj i czerwiec przewyższają zwykle stosowany kontyngent i wyniosą około 55 milionów. Kredyty te rozdysponowane zostaną w ramach planów poszcze-

gólnych resortów, przede wszystkim na cele komunikacyjne (koleje, drogi i inwestycje wodne), a następnie elektryfikacyjne, inwestycje rolnicze itd.

W ten sposób ustalony plan t. zw. inwestycji cywilnych będzie wykonywany normalnie.

Polska — Belgia 3:3 (2:1)

Łódź żyła w dniu wczorajszym pod znakiem międzypaństwowego meczu piłkarskiego Polska — Belgia. Nic też dziwnego, że zawody te cieszyły się wielkim zainteresowaniem wśród publiczności, której zebrało się na stadionie ŁKS-u 25 tysięcy osób.

Drużyna polska, która wystąpiła do walki z dużymi szansami zwycięstwa, musiała się zadowolić wynikiem remisowym.

Nasi piłkarze dwukrotnie prowadzili, a mianowicie 2:0 i 3:2. Bramki dla barw pol-

skich zdobyli Wilimowski 2 i Wostal 1 z podania Wilimowskiego. Polski zespół grał zbyt defensywnie, zwłaszcza w drugiej połowie. Najlepszymi graczami byli Krzyk, Wilimowski i pomoc, u Belgów skrzydła. Belgowie grali za ostro. — Sędzia przeciętny.

W sumie drużyna belgijska była lepsza od polskiej i zasłużyła na zwycięstwo. Bramki dla drużyny belgijskiej padły ze strzałów Fiveza i Braine'a.

Sądziła, że jej suknia jest biała...



To ją zastanowiło. Jej najlepsza sukienka, prana zawsze przez nią z największą troskliwością — wyglądała po prostu biednie przy zwyczajnym płaszczu. Tak, bielizna wyprana w Radionie jest nieporównanie biała, bo jest rzeczywiście czysta. Dzięki działaniu drobnych pęcherzyków tlenu, roztwór Radionu przenika tkaninę na wskroś, usuwając całkowicie brud.

RADION

pierze wszystko!

Do namoczenia Proszek Schichta



Olive Higgins Prouty

Przekład autoryzowany z angielskiego

WZGARDZONA

(STELLA DALLAS)

14) (Ciąg dalszy)

Stefan odwrócił głowę. Zrozumiał, że wyleczyć Stellę z wulgarnych nałogów będzie tak samo trudno, jak oczyścić trawnik zachwaszczony brodawnikiem. Niecierpiał płaszczenia się.

— Chłiskołmowie ci imponują! Moja droga, oducz się tej pokory. Jesteś teraz moją żoną!

— To już mi nie wolno spojrzeć na żadnego mężczyznę? — palnęła.

— Nie o to chodzi.

— Na Boga! — terkotała. — Nie mogła wina, że chcą ze mną tańczyć. Powinieneś chcieć, żeby żona podobała się, żeby miała powodzenie. Mężowie przeważnie to lubią. Mężowie...

— Nie życzę sobie, żeby o tobie mówiono. Proszę cię, Stello, staraj się nie dawać powodów do plotek.

— Ołaboga! zazdrośniku, chyba nie będziesz mi robił awantur za każdym razem, jak ktoś na mnie spojrzy?

Młody mąż zachnął się.

— Nienawidzę zazdrośnych mężczyzn — ciągnęła Stella. — Wstrętny gatunek!

Z tymi słowy cisnęła grzebień na szklaną płytę toalety aż zgrzytnęło.

Stefan znowu się zachnął. Jego żona ciska przedmiotami, oskarża go o zazdrość! Wyszedł spokojnie do hallu i stał chwilę w mroku, żeby się opanować.

— Muszę być cierpliwy — myślał. — Nie jej wina. Tak ją wychowali.

5.

Od tam wieczorne sprzeczki w sypialni zdarzały się niemal codziennie. Stefan nie cierpiał ciągłych sporów, utarczek, dyskusji, ale był gotów dużo znieść, byle powstrzymać Stellę od rozlicznych flirtów, kompromitujących ją i jego.

Ale nie mógł jej dać rady. Wszelkie usiłowania spłyły na niczym. Na widok możliwego wielbiciela młoda kobieta rozpromieniała się i ożywała instynktownie. Tak samo instynktownie piesek zaczyna merdać ogonkiem za zbliżeniem się przyjaznej ręki. Z takim samym skutkiem biedny Stefan mógł uczyć pieska, żeby nie merdał ogonkiem.

Upodobanie Stelli w zalotach mężczyzn nie było głęboko zakorzenionym nałogiem. Jeżeli jej kokieteria wywołała głębsze uczucie lub namietność, zawsze potrafiła się zorientować w niebezpieczeństwie. Niewinność intencji działała na jej niekorzyść. Nie rozumiała, dlaczego miałyby odrzucać nieszkodliwe okazyjki, zwłaszcza, że zyskiwała na tym towarzysko. Właśnie dlatego, że nie robiła nic złego, obstawała uparcie przy swoim, aż doszło do tego, że cierpliwość Stefana się wyczerpała, a jego duma i szacunek dla siebie samego zwisły w strzępach.

Ale Stella zbuntowała się przeciwko mężowi nie tylko w kwestii ustosunkowania się do mężczyzn. Pod wpływem oszałamiających uprzejmości pierwszych dam w mieście, jak Filis Steavens i Mirta Holland (przyjaciółki tej ostatniej opowiadały, że tej wiosny „zblikuje” za Stellą Dallas) zaczęła uważać wszystkie poglądy męża za staroświeckie i przestarzałe.

W przyjaźni z taką Mirtą i z taką Filis widziała same korzyści. „Należą do wszystkiego. Wszędzie bywają”. Branie udziału w imprezach i zabawach, proponowanych przez nie, było samo przez się wyróżnieniem. „Męż-

czyźni nie mają pojęcia, jak się wyraża stosunki towarzyskie”. Stefan rozwoził się dniami i nocami nad niebezpieczeństwem zbyt serdecznych i szybkich przyjaźni. Gdyby słuchała twoich rad, nie by mi się nie udało. Zrobiłbyś ze mnie głupie, potulne cielo, co to boi się ruszyć z domu. Mirta mówi, że umarłaby, gdyby mąż chciał nad nią przewodzić tak, jak ty nade mną.

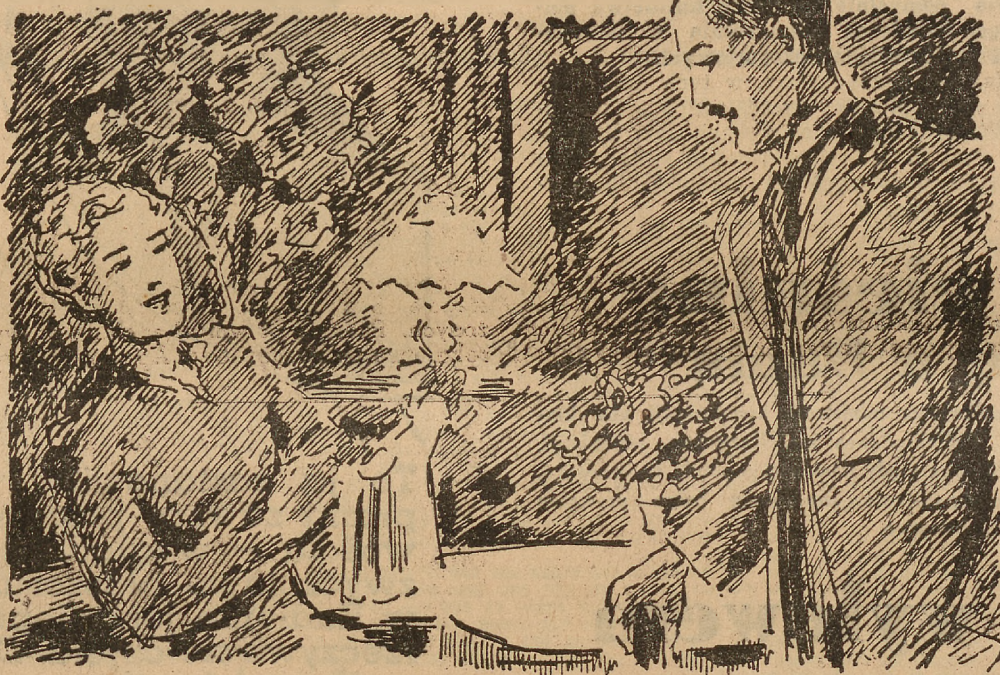
— Mirta mówi! O, Stello, chyba nie omawiasz z przyjaciółkami naszych spraw domowych?

— Nie. Naturalnie, że nie! Rozmawiamy o pogodzie!

— Stello, Stello, chyba masz na tyle taktu, żeby nie opowiadać ludziom o naszych nieporozumieniach?

— Jak się użeramy, chcesz powiedzieć? Ach, Stefku, święta by ci nie dogodziła. Chcesz mi dyktować, o czym mam rozmawiać z przyjaciółkami?! Niestychane!

— One cię tylko ośmieszają. Nie lu-



bie tych kobiet. Wolałbym, żebyś ich unikała. Nie wierzę w ich przyjaźń dla ciebie.

— Pięknie. Obgaduj je. Sam masz przyjaciół; chodźcie na śniadanka, gracie w karty, w golfa, bawicie się. Tobie wolno, ale mnie nie wolno! Mirta mówi, że niektórzy mężczyźni są tacy — zazdrośni nawet o przyjaciółki żon. Ach, Boże! uparłeś się zatruwać mi każdą radość, każdą przyjemność. Był drobnostka, ty od razu z językiem! Życie mi zbrzydnie.

— Dajmy pokój tej rozmowie.

— Tak. Teraz: „dajmy pokój”, a jutro znów będzie to samo. Czy ja ciebie krytykuję?

— Nie.

— No, więc?

Stefan milczał.

— Ano właśnie, znów będziesz się dąsał, boczył na mnie i przez cały tydzień prawie nie otworzysz ust. Ołaboga!

Do rana potrafiła zapomnieć o kłótni.

— Mam dobre usposobienie — przechwalała się z upodobaniem. — Tatusi mówił, że jak jeszcze byłam małą, nie sposób było mnie rozczłochać. No, Stefek, przestań się dąsać!

Jeżeli się nie rozchmurzył, jeżeli nie mógł przybrać wesołej twarzy, Stella ciskała grzebień lub wychodziła trzasnąwszy drzwiami. W pięć minut później nuciła w łazience.

Stefan cierpiał.

6.

— Dlaczegoś ty za mnie wyszła, Stello? — zapytał raz w przystępie rozpacz.

— Zawróciłeś mi w głowie. Świata za tobą nie widziałam. Cieszyłam się, że dostałam arystokratę.

— Jak to może być? Świata za mną nie widziałas, pokochałaś mnie, a teraz nie chcesz się do mnie dostosować, nie chcesz ponieść najmniejszej ofiary gdy cię o to proszę?

— A ty nie mogłabyś się do mnie dostosować, ty nie mogłabyś ponieść dla mnie ofiary? Po coś się ze mną żenił?

— odcięła się.

VIII.

1.

Ironicznym zrzędzeniem losu ta sama przyczyna, która zabiła niezamierzone resztki miłości Stefana do żony (jeżeli to w ogóle była miłość) związała go z nią tym silniej.

trzu pół. Przeżywał ciężkie, gorzkie myśli. Życie zawzięło się na niego, gniołło, miażdżyło jak robaka. Nie wierzył w przeznaczenie. Nie wierzył, żeby nieba zsyłały nieodparcie na bezbronne ofiary złe lub dobre losy. Wierzył po prostu w niezmiennie prawo przyczynowości. Ale wolałby, żeby co innego, a nie jego własny błąd, było przyczyną klęski, która szła za nim, dokądkolwiek się ruszył, do czegokolwiek się zabrał. Schronił się do Milhamptonu przed hańbą, jaką jego ojciec okrył nazwisko. A teraz musiał dźwigać hańbę małżeństwa z kobietą, której nie kochał (bo nigdy jej nie kochał: ożenił się, bo mu zbrzydło życie w trzeciorzędnym pensjonacie Beanowej). Pożalował Beanowej. Brzydota moralna jest trudniejsza do zniesienia, niż zwykły brud i niechłujstwo. Dom przestał być dla niego schronieniem.

Nie próbował przemówić żonie do rozsądku. Od razu na początku powiedział jej krótko, surowo, że musi się pogodzić z dzieciakiem, chociaż go nie pragnie (wobec tego i jego nie mogło to cieszyć). Oboje musieli się pogodzić z nieuniknionym. Nie było wyjścia. Poprzestawszy na jednorazowym napomnieniu, traktował ją jak mógł najserdeczniej, jak nierozsądne chore dziecko — tolerował, pobłażał grymasom, siłał się na cierpliwość.

Lamenty Stelli osłabły. Ataki płaczu, rozpacz stawały się rzadsze, mniej gwałtowne, a po jakimś miesiącu ustały zupełnie. Natura działa podług stałych praw. Stefan wiedział, że żadne wzruszenie nie może się długo ostać w ludzkiej świadomości nie tracąc na natężeniu. Rozwija się i zanika jak choroba. I całe szczęście, że tak jest a nie inaczej. Skoro raz fakty będą pojęte i przyjęte, zaczyna się powolna rekonwalescencja. Stefan spodziewał się, że z biegiem dni Stella pogodzi się z nieuniknionym, podda się losowi, ale nie przypuszczał, że kapitulacja zamieni się w uciechę i ciekawość.

Raz w styczniu wieczorem pokazała mu maleńki kaftanik, który uszyła w tajemnicy, podczas gdy go nie było w domu. Trzymając swoje dzieło w powietrzu za rękawki, chichotała rozkosznie, wesoło, z zadowoleniem.

— Cacy, prawda? — roześmiała się.

Stefan patrzył zdumiony. Wszak sześć tygodni temu Stella zaklinała się, że nie weźmie igły do ręki. Nie mógł się powstrzymać, żeby jej tego nie przypomnieć.

— To i co z tego? — wzruszyła ramionami. — Początkowo wygadawałam niestworzone rzeczy, pewnie ze strachu. Och, Stefku — śmiała się do brodu — ty wcale, ale to wcale nie znasz się na kobietach. Teraz szaleję za małżeństwem!

Popatrzył na nią badawczo. Czy instynkt macierzyński wybucha nagle u niektórych kobiet?

— Naprawdę?

— A naturalnie — zapewniła go beztrząsco. — Prawda, że przez jakiś czas będę okropnie uwiązana, ale Mirta — ciągle powoływała się na Mirtę — Mirta mówi, że jeżeli bym się nie zdobyła na dziecko, to w końcu zostałabym na boku. Wszystkie młode małżeństwa mówią o dziadziusiach — przynajmniej panie. I ostatecznie to także rozrywka stroić łobuziata i wyprawić w wózek na spacer pod opieką wychowawczyni. Mirta ma dziecko.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NIEDZIELA

28

maja

Dziś: Ziel. Święta
Jutro: Poniedziałek
Zielonych Świąt
Wsch. słońca: 3,24.
Zach. słońca: 19,18.

Skrzynka zażaleń**Co na to Spółka Bracka?**

W tej rubryce zamieszczamy listy czytelników, podpisane pełnym nazwiskiem i z podaniem adresu.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymujemy następujące bardzo słuszne uwagi: „Przypadkowo wpadł mi w ręce t. zw. „Kontrollzettel für Versicherte der Oberschlesischen Knappschaft Gleiwitz, die in Ost-Oberschlesien wohnen“.

O ile mi wiadomo, Spółka Bracka przeprowadza leczenie tych chorych ubezpieczonych przez swoje organa i bierze za nie odpowiedzialność. Skąd zatem bierze się nazwa **Ost-Oberschlesien**? Czy Spółka Bracka w analogicznym ubezpieczeniu na Śląsku Opolskim zaprowadziła nazwę „**Śląsk Zachodni**”? Jeżeli tego nie uczyniła — to kiedy to nastąpi? Nie można bowiem tolerować tego stanu rzeczy, gdyż jest to jeszcze jedna prowokacja z rodzaju dobrze nam znanych.

P. W. K. Każdego mężczyznę żołnierza zastąpi w służbie cywilnej wykształcona kobieta.

Katowice

ZEBRANIE KOŁA SZYBOWCOWEGO
L. O. P. P.

(K) W poniedziałek 12 czerwca r. b. o godz. 19.00 odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Katowicach zebranie członków Koła Szybowniczego przy L. O. P. P., na które niniejszym uprzejmie zaprasza się członków. Na porządku zebrań: 1. odczyt p. mgr. Wiskowskiego, 2. wyświetlanie filmu p. t. „Uczmy się latać“.

Wyrok uniewinniający w procesie inż. Sikorskiego

W Sądzie Apelacyjnym w Katowicach zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie przeciwko b. radcy Magistratu miasta Katowic inż. Lucjanowi Sikorskiemu i b. konsulowi węgierskiemu Stanisławowi Bezczyńskiemu. Obaj byli oskarżeni o wprowadzenie w błąd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez sprzedanie zagrożonej odbudową gór-

nicząj parceli, narażając rzekomo Zakład na poważne straty. Ponadto oskarżeni odpowiadali za łapownictwo i krzywoprzysięstwo.

Sprawa ta przeszła przez wszystkie instancje. Sąd Okręgowy uwolnił obu oskarżonych. Prokurator wniósł apelację od wyroku uwalniającego. Sąd Apelacyjny wy-

mierzył Sikorskiemu karę 20 miesięcy więzienia, 3000 zł grzywny z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na 3 lata, zaś Bezczyńskiemu 5 miesięcy więzienia, 20.000 zł grzywny. Obu sąd pozbawił praw obywatelskich i honorowych na 3 lata.

Zasądzeni wnieśli kasację do Sądu Najwyższego, który wyrok uchylił i sprawę przesłał Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia.

W ub. piątek Sąd Apelacyjny wydał wyrok uwalniający inż. Sikorskiego i Bezczyńskiego od winy i kary.

Do piwnicy po tytoń

W nocy z 26 na 27 bm. włamali się nieznanymi sprawcy do piwnicy hurtowni tytoniowej Roberta Kuli w Nowej Wsi (ul. Hallera 2). W ręce rabusiów wpadła większa ilość wyrobów tytoniowych, wartości 4000 zł. Pościg za sprawcami nie dał narazie wyniku.

Nie braknie nam ducha

(IMPRESJE Z WIECÓW KOBIECYCH)

Nie tylko armia się zbroi. Nie tylko armaty, karabiny, tanki, bombowce i gazy — jako pogotowie materialne — przeciwstawiają się coraz potężniejszej germańskiej naporowi, ale również pogotowie duchowe całego narodu, a więc i kobiet polskich, rośnie ze tak powiem — jak na drożdżach.

Co kilka dni, ogromne wiece kobiet we wszystkich po kolei miejscowościach śląskich są dowodem prężnego, rozumnego entuzjazmu naszych matek, żon, córek i narzeczonych dla konieczności obrony niepodległości Polski, wolności osobistej i kultury ogólnoludzkiej przed morderczymi zamiarami obłąkanych pychą i chciwością.

Warto zobaczyć choć parę takich masowych wieców kobiecych, warto posłuchać przemówień referentek i żywiołowej reakcji tysięcy rzesz członkiń towarzystw społecznych, kulturalnych, narodowych, lub nawet nigdzie nie zrzeszonych, lecz z Polską w sercu chodzących kobiet.

Warto zobaczyć. I dlatego że warto, wybrałem się kilkakrotnie na te kobiece wiece pogotowia narodowego.

W olbrzymich salach (zawsze oczywiście największe sale się wybiera) szumnie i rojnie — można by nawet powiedzieć dosłownie rojnie, albowiem rozgwar wysokich kobiecych głosów brzęczeniem tysięcy pszczoł się wydaje.

Trochę dziwnie czuje się mężczyzna na takim żeńskim zgromadzeniu. Czy w ogóle mnie tu wpuszczą? Wchodzę jakby ukradkiem, wsuwam się skromnie w najdalszy kąt sali i rozglądam się w przeświadczeniu, że setki niewieścich oczów patrzy na mnie ze zdziwieniem.

Ala nie. Są tak przejęte powodem, dla

którego je tutaj zaproszono, że w ogóle zdają się nie widzieć zaplątanego w ich kobiece wiecowanie mężczyzny. Zdaje się, że już nikt więcej nie zmieści się w tej, mimo ogromnych rozmiarów, ciasnej w tej chwili sali. Zabrakło krzeseł i ław, kobiety ściągają skądś jeszcze stoły i stoliki i sadwią się na nich — ja zaś wyszukuję sobie wyrzucony już na ogród, połamany, stary stołek i podparłszy go własną nogą zawiązuję tymczasem rozmowę z najbliższymi sąsiadkami:

— Nie, nie boimy się — odpowiada śmiejąc się zuchowata dziewczyna — i my chcemy iść na front!

— O, już wiele nas w organizacji Przygotowania Wojskowego Kobiet — dodaje druga.

— Pazurami i zębami — woła trzecia — gdyby brakło broni...

— Nie braknie broni — odpowiadam — ani jej sobie nie damy odebrać, jak Czesi, ale i ducha nie braknie.

— Nie braknie — wtrąca starsza jejmość. — Nie brakło go w powstaniach śląskich, mąż był i syn, razem byli! a ja też nie próżnowałam — uzupełnia skromnie — więc i teraz, jakby co do czego... to nie braknie nam ducha... Pierośskie germany — kończy ze złością.

Ala oto cisza zalega salę. Mocnymi, wysoko dzwierzącymi tonami płyną faliszcze lub strzelają ostro z prezydialnego podium gorące słowa miłości Ojczyzny, twarde słowa niefalszowanych oskarżeń, stalowe słowa obrony i zwycięstwa — i konsekwentne słowa o powrocie w granice Polski, — Prus Wschodnich, Gdańska, reszty Pomorza i całego Śląska....

Sprawiedliwe słowa od prezydialnego

stołul Sprawiedliwe i cenne. Zapadają głęboko w serca, cisną się protestem do pięści, roziskrzając oczy pragnieniem kary na wroga... Sala pęka od braw, od dzwoniących groźbą okrzyków, od dogłębnich oburzeń i od obietnic wytrwania w obronie Ojczyzny na stanowiskach, jakie przypadną w razie konieczności dziejowej milionom kobiet-Polek.

— „Nie damy ziemi skąd nasz ród“ — rozwichrza się surowa, potężna pieśń Konopnickiej.

— „Twierdzą nam będzie każdy próg“... — „Aż się rozpadnie w proch i pył krzyżacka zawierucha“ — dopełnia się w najgłębszym przekonaniu, w najmocniejszym akcentie zwrotka za zwrotką.

Zrozumienie powagi chwili i niebezpieczeństwa grożącego Ojczyźnie, a równocześnie ufna wiara we własną polską słusność, we własną moc charakteru, we własną godność i własną groźną dla wroga siłę, odbija się wyraźnie na skupionych twarzach kobiecego narodu...

— „Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy“ — śpiewają tysiące, setki tysięcy i miliony kobiet-Polek w całej Polsce na wszystkich swych antykrzyżackich, dozbajających duchowo wiecach.

I gdy w obronie wolności i kultury przed szaleństwem hitlerowskiego barbarzyńcy „twierdzą nam będzie każdy próg“ — i

„Gdy Polskę opasze mocno synów i matek ich ramie, gdzieś znajdzie się taka potęga co taką przemoże armię?“

to nie trudno odgadnąć, kto będzie zwycięzcą.

Zwycięstwo błyszczy się hartownie w oczach i twarzach mężczyzn. Zwycięstwo błyszczy się równie hartownie w oczach i twarzach patriotycznie wiecujących kobiet-Polek.

Wz.

„Czarna kawa” na cele P. W. K.

W dniu 1 czerwca br. zjednoczone organizacje kobiece Wielkich Katowic urządzają w salach recepcyjnych Śląskiego Urzędu Wojew. „Czarną Kawę“, z której dochód przeznaczony jest na cele P. W. K. Początek o godz. 18-tej. Stroje dowolne.

Z uwagi na koszt, który obniża wydatnie ogólny dochód z imprezy, **zaproszeń nie wysyła się**. Niemniej organizujące „Czarną Kawę“ stowarzyszenia kobiece spodziewają się, że społeczeństwo śląskie okaże swoje zainteresowanie dla sprawy Przysposobienia Wojskowego Kobiet, przybywając w dniu 1 czerwca tłumnie do sal Województwa.

KALENDARZYK ZGROMADZEŃ METALOWCÓW Z. P. Z. Z.

W dniu 2 czerwca br.

Świętochłowice: dla huty „Florian“ i „Zgoda“ zebranie odbędzie się w lokalu p. Prąsnera przy ul. Bytomskiej o godz. 17. Referować będą: poseł Gdula Tadeusz z Chrzanowa i p. Bajdur Stanisław, sekretarz generalny P. Z. Z. M. z Katowic.

Szopienice: dla zakładów „Giesche“ i Zakładów Elektrycznych zebranie odbędzie się w lokalu p. Freunda o godz. 17. Referować będą poseł Dąbrowski z Warszawy i p. Lebiada Eryk, sekretarz P. Z. Z. M. z Katowic.

W dniu 3 czerwca br.

Chorzów: dla huty „Piłsudski“, Warsztaty huty „Piłsudski“, Zakładów „Elektro“, Azoty zebranie odbędzie się w domu Polskim o godz. 17. Referować będą: senator R. P. Marian Malinowski-Wojtek, wiceprezes Wydziału Wykonawczego Z. P. Z. Z. z Warszawy i p. Jan Sitek, sekretarz okręgowy P. Z. Z. M. z Katowic.

Dziedzięce: dla Walcowni Metali, „Apolo“, Elektrowni, Impregnacji.

Czechowice: dla Fabryki Kabli zebranie odbędzie się w Dziedzicach w lokalu Domu Narodowego o godz. 18.30. Referować będą: poseł Dąbrowski z Warszawy i p. Bajdur Stanisław, sekretarz gener. P. Z. Z. M. z Katowic.

DYŻUR LEKARSKI W KATOWICACH.

(—) Dyżur lekarski z rannymi Ogólnym Miejscowym Kasy Chorych na miasto Katowice pełnią:

W niedzielę, dnia 28 maja r. b.:

a) lekarze praktyczni: pp. dr Kulski, Katowice ul. Mariacka 7, dr Steinitz Katowice plac Wolności 11, dr Adamczyk Katowice ul. Bogucice, ul. Krakowska 46, dr Mazurek, Piotrowice ul. Piłsudskiego 44, dr Szczepański, Katowice - Dąb ul. Dębowa 1.

b) lekarze specjaliści: pp. dr Zieliński Katowice, ul. Kochanowskiego 3, dr Górny, Katowice ul. M. Piłsudskiego 5, dr Radajewska Katowice ul. 3 Maja 13, dr Gabszewicz, Katowice ul. Starowiejska 2.

c) lekarz dentystyczny: p. Bernaszkowski, Katowice, ul. Mickiewicza 22.

W poniedziałek, dnia 29 maja r. b.

a) lekarze praktyczni: pp. dr Hurtig, Katowice ul. 3 Maja 5, dr Janiak, Katowice ul. M. Piłsudskiego 51, dr Kalinowski, Katowice - Bogucice ul. Krakowska 39, dr Mazurek, Piotrowice ul. Piłsudskiego 44, dr Szczepański, Katowice - Dąb, ul. Dębowa 1.

b) lekarze specjaliści: pp. dr Bernadzikowski Katowice, Szpital OO. Bonifratrów, dr Liżgenza, Katowice ul. Br. Pierackiego 15, dr Kilar, Katowice ul. 3 Maja 33, dr Gabszewicz, Katowice, ul. Starowiejska 2.

c) technik dentystyczny: p. Bachner, Katowice, Plac M. Piłsudskiego 12.

ODCZYT PROF. DR BARCIŃSKIEGO

(—) Koło Ekonomistów w Katowicach zawiadamia, że we wtorek, dnia 20 bm. o godz. 18.30 w sali Domu Towarzystw Naukowych w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 42, odbędzie się odczyt p. dr Floriana Barcińskiego, profesora Akademii Handlowej w Poznaniu, p. t. „Podstawa surowcowe przemysłownictwa Polski“. Wstęp na odczyt bezpłatny.

POWRÓT CHŁOPCÓW SZKOLNYCH Z GORZYŃ

(—) Chłopcy wysłani w dniu 5 bm. przez Miejski Urząd Opieki Społecznej na kurację do uzdrowiska dla dzieci miasta Katowic w Gorzycach, wracają w czwartek 1 czerwca do domu. Rodziców uprasza się o oczekiwanie dzieci w hali II dworca w Katowicach o godz. 17.

BRACTWO KURKOWE NA P. O. N.

(—) W czasie tradycyjnego strzelania z łono-świątecznego, Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Katowicach uchwalił wystawić jedną tarczę „Obrony Narodowej“, której czysty dochód przeznaczony będzie na zakup zmotoryzowanego sprzętu wojennego dla naszej Armii. Strzelanie rozpocznie się w poniedziałek 29 bm. i trwać będzie do dnia 4 czerwca br.



TEATR IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR:

Niedziela o godz. 16: „Teść”. — O godz. 20: „Temperamenty”.
Poniedziałek o godz. 16: „Temperamenty” po raz ostatni w sezonie. — O godz. 20: „Teść” po raz ostatni w sezonie.
Wtorek o godz. 20: „Powrót Przeciekłego”, występ J. Osterwy.
Środa o godz. 20: „Powrót Przeciekłego”, występ J. Osterwy.
Czwartek i piątek o godz. 20: „Taniec szczęścia” jubileusz Edmunda Karasińskiego.
Piątek o godz. 20: „Występ baletu jawańskiego” — „Dziś Dnia”.
Sobota o godz. 15.30: „Występ Ladośa i Stroncia” (dla młodzieży). — O godz. 19.30: „Taniec szczęścia” dla Z. N. P.

ZIELONE ŚWIĘTA W TEATRZE IM. STANISŁAWA WYSPIANSKIEGO.

Repertuar w teatrze im. St. Wyspiańskiego w czasie Zielonych Świąt, stać będzie pod znakiem wesołości i pogody.

W niedzielę o godz. 16 i w poniedziałek o godz. 20 arcyzabawny „Teść” A. Abrahamowicza i Ruskowskiego, budzący nieustannie śmiech i oklasków i wesołości całej widowni.

W niedzielę o godz. 20 i w poniedziałek o godz. 16 świetna komedia A. Cwojdzkiego „Temperamenty” w premierowej obsadzie. — Sztuki te przyjęte tak żywcem przez prasa i publiczność wystawione będą po raz ostatni w sezonie.

Bilety do nabycia w kasie teatru — telef. 324-43.

„REDUTA” W KATOWICACH.

We wtorek 30 i w środę 31 bm. dwa gościnne występy „Reduty” pod kierownictwem dyr. Juliusza Osterwy. Odegrana będzie sztuka Zawilejskiego „Powrót Przeciekłego” będąca dalszym ciągiem „Przebieżki” St. Żeromskiego. — Sztuka ta, wnioskując głęboko w życie społeczne, oddana będzie po mistrzowskiemu przez odtwórcę roli tytułowej Juliusza Osterwę i cały zespół Reduty, który blisko rok przygotowywał tę niezwykłą premierę. — Bilety w cenie od 1 do 2 zł do nabycia w kasie teatru.

JUBILEUSZ EDMUNDA KARASIŃSKIEGO.
Dnia 1 czerwca odbędzie się jubileusz 30-lecia pracy artystycznej Edmunda Karasińskiego. Zastępcom artysty pracującym już od kilkunastu lat w teatrze katowickim zdołał sobie pozyskać sympatię całego społeczeństwa i szacunek kolegów.
Dlatego jubileusz jego będzie jednym z najmiłszych świąt artystycznych naszego teatru.
Jubileusz wystąpi w roli Krzesielka-woźnego w operetce R. Stojła p. t. „Taniec szczęścia” z ulubienicą naszej publiczności Marią Korabianką i całym dotychczasowym zespołem. — Orkiestra pod batutą kapelmistrza Kazimierza Bończy-Tomaszewska. Reżyseria Konstantego Tatarskiego.

Teatr na prowincji:

CHORZÓW — wtorek 30 bm. o godz. 15.30: „Teść” dla bezrobotnych. — O godz. 19.30: „Teść” dla Skarbofermu.

CHORZÓW — piątek 2 czerwca o godz. 20: „Taniec szczęścia”.

PSZCZYNA — poniedziałek 5 czerwca o godz. 20: „Taniec szczęścia”.

RYBNIK — wtorek 6 czerwca o godz. 20: „Taniec szczęścia”.

MIEJSKI DOM LUDOWY W CHORZOWIE

„TANIEC SZCZĘŚCIA”.

Z okazji 30-lecia pracy artystycznej Edmunda Karasińskiego zespół teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach wystawi dnia 2 czerwca o godz. 20 w Miejskim Domu Ludowym w Chorzowie operetkę „Taniec szczęścia” Roberta Stojła. W roli głównej wystąpi gościnnie Maria Korabianka. — Reżyseria Konstantego Tatarskiego. Kierownictwo muzyczne Kazimierz Bończy-Tomaszowski. Bilety w cenie od 85 gr do 1 zł 30 do nabycia w kasie teatru. Bony zniżkowe ważne! — Abonentci korzystają z 25 proc. zniżki.

REPERTUAR:

Wtorek 30 maja o godz. 15.30: „Teść” — przedstawienie dla bezrobotnych. — O godz. 19.30: „Teść” — przedstawienie sprzedane dla Skarbofermu.

Czwartek 1 czerwca o godz. 20: „Powrót Przeciekłego”.
Piątek 2 czerwca o godz. 20: „Taniec szczęścia”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

CAPITOL: „Dwaj rywale”.
CASINO: „Cztery miliony”.
COLOSSEUM: „Wieżedł Nr 4228”.
STONCE: „Panna Ewa”.
STYLOWY: „Kobieta, którą kochałam”.
UNION: „Syn Frankenstein” i „Świat mówi”.

Kinoteatry na prowincji:

BIAŁA — MIEJSKIE: „Wieżedł kobiet”.
BIELSKO — APOLLO: „Zbiadziłem”. — RIALTO: „Student z Oxfordu”.

CHORZÓW — APOLLO: „Brawura” i „Pierwsza miłość”. — COLOSSEUM: „Mikado” i „Królowa lodu”. — DELTA: „Suez” i „Zapomniana melodia”. — ROKY: „Wrzosek” i „Ostatni akt zemsty”.

HAJDUKI — ŚLĄSKIE: „Niebezpieczna kobieta” i „Przygody Robin Hooda”.

JANÓW — SŁONCE: „Umówiłam się na dzień wiatu” i „Mały czarodziej”.

MIKOŁÓW — ADRIA: „Banka” i „Subretka”.
MYSŁOWICE — ODEON: „Dziś wieczór u Ritzy” i „Szarlatan”. — HELIOS: „Zew pustyni” i „Ludzie z zauka”.

MYSŁOWICE — ADRIA: „Rok 1914” i „Jdzemy przez życie”.

MICHAŁKOWICE — ZORZA: „Buziaczek” i nadprogram.

PIEKARY ŚL. — APOLLO: „Brawura” i dobry nadprogram.

PIOTROWICE — PIAST: „Kapitan Molekard” i „Port siedmiu mórz”.

RYBNIK — APOLLO: „Sześć wywiadu” i „Zdanie życia”. — SWIT: „Podłotek” i „Bitwa nad Marną”. — HELIOS: „Ulan Księcia Józefa” i „Te estery”.

SZOPCENIE — COLOSSEUM: „Shirley Temple” i „Zielony sygnal”.

ŚWIETOCHEŁOWICE — APOLLO: „Chicago” i „Panika w hotelu”. — COLOSSEUM: „Verdi” i „Niebezpieczna Szanghaj”.

TRZYNIEC — SŁONCE: „Pościeg”. — ŚLĄSKIE: „Niewidzialna rywalka”.

INNE IMPREZY:

WALKI ZAPASNICZE.

UWAGA! Codziennie wieczorem o godz. 8.15 walki zapasnicze w Katowicach w Sali Powstańców.

Dziesięć lat ofiarnej pracy dla żołnierza Cichy jubileusz Polskiego Białego Krzyża na Śląsku

W dniu dzisiejszym zamknięto w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego wystawę p. n. „Oświata w Wojsku”.

Wystawą tą Polski Biały Krzyż, będący stowarzyszeniem wyższej użyteczności publicznej i posiadający zaszczytny przywilej wyłącznej pracy kulturalno-oświatowej w wojsku zamyka w roku bieżącym dziesięciolecie swojej działalności w okręgu śląskim.

Polski Biały Krzyż program swój dostosowywał do potrzeb Armii w czasach pokoju a opracowany w myśl dewizy: „Przez oświatę i kulturę żołnierza do potęgi Państwa” realizuje przy współpracy z władza-

mi wojskowymi oraz przy moralnym i materialnym poparciu ogółu społeczeństwa — darzącego naszą Armię dużym uczuciem jak również doceniającego jej wielką wartość.

P. B. K. wychodząc z założenia, że żołnierz wracający z wojska staje się często pionierem pracy społecznej na terenie swej wioski i przewodnikiem we wszystkich przejawach jej życia — prowadzi wśród żołnierzy akcję oświatową w zakresie rolnictwa, spółdzielczości i przysposobienia społecznego, zatrudniając w tym celu w okręgu śląskim 87 pracowników oświatowych.

Staraniem P. B. K. i świat wrażeń artystycznych stoi dla żołnierza otwarty; urządzenie koncertów żołnierskich, ułatwianie dostępu do kina i teatru daje wojsku możliwość zapoznania się z dorobkiem kulturalnym. Polskim.

Na polu szeroko zakrojonej akcji świetlicowej Okręg Śląski P. B. K. dysponuje 28 świetlicami, w których żołnierz znajduje opiekę, estetyczne otoczenie, a po ciężkiej żołnierskiej pracy wytchnienie i godziwą rozrywkę. Czternaście bibliotek żołnierskich i 10 wartowniczych w okręgu śląskim daje żołnierzowi możliwość zapoznania się z bogatą literaturą ojczyzną.

P. B. K. pracuje nad tym, aby Armia nasza czuła za sobą żywo tętniące miłością dla niej serce całego społeczeństwa. Zadaniem P. B. K. jest to serce społeczne zbudzić, świadomość społeczną podnieść, konsolidować i wytwarzać nastrój, który podtrzymywałby atmosferę serdeczności dla naszej Armii. W pełnej wierze, że Armia jest najdobitniejszym wykładnikiem polskiej racji stanu, najsilniejszym i najpewniejszym gwarantem przyszłości i rozwoju naszego Państwa — P. B. K. chce społeczeństwo polskie związać z Armią w jedną uczuciową całość i wytworzyć przez to potężną siłę psychiczną, potrzebną narodowi w czasie pokoju, a przede wszystkim w czasie wojny.

Marszałek Smigły-Rydz powiedział: — praca P. B. K. jest pracą dobrą — idea więc P. B. K. powinna głęboko przeniknąć w całe społeczeństwo polskie, dotrzeć powinna do umysłów i serc całego narodu polskiego.

U osób, posiadających wysokie ciśnienie krwi, jak również u osób o nieregularnym działaniu serca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosowana regularnie powoduje bez wysiłku wydajne wypróżnienie. Zap. Waszego lek.

Bez samoobrony PLG zginiesz!

Kwestia ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej nie jest jeszcze należycie przez ogół ludności doceniana, aczkolwiek zajmuje w organizacji obrony przeciwlotniczej jedno z najważniejszych problemów. Mając na względzie konieczność zaznajomienia się z tym zagadnieniem najszerszych warstw społeczeństwa Ministerstwo Opieki Społecznej wydało w ostatnim czasie bardzo pożyteczną instrukcję o organizacji ratownictwa sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, która w sposób zwięzły lecz jasny precyzuje zadania i obowiązki osób wyznaczonych do służby sanitarnej na odcinku bloku — domów, a nawet poszczególnych mieszkań oraz wylicza środki, w jakie winne być organa sanitarne zaopatrzone. W myśl tej instrukcji, pierwszej pomocy ratowniczo-sanitarnej powinien umieć udzielić każdy obywatel, a przynajmniej jedna osoba w

rodzinie. Wobec tego instrukcja ta powinna się znajdować w każdej rodzinie, a obywatelowi takową winni posiadać komendanci bloków-domów i kierownicy domów.

Aby umożliwić ludności nabycie instrukcji w miejscu zamieszkania, Magistrat miasta Katowice przydzielił odpowiednią ilość wszystkim aptekom i drogeriom na terenie całego miasta, które bezinteresownie zajęły się ich rozprowadzaniem. Opłata za instrukcję wynosi zaledwie 20 groszy za 1 egzemplarz, to też każdy obywatel, mający na względzie należyte przygotowanie ratownictwa sanit. w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej, powinien nie szczędzić tak minimalnego wydatku i zawniosować ją nabyć i zapoznać się dokładnie z jej treścią. Aptekarzy, drogerzystów uprasza się w razie wcześniejszego wysprzedaż instrukcji o zgłoszenie dalszego zapotrzebowania w Referacie OPL. Magistratu m. Katowice.

Swój do swego
po los do
3263

Kończaka

Kolektura
Chrześcijańska
Katowice, św. Jana 1-3
Telefon 31094

NARADA NAD SZKOLNICTWEM WYŻSZYM NA ŚLĄSKU.

(—) 1 czerwca o godz. 18-tej odbędzie się w lokalu Domu Towarzystw Naukowych w Katowicach ul. Marszałka Piłsudskiego 42. Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Popierania Wyższych Studiów, na którym dr Roman Lutman, dyrektor Instytutu Śląskiego, wygłosi referat w sprawie wyższej uczelni na Śląsku, po czym zostanie złożone sprawozdanie z działalności Towarzystwa za ubiegłe lata i będzie ustalony plan działania na przyszłość. Zaprośzenia na to zebranie wydaje Sekretariat Wyższego Studium Nauk Społeczno-Gospodarczych w Katowicach ul. Krasieńskiego 3 tel. 346-31.

POWSTAŃCY Z BRYNOWA NA „ŻELEŹNIK KARLIKA”

(K) Pod przewodnictwem prezesa Wodeckiego odbyło się w ub. niedzielę zebranie mie-

steczne grupy miejscowej Związku Powstańców Śl. w Brynowie. Referat o obecnej sytuacji politycznej, żywo oklaskiwany przez zebranych, wygłosił nacz. Benisz. Postanowiono podjąć wspólną akcję z miejscowym kołem P. Z. Z. celem skasowania niemieckich nabożeństw oraz usunięcia niektórych jeszcze napisów niemieckich, jak np. na Domu Związkowym przy kściele św. Piotra i Pawła w Katowicach w dniu 28 maja 1914—1916. W końcu zebrania zainicjowano zbiórkę na F. O. N. Zebrana kwota w wysokości 15,60 przekazano na „Żeleźnik Karlika”.

ODEZWA ZW. PAŃ DOMU.

(—) Związek Pań Domu wzywa wszystkie członkinie, by we wtorek dnia 30 maja br. o godzinie 17.45 zebrały się przed gmachem Syndykatu Hut Żelaznych w Katowicach, przy ul. Lompy celem wspólnego wzięcia udziału w pochodzie z ramienia „Tygodnia PWK”.

NA ULICACH RACIBORZA SŁYCHAĆ JĘZYK POLSKI.

Za miedzą

Raciborz, 27 maja br.

W Niemczech byłym po raz ostatni, gdy nad miastami Rzeszy unosiły się łuny pożarów płonących synagog żydowskich. W ostatnich dniach skorzysztalem ponownie ze sposobności zaglądnąć na podwórko hitlerowskie. Postanowiłem z bliska przyjrzeć się temu sąsiadowi, który od wielu dni porządkuje szabelką i swą drapieżną łapę wyciąga po ziemię polską.

Jadę do Raciborza. Na granicy w Suminie dostajemy się pod „pieczęlowitą” opiekę celników niemieckich. Szukają w walizkach przede wszystkim artykułów spożywczych, a więc masła itd., czego u nas jest w bród, a co tam otrzymuje się tylko niby za „receptą lekarską”. Celnicy sztywni i ponurzy. Rzadko pojawia się na ich twarzach uśmiech. Na zadawane przez pasażera pytania odpowiadają krótko, z wyraźną niechęcią, jakby się czegoś lekali.

Pociąg nasz wjeżdża na dworzec raciborski. Na peronach wielki ruch. Rzuca się w oczy wielka ilość umundurowanych hitlerowców, różnych formacji. Cywile należą do mniejszości.

Cywilna ludność posępna, w milczeniu schodzi do hallu. Jedynie umundurowani młodzieńcy triumfującymi spojrzami i

głośną rozmową reklamują swą obecność. Pycha i zarozumiałość bije z ich twarzy. To przecież uprzywilejowana kasta ludzi w III Rzeszy. Ten sam obraz spotykamy na ulicach starego polskiego grodu książąt raciborskich, SA i SS-mani oraz świeżo upieczeni „Feldfeble” armii niemieckiej grupami waleśają się po ulicach. Zajmują całą szerokość chodników i ani im się śni zejść z cywilowi z drogi, chociażby to była kobieta. Zdaje im się, że cały świat do nich należy. W lokalach nie inaczej. Goście rozmawiają półgłosem i „na chybić” wychylają kufel z piwem, by zaraz ulotnić się spod oka umundurowanych, wśród których wprawdzie znajduje się paru cywilów, ale tych wszyscy znają — to agenci Gestapo.

Zołądek dopomina się o swoje prawa. Proszę o śniadanie wiedeńskie, zwracając się do gospodarza po polsku. Speszony gospodarz szeptem odpowiada mi po polsku, że „niestety jajek zabrakło (!?)” i nie może mi podać śniadania wiedeńskiego.

Oczywiście udawałem, że mu wierzę. Mój Boże, przecież może się zdarzyć, że zapas jajek się wyczerpie. Byłem trochę zaskoczony polską odpowiedzią gospodarza. Będąc bowiem w tym samym lokalu przed

Chorzów

ŚWIĄTECZNY DYŻUR LEKARSKI W CHORZOWIE.

(—) W pierwszym dniu Zielonych Świąt 28 bm. dyżur lekarski dla członków Kasy Chorzów w Chorzowie pełnić będą pp.: dr Pawłowski, Chorzów, Wolności 3, dr Zbroja, Chorzów 3 Maja 2, i dr Sentek, Chorzów - Batory, Koscielna 13. Dyżur trwać będzie od 27 bm. do 28 bm. godz. 12-iej, zaś od 12-iej dnia 28 bm. do wtorku 30 bm. godz. 8-iej rano dyżur pełnić będą pp.: dr Graczykowski Chorzów, M. Piłsudskiego 3, dr Elke, Chorzów Krzyżowa nr 20 i dr Dworczyk Chorzów - Batory, M. Piłsudskiego 89.

Pszczyna

ZAMKNIĘCIE DROGI.

(P) Wydział Powiatowy w Pszczynie zawiadamia, że z powodu przebudowy dwóch mostów drewnianych na drodze gminnej Miedźna — Wola — Bieruń Nowy na rzece Pszczynce pod Jedliną i na rzece Gostyn pod Bijasowicami droga ta będzie zamknięta dla ruchu kołowego na odcinku od Woli do Bijasowic. Objazd przez Bieruń Nowy — Międzyrzecze — Wola do Woli i do Jedliny przez Bojszowy, przewidywany termin zamknięcia drogi od 1 czerwca do 1 lipca br.

trzema laty, spotkałem się z odpowiedzią: „Ich verstehe nicht polnisch” (nie rozumiem po polsku). Zmuszony byłem głód za spokojem jakimś paskudztwem z ryb.

Przed lokalem nadziałem się na b. obywatela Rybnika, jednak z tych „bohaterów” niemieckich, co to przed wyrokiem polskim zwiłali do „Vaterlandu”. Rozmowa nasza potoczyła się na temat Gdańska.

— Gdańsk będzie nasz, sami go odbierzemy — mówi do mnie.

— Spróbujcie? — odpowiedziałem i pojechałem się z wariatem, któremu propaganda niemiecka przewróciła w głowie.

Na ulicach Raciborza słychać język polski. Nic w tym dziwnego, przecież to miasto rdzennie polskie. Nawet „Hackerkreuze” i brunatne mundury nie zdołają zatrzeć polskiego charakteru tego miasta. Wstąpmy do miejscowych kościołów. Znajdziemy tam napisy polskie. Nie wszystkie zdołali zaboryc zatrzeć. W tych świątyniach pobożny ludzek raciborski przez wieki chwalił Boga w polskiej modlitwie i pieśni.

Znalazłem się również „Pod Strzechą”, pod polską strzechą, co to każdego gościa przyjmuje „bramą otwartą na oścież”. Dom nosi jeszcze ślady barbarzyńskiego zniszczenia. Bojówkom hitlerowskim jest ten lokal, w którym hartują się dusze Polaków z za Odry solą w oku.

Nie szkodzi mi to mnie p. R. polski rolnik spod Raciborza — wytrwamy i wygramy.

Wierzmy wam i nie zapomnimy o was.



Wytworności gwarancją trzewiki
Szykowny chód ma swe źródło
w kulturze

Pamiętaj, chcąc mieć te wyniki
o BERTON-OKMA gumowej skórze

BERTON OKMA

SZCZEPNIENIE OSPY.

(P) Na terenie powiatu pszczyńskiego odbywa się szczepienie ochronne przeciw ospie. W Pszczynie szczepienie odbędzie się w poniedziałek 5 czerwca o godz. 15 w sali Doma Ludowego. Ogólnie odbędzie się 19 czerwca o tej samej godzinie. Równocześnie odbywa się przymusowe szczepienie przeciwko błonicy dzieci objęta płci. Pierwsze szczepienie odbędzie się 5 czerwca o godz. 16.30, a drugie — 19 czerwca w Domu Ludowym również o godzinie 16.30.

POŻAR W ŁAZISKACH ŚREDNICH.

(P) W środę wieczorem powstał pożar w stodole drewnianej rolnika Pawła Murasa w Łaziskach Średnich, niszcząc cały budynek wraz z zapasami sianymi. Szkoda wynosi 1 000 zł.

Rybnik

INTERESUJĄCA IMPREZA W RYBNIKU.

(R) W poniedziałek 29 maja względnie w razie niepogody w dniu 4 czerwca odbędą się w Rybniku na placu Ruda, interesujące zawody eliminacyjne modeli latających do zawodów okręgowych w Katowicach. Współzawodniczyć mogą z sobą 4 kategorie modeli a mianowicie: belkowe, kadłubowe, wodno-samolotowe i z motorkiem spalinowym. Początek zawodów o godz. 15-tej. Zainteresowanie zawodami jest bardzo wielkie tym więcej, że na starcie znajdzie się bardzo liczna konkurencja współzawodników.

PRZYKRA SPRAWA.

(R) Szofer Hubert Bachner z Mikołowa, jadąc w dn. 31 lipca ub. r. samochodem przy nieuważnym wymijaniu innych pojazdów na szosie w Palowicach, trącił błotnikiem rowerzystę Pawła Firle, który doznał złamań czaszki i niebawem zmarł. Sąd okr. w Rybniku który onegdaj tę sprawę rozpatrywał skazał szofera na rok więzienia z warunkowym zawieszeniem kary.

POŻAR STODOŁY KOPALNIANEJ.

(R) w Boguszowicach spłonęła doszczętnie stodoła stanowiąca własności kop. Szyby Jankowice. Szkoda wynosi przeszło 1.000 zł. Dotychczas nie ustalono przyczyny powstania pożaru.

PRZYKRE SKUTKI SASIEDZKICH NIEPOROZUMIENI.

(R) Sąd okr. w Rybniku rozpatrywał w ub. piątek sprawę zam. w Mszanie Pawła Gonsiora, Antoniego Osłizły, oraz braci Dominika i Alfreda Paszendów, oskarżonych o pobicie Antoniego Barcioka, i złamanie mu ręki. Tym sprawą było nieporozumienie na tle sąsiedzkich złośliwości. Sąd skazał Gonsiora i Dominika Paszendę na kary po 6 miesięcy, Osłizłę na 8 miesięcy więzienia a Alfredowi Paszendzie jako nieletniemu udzielił nagany.

POLSKIE OPONY Z POLSKICH ZIEMNIAKÓW

W interesującym i jak zawsze bardzo gustownie urządzonej stoisku „Stomila” specjalnie uwagę zwracającej publiczności zwracają opony z syntetycznego kauczuku t. zw. keru. Ten rewelacyjny wynalazek polski, wzbudzający ogólnie tak wielkie zainteresowanie, a praktycznie wykorzystany przez firmę „Stomil” stanowi niewątpliwie chlubną kartę z historii osiągnięć polskiej nauki chemii oraz polskiego przemysłu gumowego, którego najwybitniejszym pionierem i reprezentantem jest wymieniona fabryka. To co wielu państwom nie udało się dotąd mimo wielkich wysiłków, widzimy zrealizowane na stoisku „Stomila”. Nie dziw też, że firma „Stomil” wystąpiła z tym chlubnym eksponatem na Międzynarodowej Wystawie Nowojorskiej. (o)

Lubliniec

KOLONIE LETNIE DLA UBOGICH DZIECI

(L) W środę, dnia 24 bm. odbyło się w Lublinie pod przewodnictwem me. Plechy posiedzenie zarządu miejscowego Koła Polskiego Związku Zachodniego. Tematem obrad była sprawa przyjęcia z pomocą ubogim dzieciom. Postanowiono, że w zb. Kółko miejscowe P. Z. Z. wysłać z Lublina na własny koszt na kolonie letnie 16 dzieci. Niezależnie od tego zarząd powiatowy Polskiego Związku Zachodniego wysłać na kolonie letnie 34 dzieci.

Kobiety Wielkich Katowic — do apelu!

W ramach Tygodnia Propagandy Przygotowania Wojskowego Kobiet, obchodzonego na terenie całego Śląska w czasie od 27 — 31 bm., odbędzie się w Katowicach w dniu 30 bm. wielka manifestacja kobiet polskich pod hasłem „Każda Polka w służbie Ojczyzny”.

W dniu tym o godz. 18-tej oddziały umundurowane P. W. K., członkinie wszystkich katowickich organizacji kobiecych ze sztandarami oraz kobiety niestowarzyszone zbiorą się na Placu Powstańców (przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego), po czym nastąpi przemarsz na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie zebrane wysłuchają przemówień. Przemówienie wygłosi m. in. Wojewoda Śląski dr Michał Grażyński oraz przedstawiciel wojska płk. Giza. Po odśpiewaniu pieśni patriotycznych odbędzie się na Placu Marszałka Piłsudskiego „ognisko” piewackie.

Z uwagi na to, że manifestacja wotkowa ma być obrazem siły i gotowości szerszych rzesz kobiecych, zarządy wszystkich organizacji kobiecych Wielkich Katowic apelują do swych członkiń o gromadne stawienie się na zbiórkę. Ambicją każdej organizacji jest w tej chwili okazanie swej prężności i aktywności w doniosłym dziele przysposabiania kobiet do o-

względna na pogodę — wszystkie zamieszkałe na terenie Wielkich Katowic członkinie następujących organizacji kobiecych: Ewangelickiego Stow. Niewiast, Katolickiego Stow. Kobiet, Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Narodowej Organizacji Kobiet, Koła Lokalnego PWK, Koła Żeńskiego L. O. P. P., Polskiego Białego Krzyża, Rodziny Kolejowej, Rodziny Urzędniczej, Rodziny Wojskowej, Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Stow. Kobiet

Pracujących pod op. św. Zyt, Stow. „Służba Obywatelska”, Tow. Gimn. „Sokół” (sekcja żeńska), Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Tow. Młodych Polek, Tow. Polek, Związku Harcerki ZHP, Zw. Katol. Towarzystw Polek, Zw. Naucz. Polskiego (sekcja żeńska), Zw. Pań Domu, Zw. Straży Pożarnych (sekcja żeńska), Zw. Strzeleckiego (wydział pracy kobiet) i Żeńsk. Organ. Pracy Obyw. „Straż Przednia”.



widmo starości

stoć Ci przed oczyma. Nie należy się jednak martwić przedwcześnie. Brak soli mineralnych w organizmie można uzupełnić, używając musującego sole owocowe MINEROGEN F.F. Dostać je można w każdej aptece. Skład główny: Apteka Mazowiecka Warszawa, Mazowiecka 10.

Milion 44-ej Loterii

W dniu 26 maja, tj. w ostatnim dniu ciągnięcia IV-ej klasy 44-ej Loterii odbyło się losowanie głównej wygranej, wynoszącej milion złotych.

Jak już wiadomo graczom, którzy wysłuchali transmisji radiowej, jest to ostatnia loteria, w której główna wygrana musi wynosić milion złotych, gdyż w przyszłej 45-ej Loterii wygrana może wynieść milion złotych, ale może też wynieść tylko 500.000 zł, jak to przewiduje plan gry tej loterii.

Z powodu konieczności przeprowadzenia sprawdzenia i krótkiego czasu przewidzianego dla transmisji radiowej, Dyrekcja tym razem nie mogła tą drogą zawiadomić ogółu, gdzie padła wygrana, a wszystkich to pewno zaciekawia.

Widocznie Fortuna chciała także przyczynić się do wzmocnienia zasobów Państwa, gdyż milion wygrał Skarb Państwa.

Los nr 160219 w poprzedniej 43-ej loterii nie istniał, w 44-ej Loterii więc nie było widocznie chętnego na zakup tego numeru, tak, że los pozostał w kasie Polskiego Monopoli Loteryjnego. W ten sposób wygrana zostaje przelana wraz z wszystkimi innymi dochodami Monopoli do Skarbu Państwa.

Mamy wrażenie, że takie rozstrzygnięcie przypadku jest w obecnej chwili najszluszniejsze.

Okulary Jwoka

stanowią najskuteczniejszą pomoc dla osłabionych oczu
WŁASNY WYRÓB WYROB KRAJOWY

OPTYK J. WYK KATOWICE
DYPLOM. SW. JANA 13

Wpisy do Gimnazjum i Liceum (humanistycznego) Katolickiego im. św. Jacka w Katowicach (założonego w roku 1935 przez J. E. Ks. Biskupa Śląskiego), odbywają się codziennie (z wyjątkiem świąt) od godz. 10 do 13, a we wtorki i piątki także od 16 — 17, w kancelarii dyrekcji gimnazjum, w gmachu Kurii Diecezjalnej, ul. Plebiscytowa, tel. 326-22. Oba zakłady posiadają uprawnienia szkół państwowych. (2076)

Kuracja jodowa w Goczałkowicach-Zdroju GSI

Borowina wodolecznictwo — inhalatorium — elektroterapia. Wskazania: artretyzm, reumatyzm, ischias, arterioskleroza, tabes, skrofuloza, choroby kobiece — Tanie kuracje ryczałtowe. (4238)

brony kraju. W przeglądzie sił gotowych na apel, nie powinno zabraknąć żadnej kobiety-Polki!

Wszystkie do szeregów!

Przypominamy, że w dniu 30 bm. o godz. 18-tej na zbiórkę przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego stawić się winny — bez

Wyścigi konne w Brynowie

W niedzielę i poniedziałek 28 i 29 maja rozegranych zostanie po siedem gonitów. Zapisy koni do gonitów wypadły dobrze. Najciekawiej zapowiadają się biegi płaskie. Ze względu na opady, stan toru jest ciężki, co należy brać pod uwagę przy grze w totalizatorze a zwłaszcza porządkowego, gdyż najlepszy kon, któremu tor nie odpowiada, może zawieść.

Zapisy na dzień 28 maja.

I. Płoty — dystans 2.800 m: Trzask — Holmes — Ibcus — Ondee.
II. Płaska — dystans 1.800 m: Sarmata — Mitropa — Avila — Noisette — Lir II — Jasień.
III. Przeszkody — dystans 3.200 m: Kubaś — Bryk — Koliba — Harletta — Kapuś — Sulimka — Noisette — Zorza — Adua — Bravo Palu — Doza — Torino.
IV. Płaska — dystans 2.200 m: Łoza II — Borneo — Arkadia — Firmament — Maryna — Fifiłuk — Negro.
V. Płaska — dystans 1.800 m: Łania — Luna II — Negro — Anitra — Kamea — Lilia II — Lew — Elipsa III — Jantek — Maryna — Wierciplęta — Rinaldo III — Pogasus II.
VI. Dodatkowa z płotami — dystans 2.400 m: Okey — Panama — Beduinka — Baba Jaga — Adua — Paller — Jyouse — Gravelotte — Brysk — Lajkonik — Talitha — Odallika II — Bystrzyca — Ibcus.
VII. Płaska — dystans 2.100 m: Olaf — Kiwi — Excelsior — Ramona IV — Kanciarz — Memoria — Kapuś.

NASZE TYPY:

I. Ondee — Holmes, II. Sarmata — Mitropa, III. Adua — Bravo Palu, IV. Negro — Borneo, V. Łania — Lilia II, VI. Ibcus — Adua, VII. Excelsior — Kanciarz.

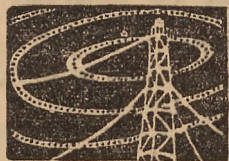
Zapisy na dzień 29 maja.

I. Dod. płaska — dystans 1.800 m: Sirdaropol — Jyouse — Maczuga — Sarmata — Mitropa — Lir II.
II. Przeszkody — dystans 3.600 m: Margas — Kapuś — Koliba — Hamlet II — Sulimka — Arkadia — Fifiłuk.
III. Płaska — dystans 2.100 m: Luna II — Molka — Dzielwiczka — Łania — Migdał — Rodan.
IV. Płoty — dystans 2.800 m: Ultimo — Adua — Ru II — Beduinka — Brysk — Ibcus — Bystrzyca — Baba Jaga — Talitha.
V. Płaska imienia inż. Jana Grabowskiego — dystans 2.200 m: Mias Palu — Latopyrz — Ligawka — Debar — Talitha — Neftis — Avila — Nowina — Orlean — Algier.
VI. Płaska — dystans 2.400 m: Przebój II — Panama — Koliba — Torino — Beduinka — Gravelotte — Carmencita — Borneo.

VII. Płaska — dystans 1.800 m: Anteus — Odallika II — Dzungla — Kiwi — Styl — Rzeza — Okey — Olaf.

NASZE TYPY:

I. Sarmata — Sirdaropol, II. Hamlet — Margas, III. Migdał — Lilia II, IV. Ibcus — Adua, V. Algier — Ligawka, VI. Przebój II — Borneo, VII. Rzeza — Okey.



RADIO

Poniedziałek 29 maja.

KATOWICE. Godz. 6.15 „Surmy Śląskie”. 6.30 Koncert. 7.20 Muzyka. 9.00 Odpust zielonoświątkowy w Turku. 11.10 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek muzyczny. 13.20 Muzyka. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.00 Popołudnie śląskiego rolnika. 15.30 Audycja dla wsi. 16.50 Warszawa pojutrze — wesoła syrena. 17.35 Koncert rozrywkowy. 19.00 Fragment koncertu chórow. 19.35 „Śląska pozytywka”. 20.05 Wiadomości sportowe. 20.15 Tygodnik dźwiękowy, dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.10 Muzyka taneczna. 21.25 „Warszawa pojutrze” — Wesoła Syrena. 22.10 „Rhapsody in blue” — Gershwin. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Wtorek 30 maja.

KATOWICE. Godz. 5.30 „Dzień dobry”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka. 8.00 i 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Muzyka. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03-13.00 Audycja południowa. 14.00 Wiadomości gospodarcze. 14.35 „Nasza majówka” — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Recital kompozytorski Apolliniego Szeluty. 17.00 Kobieta a obrona kraju — odczyt. 17.15 Pieśń w wykonaniu Franciszki Płatówny. 17.30 Z pieśni po kraju. 18.00 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 „Żołnierz niemiecki a żołnierz polski” — odczyt. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.00 Zagłębie Dąbrowskie na głos. 20.15 Gra Mała Orkiestra

P. R. 20.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe. 21.00 „Opowieść o Moniuszce”. 22.15 Francuskie utwory skrzypcowe. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

Zielone Świątki Radiosłuchaczy.

Zielone Świątki na Bielanach — to stara tradycja warszawska. Karuzele, huśtawki, kolorowe kramy zmieniają Bielan w tym dniu w jeden wielki park humoru i wesoła. Dowcip i piosenka rozbrzmiewają tak jak o roku od wielu dziesiątków lat.

Taka radiowa wycieczka na Bielan będzie audycją dnia 28 maja o godz. 17.30, w której udział wezmą: Mała Orkiestra, Stefka Górka, Tadeusz Olsza, Chór Dana, Irena Skwierczyńska i Władysław Walter. Ażeby dzień Zielonych Świątek zszedł radiosłuchaczom i nadal wesoło, organizuje Polskie Radio o godzinie 21.10 koncert melodii tanecznych, w czasie którego wystąpią Siostry Burskie i Mieczysław Fogg.

Transmisja ze Sztokholmu jazzowej rapsodii.

Mineo już 10 lat, gdy George Gershwin odbywał swą podróż po Europie. Amerykańskiego króla jazzu witano wszędzie entuzjastycznie. Od tego czasu wiele się zmieniło. Jazz zasymilował się w Europie, zagościł. Pozostało jednak kilka utworów, które dotychczas nie straciły swą porywającą werwę. Do nich należy „Rhapsody in Blue” Gershwin, którą Polskie Radio transmituje ze Sztokholmu dnia 29 maja o godz. 22.10. Udział w koncercie wezmą: Orkiestra jazzowa, chór oraz soliści.

Dzisiaj wszyscy zwiedzamy

XI. TARGI KATOWICKIE

Święta są doskonałą okazją do zawierania umów handlowych z wystawcami!

Ciekawa i piękna rewia polskiej wytwórczości!

Luna Park!

2214

Tel.: 390-74

Bilans mistrzostw pierwszej Ligi Śląsk.

Śląsk Świętochłowice mistrzem

(Ha) W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo I Ligi, której tabela przedstawia się następująco:

	stosunek		
	gier	pkt.	bram.
1. Śląsk Świętochłowice	20	32	64:35
2. Pogoń Katowice	20	25	48:44
3. Czarni Chropaczów	20	24	45:30
4. Dąb Katowice	20	23	55:37
5. Naprzód Lipiny	20	22	58:36
6. Policyjny Katowice	20	19	49:42
7. B. B. T. S. Bielsko	20	19	38:31
8. Concordia Knurów	20	18	35:47
9. K. S. Chorzów	20	17	41:57
10. Wawel Nowa Wieś	20	12	33:46
11. Ligocianka	20	9	23:57

Tytuł mistrza zdobyła zatem drużyna świętochłowiecka, która będzie reprezentować Śląsk w walkach o wejście do Ligi P. Z. P. N. Z pierwszej Ligi spadają drużyny Chorzowa, Wawelu z N. Wsi i Ligocianki.

Podczas trwania mistrzostw rozegrano ogółem 110 spotkań, w których zdobyto 489 bramek. Nie liczymy tu 10 spotkań Polonii karwińskiej, która brała udział tylko w wiosennej rundzie rozgrywek.

Najwięcej bramek zdobył Śląsk (64) przed Naprzodem (58) i Dębem (55); najmniej zdobyła Ligocianka (23), potem Wawel (33) i Concordia (35). Najwięcej bramek puscili bramkarze Ligocianki (57) i Chorzowa (57) oraz Concordii (47); najmniej bramkarze Czarnych (30), BBTS (31) i Śląska (35).

Lista Najlepszych strzelców w klubach przedstawia się następująco: Śląsk: Cebula 25 bramek. Pogoń — Singewald (15). Czarni — Szyjok (22). Dąb — Grządziel (13). Naprzód — Piec I (15). Policyjny — Buchalik i Żur (7). BBTS — Kryszkiewicz (14). Concordia — Hajduk (14). Chorzów — Spodzieja (9). Wawel — Herisz I (13). Ligocianka — Neumann (9). Polonia — Lamich (9).

Królem strzelców bramek został Cebula (Śląsk), który strzelił 25 bramek przed Szyjokiem (Czarni) — 22 bramki i Godem (Śląsk) — 19 bramek.

Najwyższy wynik osiągnął Naprzód w spotkaniu z Wawelem, gromiąc go w stosunku 11:0. Najwięcej bramek strzelono na meczach Pogoń — Wawel 8:4 i Śląsk — Naprzód 7:4.

Na 110 rozegranych spotkań 88 zakończyły się remisowo.

Druga Liga śląska finiszuje

A. K. S. czy Slavia mistrzem?

(Ha) W dzisiejszą niedzielę kończą się rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo II Ligi śląskiej. Aż do tej ostatniej niedzieli rozgrywki te trzymały w równowadze kibiców w napięciu. Dziś dopiero wyłoniony zostanie mistrz. Dla lepszej orientacji podajemy czoło tabeli:

	gier	pkt.	br.
1. A. K. S. I b	21	31	71:34
2. Slavia Ruda	21	31	53:35
3. Błyskawica Radlin	21	29	69:31
4. I. T. S. Szopienice	22	29	78:38
5. Pogoń N. Bytom	21	24	51:48

Jak z tego wynika pierwsze trzy drużyny wejdą do I Ligi. Kto zaś zdobędzie tytuł mistrza, o tym zadecydują spotkania

A. K. S. I b Chorzów — Błyskawica
Slavia Ruda — P. P. W. Katowice
06 Katowice — Pogoń N. Bytom.

W wypadku, gdyby A. K. S. i Slavia spotkania swoje wygrały, mistrzem zostałby AKS, mający lepszy stosunek bramek. Jest jednak wielce prawdopodobnym, że AKS nie zdobędzie 2 punktów; wnioskujemy to po przegranej AKS w ubiegłą niedzielę w Szopienicach w stosunku 5:0!

Natomiast przypuszczamy, że Slavia da sobie radę na swoim boisku z drużyną P. P. W. z Katowic.

Co do spotkania 06 — Pogoń, to na zwycięzcę typujemy raczej gości. Gospoda-

czyli się wynikiem rozstrzygniętym a 22 wynikiem remisowym. Najwięcej remisów mają drużyny Czarnych i Wawelu (po 6) oraz Policyjnego i BBTS (po 5); najmniej Śląsk i Naprzód (po 2). Spotkań bezbramkowych było 6. Średnio na jednym meczu strzelono 4—5 bramek.

Mistrzem Katowic została Pogoń 7 pkt., przed Dębem 5 pkt. i Policyjnym 0 pkt.

rze bowiem nawet w wypadku wygrania meczu i tak muszą opuścić II Ligę wraz z Silesią z Paruszowca, Strzelcem z Piekara i RKS z Czechowic.

Początek tych interesujących spotkań o godz. 16-tej.

Rozgrywki w obu grupach A-klasy w centrali ukończono. Mistrzami zostali Śląsk Siemianowice i 27 Orzegów. W podokręgu rybnickich rozgrywek jeszcze nie ukończono; dotychczas na czele tabeli znajduje się Strzelec Czerwionka. Podobnie nie ukończono rozgrywek w podokręgu bielskim, gdzie leaderem jest Koszarawa Żywiec. Te cztery drużyny wejdą prawdopodobnie do II. Ligi ŚL.

B-klasa

Grupa I: Strzelec Morgi — Strzelec Bieruń St., Sokół Bieruń St. — Ligoń Janów; Soła Oświęcim — Naprzód Szopienice; RIOK Krasowy — Powstaniec Giszowice.

Grupa II: Strzelec Łaziska Górne — Ursus Łaziska Średnie; Strzelec Tychy — Kostuchna; 25 Welnowiec — Stadion Tychy.

Grupa III: Strzelec Szarłociniec — Piast Pawłów; 35 Gierałtowiec — Legia Bielszowice; Rozwój Katowice — Zetka Hajduki.

Grupa IV: Strzelec Strzybnica — Odra Miasteczko; Śląsk Tarn. Góry — Bobrowniki; Orzeł Brzeziny — Strzelec Nakło.

Rezerwowy zespół Polski zwycięża 46:13

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Europy w koszykówce Polska walczyła z Finlandią, bijąc ją 46:13 (20:6). Kosze dla Polski zdobyli Gregołatjis, Bartoszewicz i Pawłowski (po 14) i Pławczyk (4). Mecz nie był zbyt ciekawy. Polska wystawiła rezerwowy zespół i miała mimo to zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

W innych spotkaniach Estonia pokonała Włochy 29:22, Łotwa wygrała z Francją 45:26, wreszcie Litwa rozgromiła Węgry 79:15.

Po piątym dniu stan mistrzostw przedstawia się następująco:

1. Litwa — 10 pkt.
2. Łotwa — 9 pkt., stosunek koszyków 285:117.
3. Polska — 9 pkt., stosunek koszyków 180:158.
4. Estonia — 8 pkt.
5. Włochy — 7 pkt., stosunek koszyków 159:132.
6. Francja — 7 pkt., stosunek koszyków 184:166.
7. Węgry — 5 pkt.
8. Finlandia.

W sobotę wieczorem Polska walczyła z Włochami. Dalej grali Francja z Węgrami, Litwa z Finlandią i Łotwa z Estonią.

Trzecia seria konkursu ujeżdżania

W koszarach dywizjonu artylerii konnej im. gen. Józefa Bema w Warszawie, odbyła się pierwsza próba na czworoboku trzeciej serii konkursu ujeżdżania konia. W wyniku tej próby najlepsze rezultaty osiągnęli mjr. Kulesza na Ben Hurze 12 i 4/12 pkt., następnie rtm. Kawecki na Bambino — 15 i 8/12 pkt., kpt. Radzikowski na Derwiszu 2 — 18 pkt., kpt. Burniewicz na koniu Zbój-Sygniet 21 pkt.

Zakończenie konkursu ujeżdżania konia wszystkich trzech serii (próby w skokach przez przeszkody) odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 bm.

W dodatkowej próbie do konkursu ujeżdżania o nagrodę p. Wilhelma Schoena najlepsze wyniki uzyskali kpt. Mickunas na Dianie, rtm. Kawecki na Bambino. Następnie jednakową ocenę przyznano por. Szynigiero na Armii III, kpt. Radzikowskiemu na Derwiszu II i kpt. Burniewiczowi na koniu Zbój-Sygniet.

50-lecie łódzkiego tow. kolarskiego

W czasie Zielonych Świąt odbędą się w Łodzi uroczystości jubileuszowe 50-lecia istnienia łódzkiego towarzystwa kolarzy. Protektorat nad uroczystościami objął prezydent m. Łodzi, Kwapiński.

ANGLIK SIMPSON TRENEREM WĘGRÓW.

W swoim czasie znakomity płotkarz angielski, a obecnie trener Robert Simpson przybył do Budapesztu, aby kierować przygotowaniem węgierskich przedgrzyńskich akademików.

O puchar Davisa

ANGLIA — FRANCJA 2:1

W drugim dniu zawodów o puchar Davisa pomiędzy Francją i Anglią para angielska Hare — Wilde pokonała niespodziewanie parę francuską Petra — Pellizza 6:3, 6:3, 3:6, 4:6, 6:3. Po drugim dniu prowadzi Anglia 2:1.

Jugosławia — Włochy 1:1
W Mediolanie rozpoczął się mecz o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Jugosławią. W pierwszym dniu drużyny podzieliły się punktami. Włoch Canepile pokonał Jugosłowianina Mitica 6:3, 6:3, 7:5, a Jugosłowianin Puncce zwyciężył de Stefaniego 6:4, 6:1, 7:5.

NIEMCY — SZWECJA.

W Berlinie walczyć będą w półfinale o puchar Davisa reprezentacje Niemiec i Szwecji. Szwecja wystąpi w składzie: Schroeder, Rohls, Hultman i Mertensen.

Sport w Zielone Świąta

W czasie Zielonych Świąt odbędą się następujące ważniejsze imprezy sportowe:

NIEDZIELA, DNIA 28 BM.

W Warszawie: W Łazienkach o 15 konkurs Potęgi Skoku i konkurs Łazienek.

Na Stadionie Wojska Polskiego o 15 zawody bokerskie na Fundusz Obrony Narodowej. Poza tym odbędzie się mecz pokazowy zapaśniczy Nowiny-Szczerbińskiego.

Na stadionie szczęśliwickim piąte ogólnopolskie zawody w strzelaniu do rzutków.

W Augustowie otwarcie sezonu wioślarskiego.

W Bydgoszczy pierwszy dzień lekkoatletycznych zawodów przedolimpijskich.

We Lwowie uroczystości jubileuszowe Pogoni, w ramach których odbędą się mecze piłkarskie Wisła — Junak i Pogoń — Cracovia. Poza tym odbędzie się tradycyjny marsz zadwórzeński.

W Nowym Targu pierwszy etap międzynarodowego spływu kajakowego po Dunajcu.

W Toruniu święto WF. i PW., zawody kolarskie i marsz Gniewkowo — Toruń.

Rumrich na torze w Chorzowie-Batorym

Jak już donosiliśmy dnia 4 czerwca br. na torze żużlowym stadionu „Ruchu” w Chorzowie-Batorym (W. Hajduk) dojdą do skutku wielkie międzynarodowe wyścigi motocyklowe „Dirt Track”.

Na czoło atrakcyjnych konkurencji z udziałem kierowców zagranicznych wysuwa się start mistrza Europy Rumricha z Hamburga, tym bardziej, że konkurentem jego będzie Duńczyk Baltzer Hansen, który ostatnio wygrał szereg wyścigów w Szwecji, Finlandii i Francji na maszynie 500 ccm Jap.

ZA GRANICĄ.

W Kownie zakończenie mistrzostw Europy w koszykówce (Polska walczy z Łotwą).

W Mediolanie zakończenie meczu o puchar Davisa Włochy — Jugosławia.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 29 BM.

W Warszawie w Łazienkach o 15 pokaz konia wierzchowego i konkurs konia pełnej krwi. (konkursy krajowe).

Na Strzelnicy Stadionu Szczęśliwickiego zakończenie zawodów.

Propagandowe zawody w Radzionkowie

Klub Sportowy KPW. Tarnowskie Góry organizuje w drugi dzień Zielonych Świąt, tj. 29 maja br. o godz. 15-tej propagandowe rejonowe zawody lekkoatletyczne i gier sportowych z udziałem wszystkich klubów sportowych Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Śląska, oraz innych klubów sportowych powiatu tarnogórskiego.

W programie przewiduje się następujące konkurencje: biegi pań — 60 m. i sztafeta 4x60 m. biegi panów 100 m., 400 m., 800 m., 1500 m., 3000 m. i 5000 m. Sztafeta 4x100 m. i sztafeta olimpijska. Rzuty pań i panów: dyskiem, oszczepem i pchnięcie kulą. Skoki pań i panów: wzwyż i w dal.

Gry sportowe: koszykówka, siatkówka pań i panów.

Zawody zapowiadają się b. ciekawie, ze względu na silną obsadę wszystkich konkurencji, oraz na start czołowych zawodników Śląska. W czasie zawodów przygrywać będzie mistrzowska orkiestra KPW. Tarn. Góry. — Po zawodach odbędzie się dla sportowców i sympatyków zabawa taneczna w sali p. Błachuta w Radzionkowie.

WOELLKE POKONANY.

Na zawodach lekkoatletycznych w Berlinie zawodnik Trippa uzyskał w kulii wspaniały wynik 16,16 m przed Woellkem 15,87 m. Ponadto Trippa zwyciężył w dysku z wynikiem 44,96 mtr i w szkodku wzwyż 185 cm.

kończenie płatych ogólnopolskich zawodów w strzelaniu do rzutków.

We Lwowie jubileuszowy turniej piłkarski Pogoni. Grają Pogoń — Junak i Cracovia — Wisła.

W Wilnie rewanżowy mecz piłkarski WKS. Śmigły — LGSF. (Kowno).

W Bydgoszczy zakończenie przedolimpijskich mistrzostw lekkoatletycznych.

W Nowym Sączu na Dunajcu zakończenie międzynarodowego spływu kajakowego.

2 dni:

28 maja

godz. 11

Katowice, boisko Pogoni

finał mistrzostw Śląska w szczypiorniaku

POLE ZACHODNIE — POGON

29 maja

godz. 16,30

Kop. Ema Radlin

zawody towarzyskie

RUCH (Chorzów) — REPREZENTACJA RYBNICKIEGO

godz. 11

Katowice, boisko Pogoni

mecz szczypiorniaka

CRACOVIA POGON

Na wojnie i w pokoju potrzeba krwi

W Instytucie Przetaczania Krwi P. C. K.

Nie tylko ilość przelanej krwi decyduje o zwycięskiej wojnie, ale również i to, wiele krwi świeżej i konserwowanej oddano ran-
nym żołnierzom. Powiedzenie jednego z mę-
żów stanu, iż Francja wygrała wojnę świa-
tową dzięki ofiarowanej krwi — odzwiercia-
dla istotne znaczenie owych tysięcy litrów
krwi ludzkiej.

**KTORE, PRZELANE DO ŻYL RAN-
NYCH ŻOŁNIERZY, POZWOLIŁY IM
PONOWNIE POWRÓCIĆ NA FRONT.**

W ten sposób, dzięki zastosowaniu transfu-
zji krwi, uratowano życia tysiącom walczą-
cych. W czasie ostatniej wojny domowej w
Hiszpanii przesłano z zagranicy dla ran-
nych żołnierzy ponad 20.000 litrów krwi
konserwowanej, ratując tą jedyną drogą ży-
cie tysiącom.

W przygotowaniach wojennych, jak i w
czasie pokoju, świeża czy konserwowana
krew odgrywa w medycynie wielkie znacze-
nie. To też wszędzie wrę praca, polegająca
przede wszystkim na rejestracji krwiodaw-
ców oraz na gromadzeniu pewnych zapasów
krwi konserwowanej. W Polsce akcję tę pro-
wadzi Centralny Instytut Przetaczania Krwi
P. C. K. w Warszawie, łącznie z oddziałami
w Krakowie, Lwowie i powstającym obecnie
— w Wilnie.

Zwiedzamy Centralny Instytut warszaw-
ski. W szeregu niewielkich salkach mieszczą
się wszelkie preparaty, potrzebne do prze-
prowadzenia rejestracji czy transfuzji krwi.

**W WIĘKSZOŚCI WYPADKÓW KRWIO-
DAWCY OFIAROWUJĄ SVOJĄ KREW
HONOROWO DLA CELÓW PRZED
WSZYSTKIM ZAOPATRZENIA WOJEN-
NEGO.**

Badanie krwi owych ofiarodawców prowa-
dzi się w pierwszej sali, t. zw. morfologicz-
nej. W ciągu 5 minut można określić do ja-

który, unieruchomiony w kofczykach i py-
szczku, ze starannie wygolonym podgardłem,
oczekuje na swą „kolej”. Jego towarzysze
tymczasem „odpoczywają” w koszyku.

Idziemy dalej do sali krwi konserwowa-
nej. Krew ta umieszczona jest w specjalnych
ampułkach w lodowni. Krew konserwowana
nie utrzymuje się zbyt długo, zazwyczaj już
po dwóch tygodniach wykazuje pewne obja-
wy psucia się, dlatego zapasy jej nie są du-
że. W miarę potrzeby Instytut jest w stanie
w chwili obecnej konserwować do 10 litrów
krwi dziennie. Wreszcie ostatnia sala po-
święcona jest badaniom chemicznym, a więc
zawartości azotu, ilości gazu we krwi, kwa-
śności krwi w żyłę, przygotowaniu pożyw-
ki, itd.

**JAK WIDAĆ, BADANIE KRWI PODDA-
NE JEST RÓŻNYM PROCESOM, ZANIM
ZOSTANIE ONA UZNANA ZA CAŁKO-
WICIE ZDATNĄ DO ZAKONSERWO-
WANIA.**

Rzecz jasna, iż na wypadek wojny można
dokonać tych wszystkich czynności w polu;
wystarczy do tego podręczna walizka leka-
rza, w której mieszczą się wszystkie potrze-
bne preparaty.

Liczba zarejestrowanych krwiodawców
wynosi ponad 100 osób. Liczba ta, wystar-
czająca w czasach pokoju, na wypadek woj-
ny będzie znacznie zwiększona. Bezintereso-
wna ofiara krwiodawców zapobieże wtedy
marnowaniu życia ludzkiego, które, pozba-
wione swego naturalnego pokarmu — krwi
— szybko gaśnie.

35.000 franków w starych butach

W miejscowości St. Honore les Bains, we
Francji zmarł popularny w tym mieście dzi-
wak, stary kawaler, który w testamencie
swym dochód ze swego majątku zapisał na
rzecz miasta. Okazało się jednak, że mają-
tek dziwaka składał się z kilku zdartych
garniturów, połamanych mebli, trzech oleo-
druków oraz pary starych kapci. Postano-
wiono „rzeczy” te sprzedać z licytacji.

Wśród licytantów znalazł się amator sta-
rych butów, które nabył za kilka centymów.
Był to szewc, który postanowił przerobić
stare buty na pantofle dla dziecka. Kiedy
zabrał się do rozpruwania jednego buta wy-
lęczał z niego plik banknotów. Jak się oka-
zało, w bucie tym dziwak ukrył cały swój
majątek, wynoszący 35 tysięcy franków. Te-
raz wyłoniła się kwestia, czy w myśl zapi-
su pieniądze te należą się miastu, czy też
szczęśliwemu nabywcy kapci. Problemem
tym zajęli się co najgłębsi prawnicy w St.
Honore les Bains, którzy wiedzą dotychczas
zasadnicze spory na ten temat. Na razie
depozyt do rozstrzygnięcia sprawy złożono
na koncie, zastrzeżonym w jednym z ban-
ków. Istnieje obawa, że w sporze tym, rzecz
zasadnicza — pieniądze — roztopią się na
koszt procesu i żadna ze stron nie osiągnie
z nich korzyści.

Z drugiej strony Odry

Katastrofalne skutki powodzi na Śląsku Opolskim

Telegram własny.
OPOLE, 25. 5.

Obecna zła i chłodna pogoda,
połączona z bardzo dużymi opadami spo-
wodowała w rolnictwie prw. raciborskie-
go, kozielskiego i w Krapkowicach poważ-
ne straty. Odra, której poziom wody w
dniu 9 maja wynosił zaledwie 1,62 metry,
podniosła się w czwartek do 6,83 metrów
ponad stan normalny. Ponieważ powiaty
raciborski i kozielski wykazują charakter
równinny, a koryto Odry wznosi się na rów-
nej wysokości z gruntami, nastąpiła po-
wódź.

Pod Raciborzem wielkie połacie obsia-
nych pól tworzą jedno wielkie jezioro. Po-
niżej w dalszym ciągu padają deszcze,
Odra przybiera coraz to nowe masy wody,
które w braku miejsca odpływu rozlewają się
szeroko, zalewając coraz szersze prze-
strzenie urodzajnej gleby.

Pod Krapkowicami Odra i Osoboga
(Hotzenplotz) wylały, zalewając łąki i pola
na dużej przestrzeni. Niektórzy rolnicy usi-
łowali jeszcze szybko sprzątnąć pierwsze
sianokosy, co im się tylko częściowo uda-
ło. Położone po obu stronach rzek pola
zbożowe stoją pod wodą.

Donoszą z Olawy i Świdnicy na Śląsku
Dolnym, że poziom wody na rzece Nysie
stałe się podnosi i wynosi do chwili obec-

nej ponad 3,60 metrów. Basen wodny w
Otmuchowie zawiera 120 milionów me-
trów kubicznych wody i jeżeli deszcze nie
ustaną, może nastąpić groźny w skutkach
wylew.

W Opolu nad brzegami Odry czuwa no-
cą specjalna straż, która notuje poziom
wody i czuwa nad bezpieczeństwem mie-
szkańców, zamieszkujących po obu stro-
nach Odry.

Donoszą z Raciborza, że od czwartku
poziom wody na Odrze stale opada, tak, iż
jeżeli nie nastąpią dalsze opady deszczowe,
niebezpieczeństwo dalszej powodzi
minie.

Wybudowana w ubiegłym roku dużym

MAGGI^{ego} ZUPY w KOSTKACH



są wyprodukowane z najlepszych
surowców, bogatych w składniki
odżywcze ... i dlatego najchętniej
nabywane przez rzesze Pań Domu

WCZASY LETNIE NA MORZU

MS „BATORY” — HELSINKI
MS „BATORY” — ANTWERPIA
MS „PESUDSKI” — LONDYN
MS „BATORY” — FLORENCJA
MS „BATORY” — NORD CEE
MS „BATORY” — SZTOKHOLM
MS „BATORY” — KOPENHAGA

Informacje i zapisy:
G D Y N I A
LINE ŻEGLUGOWE S. A.
oraz BIURA

— 15-18/VI od zł. 90.—
— 13-21/VII od zł. 324.—
— 25/VII—9/VIII od zł. 520.—
— 17-22/VIII od zł. 220.—

A M E R Y K A
Warszawa, Pl. Małachowskiego 4
telefon 609-61
PODRÓŻY.

Ciekawe nowiny lekarskie

ZUPA SZCZAWIOWA SZKODZI

Jednym z przysmaków wiosennych jest
zupa szczawiowa. Wielu ludzi ją jada, ale
niewielu wie, że jest ona szkodliwa dla cier-
piących na artretyzm i kamieć nerkową. Nie
jest również wskazana w chorobach serca.

CZY RZĘKI SĄ ROZSADNIKAMI CHORO- B ZAKAŹNYCH?

Przeciwnicy kąpieli rzecznych wysuwają
argument, że rzeki, do których spływają ście-
ki z ulic miast, muszą zawierać wiele za-
rasków chorobotwórczych.

Poglądy te zbił uczony francuski D'He-
relle przy pomocy swych żmudnych badań.
Wykazał on, że już kilka kilometrów poni-
żej wielkiego miasta nie można znaleźć w
wodzie rzecznej bakterii chorobotwórczych.
Istnieją one natomiast w małej odległości od
ujścia kanałów.

D'Herelle twierdzi, że mikroby giną zabi-

te przez t. zw. bakteriofagi, których jest zna-
czna ilość w rzekach.

Czy bakteriofagi są żywymi istotami,
mniejszymi od bakterii, czy też substancją
chemiczną — nie wiadomo. W każdym ra-
zie kąpać możemy się w rzekach bezpie-
cznie.

SZCZEPIENIE TYFUSU

Ostatnio lansować zaczęto w medycynie
modę na szczepienia tyfusu za pomocą poly-
kowania kapsulek przeciw tyfusowych. Sposób
ten (Besredki) był bardzo dogodny, bo nie
wywoływał gorączki, był nie bolesny w prze-
ciwstawie do zastrzyków i miał zapobie-
gać tyfusowi. Badania płk. dr Owczarewi-
cza wykazały, że istotnie sposób ten nie wy-
wołuje gorączki, jest niebolesny, ale nie-
stety tyfusowi nie zapobiega.

Będziemy zatem musieli wrócić do nie-
przyjemnych dla pacjenta, ale za to skutecz-
niejszych — zastrzyków.

Kamienie żółciowe

powstała stopniowo wskutek złego funkcyjono-
wania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi.
Zanieczyszczoną krew może powodować szereg
rozmaitych dolegliwości (ból artretyczny, iga-
manie w kościach, ból głowy, podenerwowa-
nie, bezsenność, wzdęcia, odbijanie, ból w wa-
trobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swę-
dzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy i
wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młodo-
ści, język obłożony). Choroby żółci przemiany
materii niszczą organizm i przyspieszają sta-

łość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest
normowanie czynności wątroby i nerek. Dwa-
dziestyletnie doświadczenie wykazało, że w
chorobach na tle złej przemiany materii, chro-
nicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żół-
taczce, otyłości, artretyzmie — mają zastosowa-
nie zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemo-
jewskiego. Broszury bezpłatne wysyła labora-
torium fizjolog.-chemiczne „Cholekinaza” H.
Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5,
oraz aptekę i składy apteczne.

Biblia jest już przełożona na tysiąc języków

Niedawno umieszczono w archiwum Bry-
tyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Bi-
blijnego w Londynie Ewangelię św. Jana w
języku „sakata”. Jest to język pewnego ple-
mienia w Kongo belgijskim w pobliżu rów-
nika. Plemię to liczy obecnie około 70.000
ludzi.

„Sakata” to już tysięczny język włączony
do tego nader ciekawego archiwum bi-
blijnego.

Gdy założono wielkie towarzystwo biblij-
ne w roku 1804, Słowo Boże było już przeło-
żone na 72 języki. Wymienione towarzyst-
wo w ciągu swej 139-letniej działalności wy-
dało samo 713 przekładów biblij na rozma-
ite języki, gdy inne towarzystwa biblijne wy-
dały ponadto jeszcze 215 przekładów. Wy-
danie w języku „sakata”, jako tysięczne sta-
nowi swego rodzaju wydawnictwo jubileu-
szowe, przy czym należy pamiętać, że biblia
jest najpopularniejszą lekturą mieszkańców
imperium brytyjskiego.

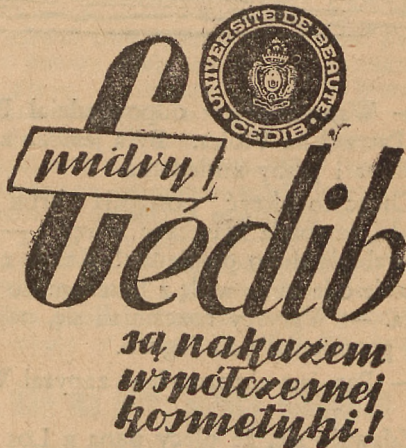
Niezwykła droga pioruna

Podczas silnej burzy nad wysepką See-
land w Danii zdarzył się niezwykle wypa-
dek. Sekretarz wielkiego banku kopenha-
skiego, przebywający w swej letniej willi, zo-

nakładem finansowym kolej wąskotorowa
Racibórz — Gliwice, została zniszczona
przez olbrzymie masy wód. Również za-
walił się drewniany most, prowadzący do
Polski. Szereg wiosek w pow. raciborskim
stoi pod wodą.

Jaką pogodę mieliśmy w maju przed stu laty

Sto lat temu do 10 maja panowała po-
goda niezbyt słoneczna, choć było ciepło,
od 11 do 17 pogoda zmienna, gdzieśgdzie
przymrozki lub silne deszcze i bardzo zimno.
Od 18 do 25 ciepło, po czym upalnie aż do
końca miesiąca, ale miejscami burze, po któ-
rych chłódno.



MŁODOŚĆ, ENERGIA, SPRAWNOŚĆ

wymagają racjonalnego odżywiania. Niestety,
organizm nasz często jest odżywny wadliwie.
Zwykle nasze pokarmy zawierają czasami za-
malo substancji mineralnych. Ten brak w po-
karmach prowadzi bezpośrednio do deminerali-
zacji organizmu. Minerogen F. F. stanowi po-
żywkę mineralną, która dzięki swemu składowi
i fizjologicznemu stosunkowi zawartych skład-
ników, przeciwdziała demineralizacji i stwa-
rza w organizmie rezerwę mineralną. — Apte-
ka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10.

Postulaty polityki gospodarczej w świetle obrad Komisji Ogólnej

W dniu 23 maja r. b. pod przewodnictwem radcy Izby dr. Piotra Chorażego odbyło się posiedzenie Komisji Ogólnej Polityki Gospodarczej Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Wśród spraw rozpatrywanych przez Komisję znajdowała się m. in. sprawa przyszłego rozporządzenia wykonawczego do przepisów kodeksu handlowego, które zawierałoby cechy, na podstawie których przedsiębiorstwa miałyby być kwalifikowane jako prowadzone w większym rozmiarze a ich właściciele byłiby w rozumieniu prawa handlowego kupcami rejestrowymi.

Komisja rozpatrzyła projekt odnośnego rozporządzenia opracowany dla Związku Izby Przemysłowo-Handlowych przez Izbę Sosnowiecką, który za kryterium wielkości przedsiębiorstwa przyjął obroty roczne, ustalając kilka cyfr obrotów w zależności od rodzaju prowadzonych przedsiębiorstw. Ponadto w celu przeprowadzenia koniecznych ze względu na interesy życiowe przedsiębiorstw poprawek projekt ten udzielał Izdom Przemysłowo-Handlowym szereg uprawnień włącznie z prawem do orzekania o wielkości przedsiębiorstwa. Komisja wyraziła szereg uwag co do wysokości obrotów proponowanych dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw i zajęć zarobkowych a w szczególności uznała za właściwe nie różnicowanie wysokości obrotów — 100 tys. złotych w stosunku rocznym w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych prowadzonych we własnym imieniu i na własny rachunek.

Uznając celowość postanowień zmierzających do umożliwienia pewnych korektur w ustalonych granicach obrotów Komisja wyraziła zdanie, że orzekanie w tych sprawach może się odbywać na wniosek względnie opinię Izby Przemysłowo-Handlowych, ale zgodnie z duchem kodeksu handlowego powinna należeć do kompetencji sądów rejestrowych.

W związku z koniecznością rozgraniczenia działalności handlowej aptek i drogerii Komisja rozpatrzyła projekt ustawy o handlu drogerijnym, opracowany przez Izbę Poznańską dla Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Odnośne uwagi zakomunikował radca Ceglarek, który

stwierdził, że na ogół projekt ten zredagowany jest celowo. Jeżeli chodzi o rozgraniczenie działalności aptek i drogerii, to należałoby ustalić listę towarów zakazanych do sprzedaży w drogeriach. Następnie Komisja wypowiedziała się za poparciem wniosku o wydanie paszportów handlowych na wyjazdy za granicę z ważnością kilkumiesięczną za opłatą jednomiesięczną w tych wszystkich wypadkach, gdy Konsulaty państw obcych celem wydania wizy na okres jednego miesiąca żądają paszportu ważnego na okres czasu dłuższy.

Z kolei rozpatrzono projekt nowej ustawy o nieuczciwej konkurencji nadesłany przez Izbę Poznańską jako substrakt do przyszłej dyskusji na terenie Związku Izby Przemysłowo-Handlowych. Ze względu na wagę zagadnień poruszonych w tym projekcie, Komisja postanowiła merytoryczną dyskusję odroczyć i prosiła o rozstrzygnięcie projektu w odpisach członkom ce-

lem szczegółowszego zaznajomienia się z nim.

W związku z zamiarami rozciągnięcia ustawy o ochronie lokatorów na Zaolzie, Komisja zaznajomiwszy się z referatem Biura Izby, z którego wynikało, że dotychczasowa ustawa pozostała po Czechach jest liberalniejsza od ustawy śląskiej i uwzględniając fakt, że należy dążyć do stopniowego znoszenia postanowień o ochronie lokatorów, natomiast czynsze na Zaolziu są przerachowane według bardzo niskiej skali waloryzacyjnej, wypowiedziała się przeciwko rozciągnięciu ustawy śląskiej. Natomiast aby zaradzić złu w postaci zbyt niskich czynszów, z których nie można pokryć nieraz kosztów remontu domu, Komisja zaproponowała rozważenie sprawy ewentualnej waloryzacji tych czynszów drogą ustalenia specjalnego kursu przerachowania korony czeskiej na złote.

Oprócz tego Komisja rozpatrzyła pro-

jekt rozporządzenia o biurach podróży, referaty w sprawie akcji popierania rozwoju średniej i drobnej wytwórczości, sprawę opiniowania przez Izby Przemysłowo-Handlowe wniosków o koncesję na przemysł gospodni i kilka innych drobniejszych spraw.

W sprawie aktywizacji eksportu Śląska do krajów Dalekiego Wschodu

W dniu 1 czerwca br. odwiedzi Izbę katowicką p. Konrad Nawra, desygnowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych na stanowisko kierownika jednej z polskich placówek konsularnych na Dalekim Wschodzie.

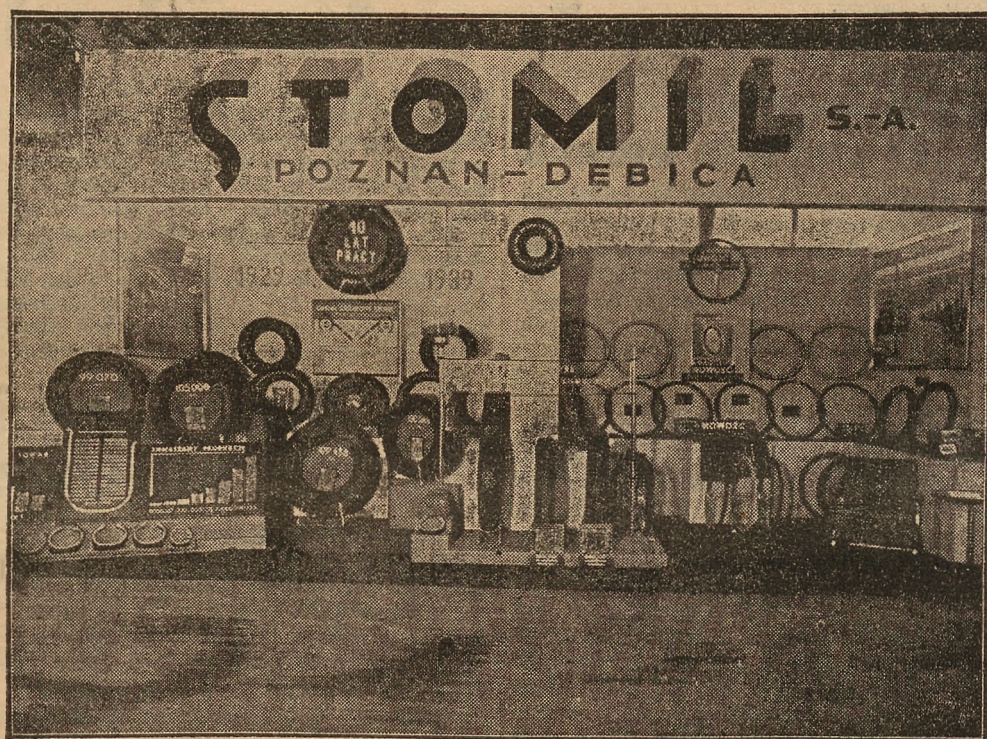
W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach organizuje szereg konferencji, na których z p. konsulem Nawrą omówiony będzie eksport różnych działów przemysłu śląskiego, a przede wszystkim wywóz hutniczy.

Zainteresowani w rozmowie z p. kons. Nawrą eksporterzy śląscy mogą się zgłosić telefonicznie do Referatu Eksportowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach najpóźniej do dnia 30 bm.

O co pytają zwiedzający Pawilon Polski w N. Jorku

Pawilon Polski stał się ośrodkiem zainteresowania publiczności zwiedzającej dział międzynarodowy na wystawie Światowej w Nowym Jorku. W ciągu pierwszego tygodnia Pawilon odwiedziło około 200.000 ludzi, w przeważnej części rdzennych Amerykanów, gdyż wycieczki z głównych skupisk polskich w Ameryce będą organizowane w późniejszych terminach.

Reakcja zwiedzających dowodzi niesłuchanie doniosłej roli, jaką wypełnia Pawilon Polski, a zadawane pytania świadczą, jak potrzebne było naoczne i przekonujące stwierdzenie roli Polski w świecie, jej rozwoju państwowego oraz dorobku gospodarczego. Informatorzy w Pawilonie Polskim słyszą na przykład takie pytanie: „Do kogo Polska należy?” „Kto jest obecnie królem Polski?” itp. Obejrzanie i bliższe zaznajomienie się z imponującym Polskim Pawilonem wywołuje przewrót wśród zwiedzających w ich wiadomościach i zjednuje Polsce rzesze nowych przyjaciół. Wzruszająca jest reakcja Polaków zamieszkałych w Ameryce, którzy płaczą często z przejęcia i radości znalazłszy się po raz pierwszy w życiu w atmosferze polskiej kultury i polskiej sztuki i wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej. Komisariat Generalny Wystawy Polskiej prowadzi obecnie badania statystyczne, które pozwolą na zobrazowanie reakcji i zainteresowań osób zwiedzających Polski Pawilon.



Efektowne stoisko Fa. „Stomil” S. A. w drugiej hali wystawowej na XL Targach Katowickich.



B. KELLERMANN - powieść

31)

— Wspaniale! — odpowiedział Prince. Patrzył na Violet. Była jeszcze zarumieniona i jakby zmieszana.

Chcąc to ukryć postąpiła krok naprzód i zawołała klaszcząc w ręce. — Będę zarabiała dużo pieniędzy! Każde z was dostanie ode mnie wille z basenem do pływania. — Wszyscy roześmiali się, najbardziej promieniał pan Seguro.

— Pan jest aktorem? — zapytał Warren.

Zdawało się, że plecy pana z Los Angeles jeszcze się rozszerzyły, w oczach zaś jaśniał miły uśmiech.

— Aktorem? — wydał pełne, tak nabiegłe krwawą wargi, jakby za chwilę miały pęknąć. — Nie, nie, niestety nie. Niestety, szanowny panie, nie mam talentu, ale to najmniejszego talentu.

— Więc jest pan reżyserem?

Seguro potrząsnął kruczymi kędziorkami:

— Finansuję filmy. Jak już panu mówiłem, nie mam żadnego talentu. Jedy-

nym moim skarbem jest wuj Rafał Seguro, który ma w Los Angeles bank.

Wspaniały chłop, Warren był nim zachwycony.

Nagle Violet zobaczyła w butonierce Warrena czerwony goździk.

— Co to takiego? — zapytała — dla kogo ten goździk? No, Warren, powiedz prawdę.

Prince wyjął goździk z butonierki, podała go Violet z lekkim ukłonem.

— Ach! — szczebiotała Violet. — A już byłam zazdrosna! — Jednak zanim wzięła goździk, popatrzyła pytającym wzrokiem na rozpromienioną twarz pana Seguro. Spojrzenie to napęliło Warrena szalonym niepokojem, zbiło go z tropu. W tej samej chwili Ethel zawołała:

— Otóż i mama!

Nadeszła pani Holl.

— Jak się pan miewa? — zawołała urzawszy Warrena. — Co słychać? Wzięła go pod rękę: — Niech pan idzie ze mną, potrzebuję pańskiej rady.

XVIII.

Warren nie był zachwycony, że go właśnie teraz zabierają. Właściwie nie widział jeszcze dobrze Violet, nie miał okazji spojrzeć jej głęboko w oczy. Gdy się dowiedział, o co pani Holl chodzi, był bliski gniewu. Właściwie pani Holl nic od niego nie chciała, prosiła tylko, by ułożył jej bardzo ważny telegram i poszedł z nią na radiostację. Nie może nigdzie trafić na tym okręcie. Oto cała sprawa.

Pani Holl należała do tych kobiet, które potrafią wywołać człowieka z ważnej konferencji po to tylko, aby zapytać o jakieś głupstwo.

Była zdenerwowana i niespokojna. W Oklahoma i Denver zbankrutowało w ostatnim tygodniu sześć banków. Jak wygląda sytuacja w banku Holla? Przed dziesięcioma minutami rozmawiała ze Schwabem z Morning-Tribune. Oświadczył jej, że farmerzy Zachodu uginają się pod ciężkim kryzysem, ale nie było to dla niej nowiną. Zobaczywszy jednak Warrena, pomyślała sobie, że on może zna bliższe szczegóły.

Matka trzech pięknych córek, pani Betty Holl, była to zdrowa, tęgą kobietą o czerwonych policzkach i pięknych jeszcze rysach twarzy. Śnieżnobiałe bujne włosy wyglądały jak jedwab. Podobieństwo między córkami i matką uderzało na pierwszy rzut oka.

— No i cóż, panie Warren. Pan jest przecież dziennikarzem, ma pan jakieś nowiny?

Warren wiedział równie mało jak Schwab. Trzy dni temu czytał w Paryżu,

że kilka banków w Stanach zachodnich zbankrutowało, bo farmerzy nie mogli wywiązać się ze swoich zobowiązań, oto wszystko.

— Niech tych wszystkich farmerów diabli porwał! — zawołała pani Holl z furją. Głos miała donośny. To nie, że ludzie ją słyszą, przecież to prawda. — Wszystko to oszuści, starają się o wielkie kredyty, kupują maszyny, samochody i nawet im na myśl nie przyjdzie spłacić choćby centa.

Warren uśmiechnął się.

— Ale pani zna przecież pana Holl — powiedział po chwili. — Mało było w Stanach bankierów równie sprytnych (o mało nie użył mocniejszego słowa).

— John? — Pani Holl roześmiała się pogardliwie. — Nie, nie, drogi panie Warren. John, to człowiek wcale rozsądny, bardzo miły, ale na interesach nie zna się ani trochę. Ja się na nich lepiej rozumiem! John zbankrutował już trzy razy. Raz, podczas krachu na giełdzie zbożowej w Chicago. Musiałam zastawić swoją biżuterię, aby opłacić wydatki na dom. Drugi raz wciągnął go ci wyzyskiwacz Webster i lord Kirkwall w transakcje nftowe. Udało się im to dzięki temu, że ten błazen Kirkwall był prawdziwym lordem i nie miał dość słów uznania dla męża, że tak elegancko się ubiera.

Codziennie Lodix
do konserwacji obuwia

Z HUT i KOPALNÍ

Niedziela, 28 i poniedziałek, 29 maja.

Akcja wczasów pracowniczych rozpoczęta

W połowie miesiąca maja otwarte zostały w całej Polsce ośrodki wczasów letnich przeznaczone dla najszerszych warstw społeczeństwa, przede wszystkim zaś dla świata pracy. Obozy wypoczynkowe znajdują się w 63 miejscowościach uznanych za odpowiadające stawianym wymaganiom.

Najkrótszy czas pobytu na obozie wypoczynkowym wynosi 6 dni. Koszt pobytu wraz z przejazdem uzależnione są od odległości obranego ośrodka od miejsca stałego zamieszkania urlopowicza. Ustalono, że uczestnicy obozów otrzymywać będą cztery razy dziennie obfity i zdrowy posiłek. Nowością jest, że osoby udające się z miejsca obozu na dłuższe wycieczki będą otrzymywały specjalne paczki żywnościowe.

Akcja wczasów zbiorowych planowo przeprowadzona została właściwie dopiero w roku ubiegłym. Wyniki tej akcji dostarczyły wiele materiału orientacyjnego, który pozwolił na usunięcie w roku bieżącym zaobserwowanych niedomagań. W roku ubiegłym z masowych wczasów korzystało ogółem około 20.000 pracowników fizycznych i członków ich rodzin. W porównaniu z rozmiarami akcji wczasów w innych krajach europejskich — cyfra ta jest niewątpliwie niska. Zważyć jednak musimy, że robotnika polskiego trzeba w dalszym ciągu jeszcze uświadamiać o potrzebie wczasów i ich atrakcyjności oraz celowości. A nie tylko robotnika — również i pracodawców, z których bardzo wielu nie wykazuje dla akcji wczasów tego zrozumienia, jakiego należało by sobie życzyć. W akcji wczasów zbiorowych w roku ubiegłym inicjatywa pracodawców doznała dość znacznej poprawy w porównaniu z latami poprzednimi, kiedy to wspomniana akcja prowadzona była prawie wyłącznie przez czynnik społeczny. Udział w akcji wczasów w roku ubiegłym części pracodawców pozwolił na zastosowanie ratalnego systemu spłat kosztów pobytu na obozach wypoczynkowych prowadzonych przez zakłady pracy. System ten zdał egzamin dobrze i poważnie był brany pod uwagę przy organizowaniu wczasów w roku bieżącym.

Mimo, że obozy znajdowały się przeważnie na Pomorzu i w miejscowościach górskich, ich uczestnicy rekrutowali się głównie z terenu województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego i śląskiego. Opłata za pobyt na obozie wypoczynkowym — łącznie z przejazdami — nie przekroczyła nigdzie 35 złotych. W wielu jednak wypadkach i ta — zdawałoby się niewielka kwota — okazała się zbyt wielkim ciężarem dla szerokich warstw pracowniczych. Dlatego to w roku bieżącym skalkulowano koszt pobytu na obozie wypoczynkowym już od 17 złotych za 6 dni. Kwota ta może wzrosnąć jedynie w wypadku, gdy urlopowicz zechce spędzić

urlop w dużej odległości od miejsca zamieszkania.

Obozy zbiorowe przeprowadzone zostały w roku ubiegłym pod trzema postaciami: obozów wczasowych, obliczonych przeważnie na kilkaset osób, w których uczestnicy rozmieszczeni byli w namiotach lub barakach, letnisk, przy czym pod tą nazwą rozumieć należy wypadki wysyłania mniejszych grup urlopowiczów do mniejszości wiejskich — oraz kolonii wypoczynkowych w uzdrowiskach. Ten ostatni rodzaj akcji wczasowej nosił przeważnie charakter profilaktyczny i prowadzony był przez ubezpieczalnie społeczne.

Jakkolwiek dla akcji wczasowej utarła się nazwa „wczasy robotnicze”, to jednak rok ubiegły wykazał, że nazwa ta nie odpowiadała ściśle istocie rzeczy. Z obozów wczasowych korzystało w roku ubiegłym nie więcej, niż 50 % robotników, resztę zaś uczestników obozów stanowili pracownicy umysłowi o niskim dochodzie. Na koszt własny przebywali w obozach tylko przedstawiciele najwyższej płatnych zawodów, majstrowie i lepiej płatni robotnicy fachowi, przy czym byli to w więk-

szości urlopowicze nie obciążeni zbyt- nio obowiązkami rodzinnymi. Dopiero tam, gdzie pomoc społeczna lub pracodawców wydatnie obniżyła koszt pobytu na obozie — zgłaszali się urlopowicze zarabiający poniżej 150 złotych miesięcznie.

Ogólne wyniki zeszłorocznej akcji wczasów pracowniczych są dodatnie. Mówi nam o tym choćby fakt, że uczestnicy obozów z lat ubiegłych zgłaszają gremialnie swój udział w masowych obozach tegorocznych.

Z terenu województwa śląskiego z akcji wczasów letnich korzystało ponad dziesięć tysięcy pracowników fizycznych i umysłowych. W roku bieżącym przewiduje się, że akcja wczasowa na Śląsku obejmie około 25.000 pracowników, którzy spędzą swój urlop na obozach morskich i górskich oraz na wycieczkach dookoła Polski i wycieczkach zagranicznych. Przewiduje, że wycieczki zagraniczne obejmują Szwecję i Danię.

Nad całością prac wczasowych na terenie Śląska czuwa — jak wiadomo — Towarzystwo Wczasów Robotniczych.

Z obrad pracowników umysłowych Zagłębia Dąbrowskiego

Sosnowiec 27 maja.

W Domu Społecznym w Sosnowcu odbyło się onegdaj zebranie informacyjne pracowników umysłowych zatrudnionych w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego. Wyczerpujący referat charakteryzujący sytuację życiową pracowników umysłowych wygłosił prezes okręgu zagłębiowskiego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych ZPZZ, p. Br. Górecki. Referent podkreślił między innymi ofiarną i bezinteresowną pracę społeczną, jaką prowadzą na terenie Zagłębia Dąbrowskiego członkowie ZPZZ.

Drugi referat wygłosił gen. sekr. pra-

owników umysłowych ZPZZ, p. J. Juzoń, który wskazał na zabiegi organizacji nad doprowadzeniem do zawarcia układów zbiorowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, dalej omówił sprawę wydania przepisów wykonawczych do ustawy o układach zbiorowych i konieczność wprowadzenia na terenie całego kraju rad zakładowych, stanowiących oficjalne przedstawicielstwo świata pracy. W końcu p. Juzoń omówił sprawę ubezpieczeniową.

Zebranie zakończono przyjęciem rezolucji, która precyzuje stanowisko pracowników umysłowych do żywojących zagadnień poruszonych przez referentów.

Sukcesy wyborcze metalowców ZPZZ

Ostatnio miały się odbyć wybory do rady zakładowej w zakładach „Lignoz” w Krywałdzie. Ponieważ do wyborów zgłoszono tylko jedną listę, a mianowicie listę Polskiego Związku Zawodowego Metalowców Z. P. Z. Z. — wybory nie odbyły się a mandaty w liczbie dziewięciu przypadły w udziale Polskiemu Zw. Metalowców ZPZZ.

W dniu 25 maja odbyły się wybory do rady zakładowej tartaku Donnersmarcka w

Kaletach. Do wyborów zgłoszono trzy listy. Wybory przyniosły sukces liście Polskiego Związku Metalowców ZPZZ, która uzyskała pięć mandatów.

W dniach 24 i 25 maja br. odbyły się wybory do rady zakładowej Śląskich Zakładów Elektrycznych — elektrownia Chorzów. W wyborach tych lista ZPZZ uzyskała cztery mandaty, a więc o jeden mandat więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

W dniu 26 maja 1939 roku zmarł po krótkich cierpieniach zaopatrzony Sakramentami św.

śp. Krzoska Franciszek

sekretarz gminy i kierownik biura podatkowego

przeżywszy lat 83.

W zmarłym tracił Urząd Gminny długoletniego pracownika, który swoje obowiązki wykonywał sumiennie ku ogólnemu zadowoleniu. Był On wzorem pilności i zaskarbił sobie powszechne zaufanie i szacunek.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 maja br. o godzinie 15-tej z domu żałoby w Szopienicach przy ulicy Rożdżeńskiej nr 10.

Urząd gminny w Szopienicach.

Metalowcy — zwiedzajcie Targi Katowickie

Zarząd główny Polskiego Związku Metalowców ZPZZ uzyskał — dzięki uprzejmości dyrekcji Targów Katowickich — zniżki dla wycieczek i poszczególnych członków Związku chcących zwiedzić XI Targi Katowickie. Dla wycieczek zbiorowych bilet wstępu od jednej osoby wynosi 30 groszy. Członkowie Związku udający się pojedynczo na Targi płać za wstęp 45 groszy. Taki bilet wstępu nabyć można przy kasach za o-

kazaniem dowodu członkowskiego Polskiego Związku Metalowców ZPZZ. Natomiast wycieczki zbiorowe zgłaszać należy telefonicznie w dyrekcji Targów Katowickich — hala wystawowa — tel. 300-71. Zarząd Związku zachęca oddziały do urządzania gremialnych wycieczek na Targi, których ekspozyty wystawowe — obejmujące także wytwory przemysłu przetwórczego — niewątpliwie zainteresują członków.

Zakład Zdrojowo-Kąpielowy Darków Śląsk Zaolziański

Najsilniejsze kąpiele jodowo-bromowe w środkowej Europie

z trzema źródłami, z nowoczesnie urządzonym SANATORIUM i ZAKŁADEM DLA DZIECI

leczy z dobrymi wynikami:

Gruźlica chirurgiczna, arterioskleroza, wysokie ciśnienie krwi, choroby kobiece, choroby nerwowe, wysięki wszelkiego rodzaju, choroby skroficzne, rachitis, niedokrewność, choroby skórne, choroby systemu naczyniowego, nerwowego, wole.

SANATORIUM czynne od 1. II. do 30. XI. ZAKŁAD KĄPIELOWY od 1. V. do 30. IX. Prospekty i informacje wysyła na żądanie Zarząd Zakładu Zdrojowo-Kąpielowego Darków, tel. nr 1 oraz wszystkie placówki „Orbisu” i „Para”. (4453)

Brak szpitali

W Polsce odczuwa się dotkliwy brak szpitali. Nawet w Warszawie, która pod tym względem, w porównaniu z innymi miastami w kraju, znajduje się w szczęśliwym położeniu, zdarzają się także wypadki, że chory, skierowany do szpitala, musi dłuższy czas wyciekiwać w domu, zanim nie znajdzie się wolne łóżko w szpitalu. Ten stan rzeczy nie może trwać na dłuższą metę. Utrudnia bowiem nie tylko pracę licznym szeregom lekarzy, tak prywatnym, jak i ubezpieczalnym, ale przede wszystkim zagraża milionowym rzeszom ludności. Koła lekarskie też podkreślają konieczność zwrotu w obecnym, pełnym prac inwestycyjnym okresie, większej uwagi zagadnieniu budowy szpitali w Polsce. Podniesienie bowiem poziomu zdrowotnego w kraju jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi tak w czasie pokoju, jak i wojny.



Po wyborach na kop. „Polska”

W dniach 25 i 26 maja br. odbyły się wybory do rady zakładowej kop. „Polska” w Świętochłowicach, w których lista Polskiego Związku Górników ZPZZ odniosła niezaprzeczalny sukces, zdobywając o 105 głosów więcej niż w ubiegłym roku, które dały jeden mandat więcej. Z listy ZPZZ. wchodzi obecnie do rady zakładowej czterech radców.

Liczba poszukujących pracy

W okresie dwutygodniowym koniec kwietnia — połowa maja rb. liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych w biurach Funduszu Pracy spadła o 43,1 tys. osób, wynosiła bowiem na dzień 30 kwietnia rb. 384,3 tys. osób a 15 maja rb. 341,2 tys. osób. Zarejestrowane bezrobotne miało w omawianym okresie tendencję spadkową w całym niemal kraju. Z większych ośrodków wzrost bezrobocia wykazały m. Łódź (26,8 tys. osób — na 27,1 tys. osób) i Będzin (8,4 na 8,9 tys. osób). Bez zmiany pozostała liczba poszukujących pracy w Poznaniu (10,2 tys. osób).

Ile dali na POP. śląscy kolejarze

W wyniku akcji subskrypcyjnej kolejarze śląscy i emeryci złożyli na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej imponującą kwotę zł 1.114.360. Kwota ta obejmuje tylko subskrypcje, składane w Dyrekcji Kolejowej, zaznaczyć jednak trzeba, iż niektóre związki kolejowe oraz poszczególni pracownicy subskrybowali również pożyczki przez swoje zarządy centralne, względnie bezpośrednio w instytucjach bankowych.

Próba od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
stosuje się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE, KATARZE

Kurs bezpieczeństwa pracy na kopalni Walenty-Wawel

W dniach 9—20 maja br. odbyły się w Rudzie Śl. dwa kursy bezpieczeństwa pracy przeprowadzone przez Instytut Porady Zawodowej w Katowicach dla dozoru technicznego kopalni „Walenty-Wawel”.

**Wszelkie artykuły
dla niemowląt i położ-
nic** kupuje się tylko w najstarszym
i największym sklepie specjalnym



**Centrala
Sanitarna**

wł. J. LANGOS i FR. ORLIK

Chorzów I, Plac Marsz. Piłsudskiego 4



6578

2258

*Niezmienne wyróżnia się
doskonałą jakością*



"Backin"
dra OTKERA



Km. 225 i 265/59, 1272/38.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sąd Grodzki w Żorach, rewiru I-go, Piotr Pelka, mający kancelarię w Żorach, ul. Rybnicka 23a, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 czerwca 1939 r. w Sądzie Grodzkim w Żorach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu następujących nieruchomości:

1) o godzinie 10-tej sprzedaż nieruchomości Żory — rola tom VIII, wykaz L. 289, należącej do dłużniczki Marty Pawlasowej w Żorach — Wygoda, a składającej się z domu mieszkalnego, szopy, parceli budowlanej oraz roli o łącznym obszarze 1,09,00 ha. Nieruchomość oszacowana została na sumę 9.500 zł, cena zaś wywołania wynosi 7.125 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojnie w wysokości 950 zł.
2) o godzinie 11-tej sprzedaż należącej do dłużniczki Marii Kolarzowej z Żor nieruchomości Żory — Przedmieście tom X, wykaz L. 277 położonej w Żorach, a składającej się z domu mieszkalnego, budynku gospodarczego, ogrodu wraz z opłakanieniem o powierzchni 12 arów 76 mtr.2. Nieruchomość oszacowana została na sumę 12.369,05 zł, cena zaś wywołania wynosi 9.276,78 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojnie w wysokości 1.236,90 zł.

3) o godzinie 12-tej sprzedaż należącej do dłużniczki Ludwika Plearka z Królów nieruchomości Królówce tom II, wykaz L. 29, położonej w Królówce, a składającej się z domu mieszkalnego z podwórzem, cielew, piwnicy, roli, łąki i pastwiska o łącznym obszarze 2,16,10 ha. — Nieruchomość oszacowana została na sumę 8.501,18 zł, cena zaś wywołania wynosi 1.375,89 zł. — Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojnie w wysokości 850,12 zł.

Wyżej wymienione nieruchomości mają urzędowo księgi hipoteczne w Sądzie Grodzkim w Żorach. Do nabycia tych nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śląskiego. (4406)

ŻORY, dnia 26 maja 1939 r.

(—) PIOTR PELKA, komornik.

II Km. 1541/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Oglašam że w czwartek, dnia 1 czerwca 1939 r. o godzinie 11,15 sprzedam publicznie w Małej Dąbrowie przy ul. Hallera 8, następującą nieruchomość: szafę kombinowaną na ubrania i książki, bufet pokojowy — oszacowane na łączną sumę zł 550. Nieruchomości powyższe oglądać można na miejscu sprzedaży dwiema godzinami przed rozpoczęciem licytacji. (4171)

(—) W. GORSKI

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
rewiru II-go w Mysłowicach.

Uwaga „Posiadacze Citroënów”

Firma W. KRZECZOWSKI i S-KA
WARSZAWA, Czerniakowska 199, Tel. 703 09
jako przedstawicielka świat sławy samoch.
LANCIA i RENAULT postanowiła wyprzedzić
posiadaczy obficie zaopatrzonego skład
oryginaln. części „Citroën”

wszystkich modeli

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Za nadesłaniem wycenka tego ogłoszenia
dodatkowo superceda.

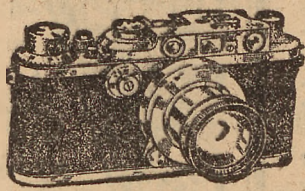
KĄPIELISKO MIEJSKIE W BIELSKU

rozpoczyna sezon w czwartek, dnia 1 czerwca 1939 r.

Ceny wstępu: 60 groszy dla dorosłych, 30 groszy dla dzieci i młodzieży szkolnej, Do dnia otwarcia: przedsprzedaż zniżkowych biletów wstępu w Magistracie miasta Bielska, **pokój nr 41**, bloczki po 5 wstępów dla dorosłych, względnie 10 wstępów dla dzieci po cenie 2,25 zł. (zamiast 3.— zł.) ważne do zużycia,

bilety sezonowe dla dorosłych zł 20.—, bilety sezonowe dla dzieci i młodzieży szkolnej zł 10.—
2272 Za używanie osobnej szafki w szatni lub kabiny dopłata przy kasie

Najwyższej klasy



**Aparaty
fotograficzne**

na bardzo dogodnych warunkach zapłaty w firmie

JAKUB SCHARF

Katowice, 3-go Maja 32 Tel. 348-78

Najnowsze aparaty „KODAK” 1939, sprzedajemy systemem ratalnym „KODAK”
Na żądanie katalogi wysyłamy gratis. 2253

ZAWIADOMIENIE

Uprzejmie zawiadamiamy Sz. P. T. Publiczność, iż z dniem 1 czerwca 1939 obejmuję pod osobiste kierownictwo

Restaurację M. Frühauf

W SZOPIENICACH, ul. Powstańców 11.

Bufo i kuchnia wyborowa. Dobrze pielęgnowane wódki, wina i piwa. — Sale na zebrania, zabawy i balet. — Kragielnia pierwszorzędna. Przyjmuje zamówienia na wesela i ucztę. O liczne odwiedziny i łaskawe poparcie uprasza

M. Frühauf.

Fr. Fieck.

Lokal otwarty do godz. 3 w nocy. — Tel. 241 21 (2260)

Elektr. maszyny z wałem gładkim bezpas. przekładnia — różne obr.

Wały gładkie,

Narzędzia rotacyjne, gryzy, pilniki, kamienie szlifierskie,

Elektr. szlifierki, wiertarki,

Elektr. aparaty do cięcia blachy 1—4,5 mm,

Tarcze filcowe, druciane,

Ferozel cichobieżne koła zębate, krawki, płyty izol. 22000 V i 1 mm grub.

Prespan izol. 12500 V i 1 mm.

Prospekty, oferty wysyła Repr. Fabr. Art. Techn. PELLA, Chorzów I.
Wolności 41 Tel. 41312 2287

IV 1090/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Oglašam, że w środę, dnia 31 maja 1939 r. o godzinie 10-tej sprzedam w Katowicach przy ul. Szopena 9, następujące ruchomości:

1 szafę na książki drewnianą o 3 drzwiach (średkowoszkłone), 1 biurko drewniane rzeźbione, 1 stół okrągły na 1 nożę, 4 krzesła obite skórą, 1 fotel klubowy obity skórą. (4472)

Ruchomości powyższe oszacowane na sumę 600 zł, oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach, rewiru IV-go.

VIII Km. 990/39.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

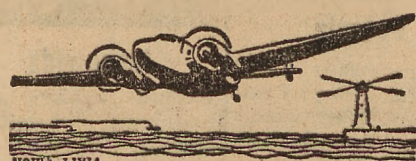
Oglašam, że w czwartek, dnia 1 czerwca 1939 r. o godzinie 10,15 sprzedam publicznie w Katowicach przy al. Pierackiego nr 5, następującą nieruchomość: kasę rejestracyjną na 8 miejsc „Anker” — oszacowaną na 1.000 złotych.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. (4468)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO
w Katowicach, rewiru VIII.

Ogłoszenie

Sanitarka na podwoziu samochodowym, dobrze utrzymana, nadająca się również na inne cele — jest do sprzedania.
Bliższe informacje udziela Urząd gminny w Kochłowicach. (2270)



NOWA LINIA
WARSZAWA — GDYNIA — KOPENHAGA
DAJE NOWE POŁĄCZENIA Z ZACHODEM

Rudolf Jutka

krawiec wojskowy

Katowice, ulica Andrzeja 8

telefon nr 326-55

Licytacja

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 30 maja 1939 roku o godzinie 10 odbędzie się w Katowicach przy ul. Krasińskiego 5, celem pokrycia zaległości podatkowych Alojzego Trajmana licytacyjna sprzedaż 50 m² desek różnego gatunku, wyrobów drewnianych, 1 wozu platformy i innych ruchomości na ogólną sumę zł 602.—.

W razie niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, następną odbędzie się w dniu 6 czerwca 1939 r. o tej samej porze i w tym samym miejscu. (4469)

2 Urząd Skarbowy w Katowicach.

URZĄD GMINNY W PIOTROWICACH rozpisuje na dzień 7 czerwca 1939 r.

Przetarg publiczny

na dostawę materiałów drogowo-kanalizacyjnych do urządzenia ulic gminy.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu podana jest w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminnego. (2271)

NACZELNIK GMINY:

(J. Karkoszka).

MAGISTRAT MIASTA KATOWIC. Urząd Budownictwa Nziemnego, ogłasza

przetarg publiczny

na wykonanie robót dekarских i blacharskich oraz stolarskich przy budowie gmachu Pogotowia Opiekuńczego w Katowicach-Zależu przy ul. Macieja. Bliższe szczegóły: patrz skrzynka na przetargi w domu biurowym przy ul. Młyńskiej nr 4.

(Inż. Arch. Kłębowski).

Radca Budownictwa Miejskiego.

(2261)

Komfortowe

4½ pokojowe mieszkanie

z holem w nowym budynku do wynajęcia.
Garaz w domu. — Telefon 337-24 i 25



Naród pod bronią —
to twarda konieczność.
**ZWIĄZEK
REZERWISTÓW
I RODZINA REZERWISTÓW**
pracuje nad wzmocnieniem
sił obronnych Państwa.

Poważna fabryka wyrobów z metali i drzewa
poszukuje do swej filii w Katowicach
zdołnego

kierownika

rutynowanego kupca z kaucją w gotówce złotych 20.000

Oferty pisemne należy kierować pod szyfrą „Aryczyk” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11 [4454]



**WZMOCNIŁONE LOTNICTWO
-WZMOCNIONA
POTĘGA
POLSKI**

Kierownictwo Prywatnych Kursów
„Praktyka Biurowa” oraz „Praktyka Handlowa”
 w Katowicach, ul. Młyńska 22
 ogłasza na rok szkolny 1939/40

WPISY NA KURSY

a) **STENOGRAPHii elementarnej i biurowej, PISANIA na MASZYNACH**
 wraz z pracami biurowymi (30 najnowocześniejszych maszyn różnych systemów)

Wiadomości oraz ćwiczenia praktyczne z biurowości i korespondencji

b) **KSIĘGOWOSCI uproszczonej**

c) **JĘZYKA NIEMIECKIEGO z korespondencją handlową**

Kursy mają na celu kształcenie pomocniczych sił biurowych i handlowych. Nauczanie odbywa się pod nadzorem Władz Szkolnych. Absolwenci kursów otrzymują świadectwa ukończenia według wzoru Ministerstwa W. R. i O. P.

Osobne oddziały dla młodzieży w wieku 14—18 lat, oraz osobne dla starszych. Uczniów [nice] grupuje się według dotychczasowego wykształcenia. Kursy ranne, popołudniowe i wieczorne.

Lokal szkolny zajmuje dwa piętra, posiadając oprócz szeregu klas do nauki, salę rekreacyjną, świetlicę, bibliotekę szkolną itd. Z biblioteki szkolnej korzystają uczniowie bezpłatnie.

Wpisy przyjmuje się do dnia 10 czerwca. — **Ilość miejsc ograniczona**

Wpisu młodzieży nieefektownej winni dokonać rodzice lub opiekunowie. Do wpisu należy przynieść świadectwo szkolne, a nadto wpłacić 1-szą ratę za naukę.

SEKRETARIAT czynny codziennie od 10—12 przed poł. i od 4—7 po poł. oraz w niedzielę przed południem.

Uwaga

Marta Filipczak udziela porad życiowych z astrologii, grafologii, przyjmując: Katowice, Wojewódzka 18, m. 17. (2266)



SKUTECZNE KURACJE ZAPEWNIĄ:

SOLANKA Kwasowęglowa
 BOROWINA Wodolecznictwo
 INHALATORIUM EMANATORIUM RADOWE

INOWROCŁAW ZDRÓJ
 to Królestwo Zdrowia

INFORMACJE: ZARZĄD ZDROJOWY, BIURA ORBIS, I-PAR

Mniej roboty...

mniej trzeć, a lepiej, szybciej i oszczędniej można czyścić, używając mydła: „Kołontay luksusowe”. Jeżeli jednak Szan. Pani trzeć tyle co zwykłym mydłem, to stwarza niepotrzebnie za dużo piany. W ten sposób pierze Pani niewłaściwie i mylnie przypuszcza, że mydło „leci”. Wręcz przeciwnie — bo drogie domieszki jak gliceryna, boraks i esencja cytrynowa, zawarte w mydle „Kołontay luksusowe” mają właśnie ulżyć Pani ciężkiej pracy. Przy tym mydła tego zużywa się mniej, bo jest wydajniejsze. Cel wytężonej pracy naszych chemików: ładniejsza bielizna, miękka skóra, mniej roboty, — został osiągnięty.

MYDŁO LUKSUSOWE
Kołontay
 jest jeszcze lepsze...

WOLNE POSADY

Inteligentnych pań i panów

dobrej prezencji, w każdej miejscowości Górnośląskiej i Zagłębia Dąbrowskiego, poszukujemy reprezentacji. Zgłoszenia do P. Z. pod „Zarobek” dzienny od 15 do 20 złotych.

Rysownik

potrzebny do fabryki. Telefon 300-63.

Sprzedawczynie

młodsza do wyrobów mięsnych potrzebna. Zgłoszenia od 12—15-ej Mariacka 33, III p.

Uczennica handlowa

inteligentna, ponad 18 lat, poszukuje od zaraz I. Klimanek, skład futer i kapeluszy, Katowice, Br. Pierackiego 11. (2273)

Maszynistka

do maszyny kuśnierskiej, poszukuje od zaraz w stałą posadę. I. Klimanek, skład futer i kapeluszy, Katowice, Br. Pierackiego 11. (2273)

Poszukuję ucznia

od zaraz. Franciszek Nowak, skład kolonialny, Katowice, ul. Franciszka 20. (2198)

POSAD POSZUKUJĄ

Księgowy

z branży budowlano-drzewiane szuka posady. Oferty do Repr. P. Z. Chorzów pod „Księgowy”. (2281)

1000 złotych

ofiaruję na FON za otrzymanie posady księgowego lub innej. Zgł. do P. Z. pod „FON”

SPRZEDAŻE

Samochód „Citroen” 7

angielskie wykonanie z przednim napędem, — bardzo mało do sprzedania. Wiadomość tel. pod nr 310-35 Katowice. (2289)

Kiosk

do odstąpienia w Lipinach, M. Piłsudskiego nr 1. (2275)

Jadalnia

siebra stołowe, porcelana (Rosenthal), gabinet, sypialnia, kuchnia wraz z całym urządzeniem, pierwszy rządnie utrzymane, do sprzedania w całości lub częściowo. Ewentualnie przy kupnie możliwe jest przejęcie 3-pokojowego mieszkania w centrum Katowic. Informacja: Prejs, Piłsudskiego 17.

Artykuły techniczne

kreślarskie, druki, listy firmowe, wizytówki, specj. druki dla c. przemysłu. Dostawy biurowe, wykonanie solidne i tani: Księgarnia Miłkowskiego, Katowice ul. Mariacka 2, tel. 342-42. Naprawa wieczn. piór.

LISY!!!

srebrne, niebieskie, polerne, kamczuki itd. Wielki wybór, najniższe ceny! Jan Łuczywo, Katowice, Młyńska 5, telefon 305-36. — Firma chrześcijańska!

Maszyny

do szycia, PISANIA, nowe i używane, ROWERY od 95 złotych. LODOWNIE kałuż. wielkość poleca: Katowice 3 Maja 30, I piętro.

Samochód

4-osobowy, 4—6 cylindrowy mało używany, kupię za gotówkę. Bliższe szczegóły pod 4634 do P. Z. (2254)

Motocykl

„Triumph” 500 sprzedam 750 zł warsztat Wilim, Piłsudskiego 46 Katowice. (2236)

Wille

Bielsko sprzedam bardzo tanio — wezmę zapłatę także towarami. Zgłoszenia: „Willa” do Biuro Ogłoszeń Statteira, Kraków. (4461)

Magie

udoskonalonej konstrukcji po najniższych cenach odstępuje Wytwórnia magli na łożyskach kulkowych. Kłęk Imielin G. Śl.

KUPNA

Kupię magiel ewent. z elektn. napędem. Kłęk Elżbieta, Chorzów, ul. Batory, ul. 3 Maja 4. (2259)

Zbiorniki

żelazne używane kupim. Zgłoszenia: Katowice, skrytka pocztowa 127. (4446)

MIESZKANIA

Do wynajęcia

w nowo wybudowanym domu 4-pokojowe mieszkanie z pełnym nowoczesnym komfortem w Katowicach od zaraz. Oferty pod „Komfort” do Towarzystwa Reklam. Międzynarodowej. Katowice, Rynek 11.

Mieszkanie 4 pokojowe

poszukuję od 1 lipca w Katowicach, Ligocie lub w Piotrowicach. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod „L. P.”. (2279)

Mieszkanie 3 pokojowe

bez łazienki przy ulicy Kościuszki do wynajęcia od zaraz. Oferty do Adm. P. Z. pod nr „4641”. (2280)

Trzy pokoje

z kuchnią i wygodami poszukuję zaraz. Giełbrowski, Katowice, Nagłowicza 22, telefon 360-01. (4456)

5 pokojowe

mieszkanie III p. do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „350”. (2278)

4 pokojowe

mieszkanie, nadające się również na lokal biurowy, III p. do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia do Adm. P. Z. pod nr „350”. (2278)

Piękne dwupokojowe mieszkanie

z wygodami odnajmę, Sosnowiec, lub zamienię do Katowic. Tel. 312-20

Uwaga Mieszkańcy Bielska!

Mieszkanie 3-pokojowe

stłoneczne, przedpokój, kuchnia, łazienka w nowym domu do wynajęcia od 15 czerwca. Obejrzeć można: Bielsko, Focha 6, III p. na prawo. Informacje telefon Bielsko 1414. (4447)

LOKALE HANDLOWE

Lokal

olbrzymi, frontowy, nowoczesny, jednodziłowy, parterowy z biurowym, na większe przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe oraz mniejsze lokale oficynowe w Katowicach zaraz do wynajęcia. Wiadomość, Młyńska 20 Dozorca. (2251)

5 pokoi

centrum Katowic, I p. na biura lub składnice od zaraz do wynajęcia. M. Piłsudskiego nr 36, m. 2. (2251)

UZDROWISKA

Uroczysko letnisko

między Babia Górą i Piłskiem, dzienne utrzymanie 3,70 zł. Informacje udziela Kuźnik, Koszarawa, p. Hucisko oraz Setnik Chorzów III telefon 410 81.

ZWARDŃ

750 m n.p.m., okolica sucha, leśna. Pełnokomfortowy pensjonat „Szwańcaria” pod zarządem inż. Janikowskiej przyjmuje zgłoszenia. Ceny w czerwcu od 4 zł. Basen, czytelnia, dancing. (4387)

RABKA

„Gałązka Rozmarny”, nowo otwarty pełnokomfortowy pensjonat, centrum Zdrojowiska, pokoje stłoneczne, balkon, kuchnia wykłint, na dietetyczną. (4379)

Polesie

pensjonat dwór Zakoczeł, szlak Brzeź-Pińsk Dogodna komunikacja kolejowa, samochodowa Dom skanalizowany, łazienki, kuchnia, park, las sporty, poblizu Kanał Królewski. Poczta Zakoczeł. Karol Tokkołczko.

Bystra

pensjonat kuracyjny „Patria” im. dra Pawlaka przejmie rekonwalescentów i nerwowo-jelebiowych — stała opieka lekarska. (2267)

Szczawnica

Restauracja Zdrojowa na Placu Dietla. Miłych Gości na Zielone Święta zaprasza gospodarz Poznaniak. (2240)

MATRYMONIALNE

Bogate Amerykanki

z dolarami. Kilka tysięcy amerykańskich pań, z posagiem 1000 — 500 tys. Niezłężone zastępy papów na różnych stanowiskach — poleca: Najstarsze Biuro Matrymonialne „Głos Serca”, Stanisławów, Słowackiego 20. Napisz dane z wymaganiami. Wysyłamy adresy i fotografie. (3923)

Starszy ziemianin

hodowca, ożeni się z panią, która potrzebuje do swego warsztatu pracy zdolnego z wielkim kapitałem. Tarnowski Góry, Piastowska 15, I. „Kazimierzowi”. (2276)

Lekarz

34-letni, przystojny, zarabiający 2000 zł mies. poszukuje znajomości odpowiedniej Pani w celu matrymonialnym. Łaskawe szczegółowe oferty z fotografiami pod „Muzykalna” do Adm. P. Z. Katowice. Anonimy do kosza. (2230)

NAUKA I WYCHOWANIE

Upraszam o zgłoszenie się

studenta

który przysposobił by mego syna do IV klasy gimn. Zgł. do Adm. P. Z. pod „Lekarz w Katowicach”. (2288)

RÓŻNE

Jasnowidz

Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucze Nowego Życia, Dobrobytu! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków, Skrytka 567.

Zapiskiwłone mieszkanie

Adkaż gazem (cjano-wodorem). „Chemodenzynfecka”, Katowice, 3 Maja 32/23. Telefon 348 73. (2256)

Natychmiast odzwyciaj się paelnia, stosując moją metodę.

Zwycięzys!!!

znając swój horoskop. Szczęśliwy numer losu, gwarantując wygrana, przyniesie Ci do brody. Zdobędziesz pożądaną miłość. Nadeśłać zaraz datę urodzenia, pełne imię i nazwisko. Adresować: Jasnowidz Womouth Kraków, Straszewskiego 25.

Piegi

złote plamy, opalenizna i t. d. usługa pod gwarancją Axela Krem Siolek 2 zł i 3 zł. Mydło Axela 1 zł. Do nabycia w drogeriach, perfumeriach i aptekach.

Znana telepatka medium „Grigo”

wybiera szczęśliwe numery, gwarantując wygrana. Daje odpowiedzi, przepowiednie Astro-Medialne. Nadeśłać datę urodzenia, imię, nazwisko. Adresować: Medium „Grigo”, Kraków, skrytka 700.

Kopiarnia

planów wykonuje odbitki światłoczułe i nową techniką. Zakład Rysownictwa Technicznego, Katowice, Franciszka 9. (4463)

Jasnowidzące

Medium Nhdą otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawile sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, że, czy w ogóle wygrasz!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na portu. Medium Nhdą, Kraków, Bonerowska, skrytka pocztowa 740. (4464)

Jasnowidz Dżami

uznany przez najwyższe sfery naukowe za jednego Fenomena Jasnowidza doby obecnej — przeżył się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz przez loterie. Wybierz Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. — Jasnowidz Dżami, Kraków, Urzędnicza.

Miły lokal po dokładnej renowacji

Restauracja „R E X”

w Chorzowie I, Powstańców 17. Dobrze pielegnowane piwa, wódki, zakąski zimne z gablutki. (2283)

Odbitki

powielane: pism, rysunków. Przepisywanie na maszynach bardzo starannie. Katowice ul. Franciszka 9. (4462)

Chiromantka fizjognomistka

Łappa przyjmuje codziennie. Katowice, Mariacka 13, m. 10 (790)

Marmolowa „Złota Lecznica”

przemiesła się z ulicy Pocztowej 16 na ulicę Pierackiego 12, Katowice, tel. 310-20. Sprzedaj i wysyłka pierwszorzędnych złotych leczniczych krajowych i zagranicznych o znanej najlepszej jakości. Godziny przyjęć codziennie od 8 do 12 przed południem i 2 do 6 po południu. W niedzielę i święta tylko od 9 do 12. Listy załatwia się odwrotną pocztą. (4464)

BUDUJEMY FLOTYŁE SCIGACZY-PIERWSZYM BYĆ MUSI

ŚCIGACZ ŚLĄSKI
 NIE ZAPUŁ GROSZA NA F.O.M. PKO. 42003

Dodatek niedzielny

Katowice, 28-29 maja 1939.

Fikcja „Mitteleuropy“

jako odrębnego regionu geograficznego

„Ostatnio słyszy się coraz częściej o Europie Środkowej jako odrębnym regionie geograficznym. Nauka i publicystyka niemiecka operuje chętnie tym pojęciem, nadając mu nazwę „Mitteleuropy“. Pojęcie odrębnego regionu geograficznego Europy Środkowej nie ma jednak żadnych podstaw naukowych. Wskazał na to już swego czasu znakomity geograf, prof. Eugeniusz Romer, podkreślając, że jest to dowolny wymysł niemieckiej propagandy naukowej wzgl. pseudonaukowej, stojącej w usługach polityki imperialnej.

Zasadnicza różnica pod względem krajo-
obrazu i budowy geologicznej pomiędzy
Europą wschodnią i zachodnią polega na
tym, że pierwsza przedstawia płytę bar-
dziej jednolitą, podczas gdy druga jest
obszarem ogromnie rozczłonkowanym sze-
regiem pasów górskich, starych i mło-
dych, na oddzielne regiony geograficzne.
W ramach Europy zachodniej istnieją te-
dy mniejsze regiony zamknięte w sobie
— odrębne, ale i te nie pokrywają się w
żadnym razie z Europą Środkową. Takim
odrębnym regionem, który leży na samej
granicy Europy wschodniej i zachodniej,
jest obszar geograficzny Polski. Na pół-
noc od Polski aż po zatokę fińską rozcią-
ga się region nadbałtycki obejmujący po-
łudniowo-wschodnią część tarczy bałtyc-
kiej. W regionie tym znajdują się Łotwa,
Estonia i Finlandia oparte na zachodzie o
wybrzeże Bałtyku na wschodzie o wyżynę
Waldajską i pasmo gór Leningradzkich aż
do wielkiego jeziora Ładoga. Odrębny re-
gion stanowią też kraje skandynawskie
wyraźnie wycięte z mapy Europy w

2) Drugi obszar geograficzny austriacko-bawarski stanowią Niemcy południowe. Obszar ten obejmuje wyraźnie tereny wyżyn południowo-niemieckich opartych na południu o północne stoki Alp, aż

Jak więc widzimy, z punktu widzenia nauki, nie tylko nie da się podtrzymać niemieckiej tezy propagandowej o istnieniu Europy środkowej jako odrębnego regionu geograficznego, ale nawet stwierdzić trzeba, że same Niemcy nie stanowią jednolitego regionu.



Na mapie zaznaczono linią ciągłą grubą granicę regionów zachodniej i wschodniej Europy, liniami ciągłymi cieńszymi regiony geograficzne Europy zachodniej, liniami przerywanymi niektóre subregiony.

Aleksander Brückner

(Z. Gr.) W sędziwym wieku zaszedł do grobu ś. p. prof. Aleksander Brückner. Ukończył już 82 lata. Mimo to doznaliśmy na wiadomość o Jego śmierci uczuć takich, jakby to odszedł od nas człowiek w pełni sił, niezastąpiony na swojej placówce dzięki talentowi i energii twórczej. W rzeczy samej zmarły uczony zachował do ostatnich niemal chwil życia pełnię energii, chęci pracy i zainteresowań w swoim ulubionym dziale naukowym. Dział to zresztą niezwykle bogaty i szeroki.

Jeszcze niedawno doszły nas wieści o zakończeniu przez sędziwego profesora czwartego tomu pomnikowego dzieła „Dziś i jutro Kultury Polskiej”. Pracownia prof. Aleksandra Brücknera pulsowała życiem do ostatnich chwil.

Z Aleksandrem Brücknerem schodzi do grobu badacz naukowy o tak niezwykle szerokich zainteresowaniach i tak wszechstronnej wiedzy, jakiego już chyba nie znajdziemy wśród żyjących pokoleń naukowców polskich. Zasłynął jako znawca średniowiecznego piśmiennictwa polskiego i jako odkrywca najdawniejszego pomnika prozy polskiej, t. zw. „Kazań świętokrzyskich”. Przeorał gruntownie złoty wiek literatury polskiej. Dał światu monografię o Reju. Zatrzymał się z kolei na XVII wieku, podnosząc wysoko zasługi literackie autora „Wojny Chocimskiej”, Wacława Potockiego. Z równą systematycznością opanował wiek XIX. i XX. piśmiennictwa i kultury polskiej. Taką jest skala w czasie zainteresowań ś. p. Aleksandra Brücknera. Niemniej rozpięta jest ona w przedmiocie zainteresowań Zmarłego. Literatura i kultura ojczysta, literatura rosyjska (jedyne opracowanie dzieł literatury rosyjskiej w języku polskim pochodzi od ś. p. Aleksandra Brücknera), stosunki kulturalne polsko-czeskie, polsko-niemieckie, etymologia języka polskiego, stosunki wyznaniowe — oto najważniejsze dziedziny jego trwałych studiów.

W bogatej spuściźnie literacko-naukowej pracowitego żywota pozostawił nam ś. p. Aleksander Brückner ponad 1000 samodzielnich prac większych i mniejszych rozmiarów*). Są wśród nich dzieła o pomnikowym znaczeniu, które na trwałe

zdobędą sobie miejsce na półkach bibliotek w kulturalnych domach polskich.

Ś. p. Aleksander Brückner należy do tych ludzi nauki i krytyków literackich, których cechuje oryginalność sądu, nie ta oryginalność tania, goniąca za łatwą i błyskotliwością, ale oryginalność wynikająca z przeprowadzenia zebranych obserwacji i wyników badań przez sito głęboko ukształtowanej jaźni. Dlatego też będzie zawsze pisarzem cenionym i poszukiwanym. Jako badacz oryginalny w sądach miał swoje głębokie pasje do poszczególnych pisarzy ulubionych. Niektórych wyraźnie przecenił, niektórych jednak odbrązowił zdobywczo wobec sądów utartych, przyjętych. Zasłynął wreszcie ś. p. Aleksander Brückner wytrawnością stylu. Wielki badacz języka polskiego stanął na odpowiednio wysokim poziomie stylisty.

Wszystkie te zalety ś. p. prof. Aleksandra Brücknera sprawiły, że szczególnie dobrze wywiązał się z roli, którą narzuciła mu placówka naukowa, jaką piastował przez znaczną część swojego bogatego żywota. Spełnił doskonale rolę ambasadora kultury polskiej na obczyźnie. Reprezentował imię Polski jak najlepiej na berlińskiej katedrze slawistyki. Zalety umysłu i serca zjednały mu wśród cudzoziemców wielką liczbę przyjaciół i wielbiących. A przecież zdać sobie trzeba sprawę — jeżeli się zważy, iż ś. p. Brückner był czynny na uniwersytecie berlińskim głównie w czasie niewoli — że stał na placówce niezwykle trudnej. W szeregu rozpraw, napisanych w języku niemieckim, polemizował z tendencyjnymi poglądami, umożliwiając niemieckiemu czytelnikowi zapoznanie się z prawdą. Walczył pełen ener-

gi. Przy wytężonej, nieustającej pracy naukowej nie stał się nigdy „molem książkowym”, oddalonym od życia bieżącego. Ta działalność świetnego naukowca w roli ambasadora kultury polskiej na obczyźnie zasługuje z pewnością na osobną monografię.

*) Bibliografię prac ś. p. prof. Aleksandra Brücknera znajdują Czytelnicy w Tadeuszu Wiślickiego „Studiach Staropolskich” — Księga ku czci Aleksandra Brücknera, Kraków 1928.

Czyżby pawilon polski zawiódł również na wystawie nowojorskiej?

Polska Agencja Agrarna przynosi niebyle pomyślnie wieści o pawilonie polskim na wystawie nowojorskiej. Przypominamy sobie w tym miejscu liczne głosy krytyki o pawilonie polskim na wystawie paryskiej, nie zawsze słuszne. To też wiadomość P. A. A. podajemy z zastrzeżeniem.

Obecnie dopiero donoszą z kół Polonii Amerykańskiej o pewnych szczegółach, dotyczących pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej, które należało by skrzętnie zbadać, wyciągając odpowiednie wnioski. Szczegóły te stwierdzają, że pawilon właściwie był tak budowany, aby został wykończony na dzień otwarcia. Stąd jego jakość już w kilka dni po otwarciu przedstawiała wiele do życzenia. Nie chcemy nawet powtarzać wyrazu, jakiego się używa odnośnie wykonania, a to dlatego aby oszczędzić bodaj tu u nas zbyt surowej krytyki. Powodem tych niedociągnięć (dotyczy to wykonania, położenia, podłóg, sufitów, światła itd) ma być w pierwszym rzędzie fakt, że przy zawieraniu umów z przedsiębiorcą nie zastrzeżono sobie kar konwencjonalnych za niedotrzymanie terminów czy też za niedokładne wykonanie prac. Architekt centralny nie miał prawa weta w stosunku do przedsiębiorcy, zwłaszcza przy przedkładaniu wygórowanych ofert. Architekci i artyści z Polski musieli wprost staczać walki z biurokracją komisariatu wystawy. Są znane wypadki, że o załatwienie drobności trzeba było przejść przez ośmiostopniową drabinę instancji. Nie dziwnego, że do połowy maja np. część pawilonu nie była oświetlona. Sprawa ta winna być wysświetlona, gdyż na to wszystko patrzą również i obcy!

Książki nadesłane

Józef Winiewicz: „MOBILIZACJA SIŁ NIEMIECKICH W POLSCE”. Warszawa, 1939. Wyd. „Polityka”.

Aleksander Wojtecki: „SPRAWA EUROPEJSKĄ ŚRODKOWĄ”. Warszawa, 1939.

Alfred Jesionowski: „MOTYWY RELIGIJNE W WSPÓŁCZESNEJ POWIEŚCI POLSKIEJ”. Poznań, 1939. Biblioteka „Kultury”.

JANINA ZABIERZEWSKA.

List do syna

Niby ton fletów wysokich
głos Twój mi w uszach dzwoni —
„Chcę nosić mundur żołnierza
i będę Ojczyzny bronił.” —
— — — — —
— Sporo lat szybko minęło
I Twa spełniła się wola —
— Wraz z czasem — moja się kończy
a Twoja zaczyna się rola —

Pamiętam — kiedyś odjeżdżał
noc była ciemna — wrześnie —
„Bądź dzielna mamo — mówileś
„nie tęsknij za bardzo — Bądź zdrowa!”

Lecz gdy list przyślesz — czekamy —
to oczy nie widzą wierszy —
nie widzą liter — lecz Ciebie
o Ty mój Synu Najlepszy —

Bo patrząc już w dal wieczorną
co się rozściela przede mną —
powracam w krąg pełen światła
do czasów — gdy byłeś Ty ze mną —

A tylko drży po cichutku
to małe serce matczyne,

co w rytmie wielkich wydarzeń
zawsze połączy się z synem —

I kiedy zajdzie potrzeba
że z wrogiem przyjdzie się zmierzyć —
TO WIERNIE WAM STANĄ PRZY
BOKU
TYSIĄCE MATEK ŻOŁNIERZY!

Choć serce im zadrży skrycie
z troski — lecz o Was — o dzieci!
Każda — jak harda orlica
wraz z swoim Orłem poleci!

GDY POLSKĘ OPASZE MOCNO
SYNÓW I MATEK ICH RAMIĘ —
GDZIEŻ ZNAJDZIE SIĘ TAKA
POTĘGA
CO TAKĄ PRZEMOŻE ARMIE!

Bogu i Polsce Cię zlecam
w moim codziennym pacierzu —
„Bądź zdrow — mój Drogi, Jedyny —
BĄDŹ ZDROW! mój Synu! — —
Żołnierzu!”

Listy z Krakowa

Ateny polskie

Sławne były ongiś w całym świecie hellem — Ateny. Jak daleko sięgali starożytni Grecy, wszędzie w ślad za nimi szła sława świetnych i rozumnych Aten. Nie mało było pięknych i znakomitych miast w starożytnej Helladzie, ale ponad wszystkimi błyszczały Ateny — ognisko nauki i sztuki, siedlisko muz i filozofów.

Po dawnej Grecji pozostały dzisiaj tylko ruiny wspaniałych świątyń. Ale sława Aten przetrwała wieki, jako symbol świetności i kultury. Dzisiaj miano „Aten” — to zaszczytny przydomek dla miast, które są ogniskami kultury naukowej.

Ze wszystkich miast polskich miano to najsluszniej należy się Krakowowi. Nie gdzieindziej przecie tylko w Krakowie już przed 575 laty ustanowione zostało przez króla Kazimierza Wielkiego „Studium Generale” (1364) jako „bogate źródło nauk, z którego pełni mogli czerpać wszyscy pragnący powszechnego światła”.

Uniwersytet Kazimierzowski, ugruntowany przez Jagiellonów — i od nich Jagiellońskim zwany — w niespełna wiek po swym założeniu wydał jednego z największych geniuszów nauki, nieśmiertelnej sławy Mikołaja Kopernika, tego, co to poruszył ziemię, a zatrzymał słońce.

Będąc jedynym ogniskiem nauki na całym wschodzie Europy, promieniował Kraków światłem kultury i ściągając licznych cudzoziemców. Zresztą miasto samo mogło nawet cudzoziemca swym wyglądem zewnętrznym wprawić w zdumienie i podziw. Owe wieżycy niebotyczne, sam za-

mek wawelski do Kapitolu podobny, a zwłaszcza jego ganki złociste niejedną pochwałę zyskały w rymach Polaków i przybyszów. Atmosfera artystyczna, która tak pięknie pozostawiła pomniki w dziedzinie sztuki, a dalej nauka — czyniła z Krakowa prawdziwą przystań kulturalną.

Zwłaszcza, kiedy przy końcu XVI w. — po pożarze zamku wawelskiego (1595) — dwór królewski osiadł w Warszawie, która Kraków pozostała duchową stolicą Polski, jej ogniskiem kulturalnym i „tego charakteru oraz tej opinii w narodzie nie stracił po dzień dzisiejszy”.

Nie mało tytułów do sławy ma Kraków, jako żywy pomnik tradycji historycznych, ale nie ostatnim na pewno są tradycje wawelskiego grodu, jako ogniska nauki i sztuki. Znaczenie Krakowa i jego sławę przytłumiła w pierwszych latach niepodległości Warszawa, która — jako potężna stolica wielkiego państwa — z natury rzeczy stała się największym ogniskiem życia kulturalnego w Polsce.

Prymatu w dziedzinie nauki żadne miasto jednak Krakowowi nie wydrze. Takie już jego przeznaczenie. Pamiętać przecie trzeba, że „Uniwersytet Krakowski był w dobie niewoli główną uczelnią o charakterze ogólnopolskim i skupiał młodzież polską z wszystkich zaborów, umacniając ją w duchu patriotycznym. W Krakowie też powstaje drugie obok uniwersytetu ognisko naukowe, niezwykle żywotne i płodne, założona w roku 1872

Akademia Umiejętności. Oba te ogniska, współdziałając z sobą najściślej, rozwijały się nadzwyczaj pomyślnie i, skupiając wokół siebie najlepsze, najwybitniejsze siły naukowe, nadawały ton nie tylko życiu naukowemu Krakowa i Galicji, ale też Polski całej, bez względu na kordony i prześladowania.”

Nie naszą rzeczą zapuszczać się w przeszłość i rozwodzić się nad wspaniałą przeszłością Krakowa. Chcemy tutaj wykazać, że Kraków to nie tylko Wawel i dziesiątki kościołów kryjących skarby sztuki, to nie tylko muzea i pamiątki, ale również niezniszczalne ognisko kultury naukowej, promieniujące na całą Polskę.

Trzeba wreszcie dostrzec ten żywy Kraków dzisiejszy, który tętni — wbrew sceptycyzmowi — żywym życiem naukowym i artystycznym. Nie trudno się z tym życiem zaznajomić, bo właśnie niedawno ukazała się w rocznikach „Nauki Polskiej” (tomy XXIII i XXIV) oraz w oddzielnej nadbitce obszerna praca prof. U. J. Władysława Semkowicza p. t.: „Życie naukowe współczesnego Krakowa”. Znakomity historyk, prof. Semkowicz ogarnął w swej interesującej pracy całokształt życia naukowego Krakowa, opierając się na wiadomościach, zebranych częścią drogą ustnego wywiadu, a częścią przy pomocy odpowiedniego kwestionariusza.

O działalności najwyższej instytucji naukowej w Polsce, t. j. Polskiej Akademii Umiejętności, informuje wydana z okazji 75-lecia tej instytucji publikacja jej długoletniego sekretarza generalnego a obecnie prezesa P. A. U. prof. U. J. Stanisława Kutrzeby p. t. „Polska Akademia Umiejętności”.

Książka Semkowicza zawiera szczegółowy opis działalności głównych ośrodków

pracy naukowej wedle głównych działów, charakteryzuje dorobek całej falangi uczonych, wreszcie przynosi dokładne informacje o zbiorach naukowych, t. j. archiwach, bibliotekach i muzeach. Z publikacji tej, która jest prawdziwym przewodnikiem naukowym, ilustrującym wkład Krakowa w kulturę naukową Polski, łatwo się zorientować jak doniosłą rolę odgrywa Kraków jako najstarsze ognisko wiedzy w całokształcie nauki polskiej i skarbiec kultury.

„Nie tylko więc tu w Krakowie rozstrzygały się przez szereg stuleci losy państwa, pozostawiając ślady źródłowe w archiwach i bibliotekach krakowskich, ale też tu, pod grodem wawelskim — jak pisze prof. Semkowicz — nagromadziły się najcenniejsze zabytki dawnej kultury w postaci licznych i wspaniałych świątyń, z których każda niemal jest swego rodzaju muzeum, w postaci najpiękniejszego na ziemiach polskich zamku królewskiego, dziś w dawnym blasku zmartwychwstałego, w postaci wreszcie świetnych swą architekturą domów i dworów patrycjuszowskich i magnackich”.

Teraźniejszość zawsze buduje na fundamencie przeszłości. W Krakowie terażniejszość ściślej niż gdzieindziej splata się z przeszłością. „Można też śmiało powiedzieć — pisze prof. Semkowicz — że jak bez skarbowi rękopiśmiennych, które pozostały i przechowywały się w Krakowie, nie byłoby historii Polski, tak bez zabytków sztuki Krakowa ubogie byłoby dzieje kultury i sztuki polskiej w ogóle. Stąd Kraków jest par excellence miastem historii i historyków i tego pierwszeństwa żadne inne miasto polskie odmówić mu nie może”.

Dr Józef Korpała.

Bilans sezonu teatru im. Stanisława Wyspiańskiego

Dnia 31 maja br. zamyka teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach sezon roku 1938/39. Dlatego możemy zdać sobie w pełni sprawę z dorobku całorocznego i z odegranej na terenie ziemi śląskiej jego roli.

Rola teatru spełniana była zasadniczo na dwu terenach: terenie społeczno-narodowym i terenie artystycznym. Społeczno-narodowa funkcja teatru była rozszerzona w tegorocznym sezonie przez objęcie w grudniu ubiegłego roku objazdami Zaolzia i dotarcia do najodleglejszych jego kresów (Bogumin i Bystrzyca) oraz przez wzmoczenie i równoważenie ilością niemieckich przedstawień u nas, wyjazdy na teren Opolszczyzny, które miały tak przykry ale chwalebny zarówno dla Dyrekcji jak i zespołu finał. Na Zaolziu więc dał teatr 20 przedstawień i to sztuk wyjątkowo starannie przygotowanych i dobieranych wedle miejscowych dezyderatów oraz upodobań. Na Opolszczyźnie osiągnięto imponującą cyfrę 29 widowisk.

Łączna frekwencja teatru poza wahaniami jesiennymi (w związku z walką o Zaolzie) wzrastała i wydawało się, że przekroczy cyfrę 300.000 widzów. Niestety spadek ogólnopolski widzów teatralnych w obecnej fazie odbił się również na naszej widowni, lecz nie w sposób katastrofalny jak to stało się w szeregu prowincjonalnych teatrów. Pomimo bowiem tego załamania teatr zdobył blisko 4.000 nowych widzów w porównaniu z sezonem ubiegłym, wykazując, że bez względu na koniunkturę kroczy po linii coraz większego rozwoju. Obecny więc sezon zamyka się cyfrą z górą 285.000 widzów wobec 281.000 na łączną liczbę 505 przedstawień. Obok zorganizowanych przedstawień dla zrzeszeń pracowników fizycznych i umysłowych oraz szkół kontynuował teatr chwalebna tradycja przedstawień dla bezrobotnych, których cyfra wzrosła do 38 w sezonie.

Ową podwójną linię wytyczną społeczną i artystyczną widzimy również w doborze repertuaru. Teatr hołduje wiernie idei popierania polskiej twórczości sceniczej. Było tak zarówno w sezonie ubiegłym, jak w poprzednim, jak również ma być też w przyszłym. Nie bez przesady mógna o nim wypowiedzieć następujący paradoks: „Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego jest najbardziej polskim teatrem w Polsce”.

W sezonie 1937/38 osiągnął teatr 100% sztuk autorów polskich, węgłody jednak artystyczne musiały nieco pohamować to skrajne dążenie. Sztuki bowiem nie wszystkie mogły być na odpowiednim poziomie artystycznym, a z drugiej strony zupełny autarkizm artystyczny nie mógłby wpływać dodatnio na dalszy rozwój kultury teatralnej Śląska. Dlatego to w sezonie 1938/39, zachowując zdecydowaną przewagę repertuaru czysto-rodzimego, wprowadzono pewien nieznaczny odsetek (25%) sztuk obcego pochodzenia.

Polski repertuar pochlubić się mógł szeregiem pierwszorzędných pozycji. Pośród dzieł o charakterze wybitnie tragicznym wynotujemy następujące: „Ponad Śnieg” Stefana Żeromskiego połączone z wspaniałym jubileuszem Wandy Siemaszkowej, „Powrót Odysa” Stanisława Wyspiańskiego, który był jednocześnie hołdem teatru dla swego patrona. Przedstawienie to ze względu zarówno na wielkie trudności inscenizacyjne jak i pokonał teatr, jak i na dojrzałe rezultaty odbiło się echem ogólnopolskim, wzbudziło niezwykle zainteresowanie zwłaszcza w mieście wieszczą w Krakowie. Trzecią ciekawą inscenizacją tragedii był „Król Stefan” Kazimierza Brodzińskiego, który dopiero w Katowicach uzyskał zdaniem wielu najtrafniejszą postać sceniczną.

Pośród twórczości komediowej najciekawsze były inscenizacje „Dam i Huzarów” Fredry oraz „Temperamentów” Antoniego Cwojdzńskiego, dalej „Pana Jowialskiego”, „Papełnik” i innych.

Młoda Polska reprezentowana była przez dwóch autorów: Gabryelę Zapolską („Żabunia”) i Tadeusza Rittnera („Wilki w nocy”).

Współczesną twórczość obok Cwojdzńskiego reprezentowały trzy sztuki: Jarosława Iwaszkiewicza „Lato w Nohant”, Zygmunta Ryłskiego „Głębia na zimnej” i Romana Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?”.

Poetycki repertuar uwzględniono nie tylko we wspomnianych utworach polskich, ale również w „Romantycznych” Edmunda Rostanda. Farsę znówu dano trzykrotnie a mianowicie „Teścia” A. Abrahamowicza i R. Ruskowskiego oraz dwie pozycje obce „Jana” Bus-Feketego i „Krawca w Zamku” Armonia i Marchanda.

Repertuar więc objął całą skalę możliwości od tragedii poetyckiej poprzez dramat i komedię do beztróskiej muzycznej farsy.

Gdy sobie uświadomimy, że te wszystkie dzieła w tak wielkiej ilości (około 450 własnych widowisk) były pomieszczone na przestrzeni ledwie 9 miesięcy możemy sobie dopiero w pełni zdać sprawę z ogromu pracy jaka przypada na poszczególnego artystę a w jeszcze większym stopniu na kierownictwo oraz administrację, które to czynniki osiągnęły tu jakieś naprawdę nieprzekraczalne rekordy wytrzymałości i poświęcenia. Ilość wysiłku jest tym bardziej godną podziwu, że z pracą naszego teatru łączy się nieuchronna konieczność wyjazdów niemal codziennych w promieniu 100 km. Wyjazdy takie wyczerpują z natury rzeczy jeszcze bardziej tak ofiarnie pracujących członków teatru im. Stanisława Wyspiańskiego.

Alfred Jesionowski

„Wesele Górali Istebniańskich”

Widowisko regionalne J. Probosza

W pięknej szacie, ładnie opracowane graficznie, ozdobione kilkoma ciekawymi drzeworytami Jana Walacha, ukazało się staraniem „Zarania Śląskiego” widowisko regionalne Jerzego Probosza pt.: „Wesele Górali Istebniańskich”. Książeczki tej oczekiwaliśmy od dawna. Przecież sam utwór powstał dziesięć lat temu, był wystawiony na szeregu scen śląskich, między innymi także w Katowicach, a fragmenty „Wesela” ukazywały się na łamach „Zarania Śląskiego”, budząc ciekawość swym integralnym folklorem, czystością gwary lokalnej, przeprowadzonej w utworze konsekwentnie. Trudno jednak było wyrobić sobie z fragmentów jakiś obraz całości. Mamy ją teraz przed sobą. Fragmenty nie obiecywały za dużo, przeciwnie, otrzymujemy więcej, niż spodziewać się było można. Uderza przede wszystkim niezwykła dyscyplina pisarska, dbałość o jak najbardziej artystyczne ukształtowanie materiału folklorystycznego, wartość i trafność wyrazu.

Jakże często grzeszą widowiska regionalne sztuczną odświętnością, uroczystą sztywnością, akcją dramatyczną z daleka technicznie fałszem, jest kiepsko przygotowanym kłajstrem, który jakoś zespala pewne obrzędy regionalne, ale nie przepaja ich prawdą życiową. Inaczej w „Weselu Górali Istebniańskich”, gdzie każda postać żyje swoim indywidualnym życiem, ma swój określony charakter. Nie ma w widowisku Proboszowym żadnego jaskrawego kontrastowania, co bywa nieodzownym wprost składnikiem sztuk ludowych. Podziwiamy raczej delikatność i dyskretność autora, który akcję każdej postaci ograniczył do niezbędnego minimum, nie pozwalając jej na gadulstwo, zbędne dygresje — byle tylko móc pomieścić w swym utworze jak najwięcej szczegółów obrzędowych, zwyczajów lokalnych, drobiazgów folklorystycznych.

A teraz musimy przypomnieć jeszcze jeden atut, a mianowicie ową grozę, która wisiła nad uczestnikami każdorazowego wyjazdu na część Śląska pozostającą pod zaborem pruskim. W obliczu ostatnich wypadków możemy śmiało stwierdzić, że zespół tutejszy i pracownicy techniczni, to żołnierze na zagrożonej stale placówce, którzy w każdej chwili muszą być przygotowani na najbrutalniejsze ataki zachodnich barbarzyńców. Nie możemy tu zapomnieć o komendancie tego posterunku, o dyrektorze Marianie Sobańskim, którego czujności i ofiarności jedynie, zawdzięcza zespół ocalenie przed krwawą masakrą. Dyrektor Marian Sobański zadokumentował raz jeszcze jak twardo i niezłomnie nawet pod bezpośrednimi ciosami hakaty umie wytrwać i przetrwać da Bóg do zupełnego zwycięstwa.

Dr W. J. Dobrowolski.

nie ma tu przejawów, scen gwałtownych, szczegółów sensacyjnych. I w tym, między innymi, tkwi duży urok widowiska. Wszystkie odsłony („Poznanie przy szubaczkach” — „Snybby czyli umowa przedślubna”, „Wywodziny” i „Oczepiny”) zupełnie ściśle związane są z akcją dramatyczną, nie stanowią tylko opisu obrzędów weselnych, powierzchownie związanych z występującymi w weselu osobami. Akcja dramatyczna rozwija się normalnie, znajduje swe naturalne zakończenie.

Probosz jest czujnym obserwatorem i dobrym psychologiem. Choć nie wykończył w szczegółach rysunku poszczególnych charakterów (co zbędnym by było wobec rodzaju samego widowiska) — to jednak wydobyl z nich rysy najbardziej znamienne, najbardziej uderzające, dzięki czemu właśnie osiągnął ich indywidualizację i naturalność. Jest to więc z wszechmiar udany utwór regionalny, wierny w szczegółach — wartościowy jako dzieło czysto literackie.

Kronika kulturalna

Zespolenie wysiłków

W ostatnich czasach doszło do dawno upragnionego zespolenia wysiłków towarzystw literackich na Śląsku. Z inicjatywy Śląskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego utworzona została pod przewodnictwem znanego krytyka A. Jesionowskiego sekcja literacka przy Śląskim Towarzystwie Literacko-Artystycznym, która ma skupić wszystkich literatów działających na Śląsku a zespolonych w Zawodowym Związku Literatów Oddział Krakowski, Towarzystwie Literacko-Artystycznym działającym na Zaolziu, Klubie Literackim oraz w zespole literatów „Fantana”.

Na ostatnim zebraniu Śląskiego Towarzystwa Literacko-Artystycznego odbytym w dniu 25 maja uchwalony został regulamin tej sekcji, tak, że istnieje uzasadniona nadzieja iż dodatnie skutki tego zespolenia nie kaza na siebie długo czekać.

Czy „Pion” ulegnie likwidacji?

Według informacji Polskiej Agencji Informacyjnej ma z dniem 1 czerwca br. przestać ukazywać się znany tygodnik społeczno-literacki „Pion”. Czasopismo to odgrywało swego czasu poważną rolę. Z biegiem czasu traciło wyraźnie poczytność i znaczenie.

Wyjaśnienie Juliana Tuwima

Ilustrowany Kurier Codzienny (nr 144) opublikował następujący list poety Juliana Tuwima:

„Dziesięć lat temu, w roku 1929 napisałem wiersz „Do prostego człowieka”. Wiersz ten godził w imperialistyczne, zabobne i kierujące się materialistycznymi względami politykę przemocy i gwałtu. Dzisiaj, po dziesięciu latach, wiersz ten bezustannie przedrukowują rozmaite piśma, jako dowód mego rzekomo wrogiego nastawienia do sprawy obronności państwa.

Stwierdzam najwyraźniej i najkategoryczniej — i to zgodnie ze swymi ani na jotę w ciągu tego dziesięciolecia niezmiennymi poglądami — że zawsze stałem, stoję i stać będę niezachwianie na stanowisku, iż walka z bronią w ręku o całość i wolność mojej ojczyzny jest prostym i niepodlegającym żadnym dysputom obowiązkiem każdego obywatela Rzeczypospolitej, a tym samym i moim.

Powiedziałem to już zresztą w komentarzu opublikowanym w kilka dni po ukazaniu się wiersza.

(—) Julian Tuwim.

Tuwim atakowany był wielokrotnie z powodu skrajnie pacyfistycznej nuty w jego twórczości. Przypomnijmy sobie chociażby list otwarty Melchiora Wańkowicza, drukowany swego czasu w „Narodzie i Państwie”.

Biecz składa hołd Kromerowi

W pierwsze święto Zielonych Świąt obchodzi historyczny Biecz 350-tą rocznicę zgonu sławnego kronikarza Marcina Kromera, który urodził się w Bieczu, studiował na akademiach krakowskiej i bolońskiej, pełnił funkcję sekretarza królewskiego, a po śmierci biskupa warmińskiego Hozjusza objął biskupstwo warmińskie. W bogatej na owe czasy spuściznie pisarskiej pozostawił Marcin Kromer szereg prac pisanych po łacinie i po polsku. Czołową pozycję w tej spuściznie zajmuje dzieło „De origine et rebus gestis Polonorum”.

Turyści, którzy zjadą na uroczystości do Biecza znajdą tam zachowany domek wielkiego dziejopisa.

Sprawozdanie Instytutu Śląskiego za rok 1938

Ukazało się sprawozdanie dyrekcji Instytutu Śląskiego za rok 1938-39, zamykające piąty rok istnienia i działalności tej zastrzeżonej placówki w dziele badań nad kulturą Śląska. Dyrekcja stwierdza, że rok sprawozdawczy zaznaczył się w życiu Instytutu doniosłym wydarzeniem, za jakie uważać należy rozlokowanie się w nowej siedzibie w osobnym budynku przy ul. Marszałka Piłsudskiego 42. Dotychczas bowiem Instytut Śląski mieścił się w kilku szczupłych pokojach Domu Oświatowego TCL, gdzie nie można było myśleć o rozwinięciu pełnej działalności. Nową siedzibę uzyskał Instytut dzięki pełnemu poparciu dla tych starań ze strony wojewody dr Grażyńskiego.

W roku sprawozdawczym nie mały wpływ na prace Instytutu Śląskiego wywarły również wydarzenia historyczne. Przyłączenie Zaolzia do Polski rozszerzyło zasięg działalności Instytutu i na tę ziemię. Biblioteka podręczna Instytutu liczy około 2000 tomów. Stan gospodarki finansowej jest w dalszym ciągu pomyślny.

W działalności Instytutu najważniejszą pozycję zajmowała akcja wydawnicza i organizacja badań naukowych. Wydawnictwa periodyczne ukazywały się nadal w normalnej częstotliwości. Wydawnictwa z roku sprawozdawczego obejmują w sumie 157 arkuszy. Do zakresu badań naukowych należą: opracowywanie „Atlasu nazw miejscowych Słowiańszczyzny Zachodniej”, badania nad dziejami powstań śląskich, zbieranie pieśni ludowych, inwentaryzacja archiwaliów, opracowywanie tańców, baśni i podań śląskich, badania nad stosunkami społecznymi itd.

Pozycja „akcja odczytowa” obejmuje 12 odczytów, nie licząc kilkunastu odczytów o Śląsku wygłoszonych w Warszawie, we Lwowie, w Poznaniu, Krakowie i innych miastach.

Instytut Śląski liczy obecnie 143 członków zwyczajnych i 51 wspierających. Sprawozdanie zamyka się wyliczeniem publikacji wydanych w roku sprawozdawczym 1938-39.

B. M.

HUMOR

Humor w polityce

BRAK TŁUSZCZÓW W RZESZY.

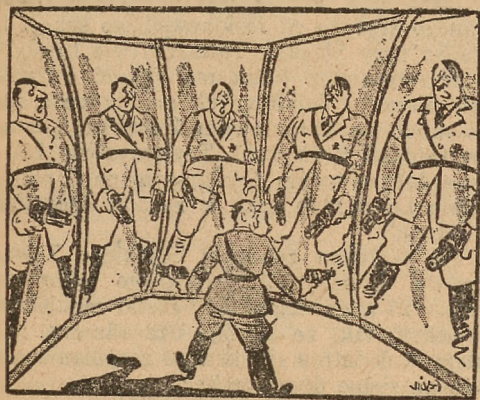
Panuje w Trzeciej Rzeszy brak tłuszczów
W wyniku bardzo kiepskiej koniunktury
Zmieriliby się to w razie wojny:
Zalałbyśmy im sadła za skóry!
(„Wiek Nowy“)

PAUZA

Kancelarz Hitler ma wyjechać w czerwcu na miesięczny wypoczynek do Berchtesgaden. W związku z tym w Londynie wyrażają przypuszczenie, że w czerwcu nastąpi pewna pauza polityczna.

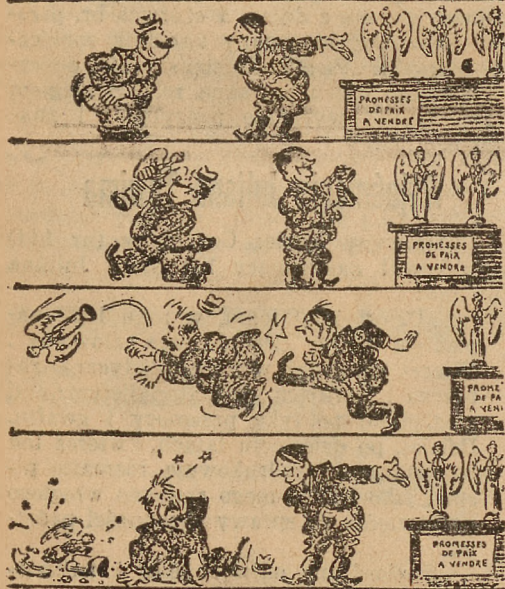
Deutsche far niente...

W czasach wielkiego napięcia w atmosferze światowej, być może na 5 minut przed gwałtownym wylądowaniem gromadzącej się energii, humor został również zmobilizowany. Olówek karykaturzysty rysuje najczęściej postać kanclerza Rzeszy i Mussoliniego. Nie wolno tego czynić tylko w Niemczech i w Italii, ale tam już dawno stracono poczucie humoru. Nie opłaca się skórka za wyprawę. Obok podajemy trzy próbki t. zw. humoru niezależnego.



OKRAŻENIE

(New Chronicle, Londyn)



HITLER PRAGNIE Z KAŻDYM PAKTOWAĆ

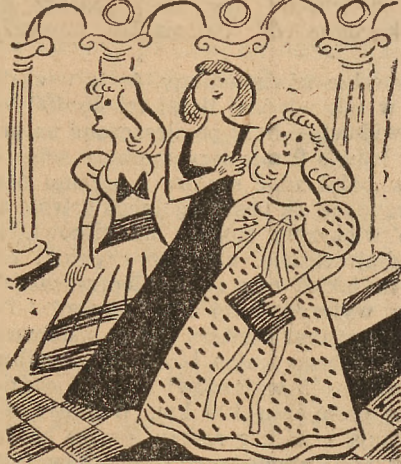
(Boston Evening Transer)

ZASZCZYT



— Nawet nigdy nie marzyłem, że będę jadł z panem kapitanem przy jednym stole...

KOBIETY PRZY TELEFONIE



— Wiesz, z Jadzią nigdy nie mogę się telefonicznie porozumieć.
— A czy próbowałyście, dla odmiany, także osobiście rozmawiać?

ANALOGIA



— Bardzo proszę, niech pan nie stoi w ten sposób przed nami. Czuję się bowiem jak w rzędzie stanu cywilnego.

Sojusz wojskowy włosko-niemiecki



DEFILADA NOWEGO LEGIONU WŁOSKIEGO

(De Groene Amsterdammer)

OFIARA HAZARDU



— Już, już idę kochanje. Było by dobrze, gdybyś mi jednak posłała trochę odzieży.

PODZIAŁ RÓL.

Jak zapewnia złośliwie jedno z satyrycznych pism francuskich, włosko-niemiecki sojusz wojskowy zawiera tajną klauzulę, na mocy której w razie wojny oficerowie włoscy zostaną niezwłocznie przeniesieni w stan spoczynku i zastąpieni przez oficerów niemieckich, zaś żołnierze włoscy będą używani przede wszystkim do t. zw. „strategicznych odwrótów na z góry upatrzone pozycje”.

SŁOGAN.

Na wrzesień został wyznaczony kongres partyn w Norymberdze. Każdy z poprzednich „Partejtagów” odbywał się pod specjalnym hasłem, jak np. „Zwycięstwo wiary”, „Triumf woli” itp. Na tegoroczny kongres proponowane jest podobno hasło „Siła... przyzwyczajenia”. („Express Pranny“)

Wśród książek

Aleksander Janta-Polczyński: „NA KRESACH AZJI”. Warszawa, 1939. Tow. Wydawnicze „Rój”.

Tow. Wydawnicze „Rój” wystąpiło ostatnio z serią reportaży z dalekich wypraw znanych polskich podróżników. Dziwnym zbiegiem okoliczności — wszystkie trzy książki ostatnio wydane, aczkolwiek różne zarówno tematem, jak podejściem autorów, dotyczą Azji.

Pierwsza z tej serii — to książka znanego literata i podróżnika, Aleksandra Janty-Polczyńskiego, który nieustraszenie krążył po dalekich szlakach świata, dając nam obecnie swoje wrażenia z pierwszego zetknięcia się z Indianami, opisuje gościnę u Maharadzów i Randeranatha Tagore. Na dalszych kartach książki czytelnik może śledzić wyprawę autora do Afganistanu, jego lot z Birmy do Syjamu i pobyt w Indochinach. A potem zdążamy za autorem w dalszą drogę wzdłuż południowo-wschodnich kresów kontynentu azjatyckiego, by zwiedzić kolejno Chiny, Mongolię, Formozę i dostać się wreszcie do Japonii, którą autor zna doskonale z dwuletniego w niej pobytu.

Aleksander Janta-Polczyński ma w Polsce wielu gorących zwolenników swoich reportaży i wiernych czytelników, oczarowanych zarówno pięknym językiem autora, który jest rasowym literatem, jak i tematem, z którego autor umie wydobyć wszystkie uroki egzotyizmu. „Na kresach Azji” — napisane,

jak wszystkie dotychczas wydane książki Janty-Polczyńskiego, niezwykle interesujące i barwne, docierające w bystrej i wnikliwej obserwacji do najistotniejszych głębin mało znanego nam życia Dalekiego Wschodu — będą niewątpliwie przyjęte przez ogół czytelnicy w Polsce z prawdziwym uznaniem.

Roman Fajans: „W CHINACH ZNOWU WOJNA...” Warszawa, 1939. Tow. Wydawnicze „Rój”.

Znany dziennikarz, którego reportaże wojenne z Abisynii i Hiszpanii słyszeliśmy wielokrotnie w radio a następnie czytaliśmy w wydanych przez Tow. Wyd. „Rój” tomach — daje nam tym razem obraz Chin dzisiejszych, Chin walczących. „W Chinach znowu wojna” — to rezultat przeszło rocznego pobytu autora w krajach Dalekiego Wschodu. Autor zwiedził osiem prowincji chińskich: modernizujące się w szybkim tempie Kwangsi, egzotyczny Yunnan, Kwantung i Szansi, Hopei i Mongolię Wewnętrzną (gdzie był przyjęty przez „połomka Dżingis-Chana, księcia Mongolii, The-Wang), był w Hankow, gdzie rozmawiał z Czang Kai Szkiem, odwiedził Kanton, Pekin, Szanghaj. Zwiedził potem młode imperium Mandżukuo, był w Dairenie i Port Artura, dłuższy okres czasu spędził wreszcie w Japonii, gdzie miał sposobność zetknąć się z kierowniczymi osobistościami dzisiejszego cesarstwa.

Poleżne forty Singapur, egzotyzm starożytnych Chin, modernizacja niektórych prowincji,

rozpaczliwa walka narodu chińskiego o wolność, potęga wojskowa i przemysłowa Japonii oraz jej sny o panowaniu nad Azją — oto treść książki. Książkę zamyka rozdział omawiający życie Polaków na Dalekim Wschodzie.

Maria Mikorska: „DERWISZE NA ASFALCIE”. Warszawa, 1939. Tow. Wyd. „Rój”.

„Derwisze na Asfalcie” — to pierwsza polska książka o współczesnym Iranie, interesująca również i z tego powodu, że jest pierwszym wielkim reportażem podróżniczym, napisanym przez Polkę. Odważna i przedsiębiorcza podróżniczka polska, nie bacząc na trudności i przeszkody, jakie na drodze stawiały urzędzenia ludności mahometańskiej, potrafiła dotrzeć do istoty dzisiejszego Iranu, w którym ścierają się przesady dnia wczorajszego z narastającą współczesnością. Dzisiejsza Persja nie chce być terenem bezlitosnej eksploatacji cudzoziemców, walczy samodzielnie i uparcie o nadrobienie braków kulturalnych i cywilizacyjnych, dąży do zamożności i znaczenia wśród państw Dalekiego Wschodu.

Duży talent narracyjny i wybitny zmysł obserwacyjny czynią z książki Mikorskiej interesującą i godną zainteresowania pozycję naszej literatury podróżniczej.

Razi niedbała korekta (to samo można zresztą powiedzieć również o książce Janty-Polczyńskiego).

Gordon Selfridge: „Z dziejów handlu”. Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa oraz Zakładu Narod. im. Ossolińskich.

„Z dziejów handlu” — to pierwszy tom nowej serii popularno-naukowej „Człowiek i świat”, której wydawnictwo podjęły dwie poważne firmy wydawnicze: Gebethner i Wolff oraz Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Książka G. Selfridge’a wprowadza nas w dziwne dzieje handlu starożytności, średniowiecza i czasów nowożytnych. Przedstawia doniosłą rolę ekspansji handlowej która z małych państw tworzyła mocarstwa — ukazuje również, jak z upadkiem instynktu ryzyka i odwagi upadały potęg handlowe tej miary, co Fenicja, Republika Wenecka, czy Związek Hanzeatycki. Książka otwiera przed czytelnikiem nowe horyzonty. Oto obok znanej wszystkim oficjalnej historii politycznej świata znajduje on historię inną, związaną z tamtą ograniczenie, co więcej: torującą tamtej szlaki i otwierającą nowe perspektywy, jak np. Kampania Wschodnio-Indyjska, która otworzyła przed Anglią możliwości kolonizacyjne.

Na tle urzekającego obrazu rozwoju państw, mających zrozumienie dla handlu, niby groźne ostrzeżenie brzmi relacja o handlu polskim w czasach przedrozbiorowych (rozdział o handlu polskim opracował prof. U. J. P. St. Arnold).

Książka Selfridge’a ma do spełnienia doniosłe zadanie: ma przyczynić się do zainteresowania naszego społeczeństwa handlem, jako dziedziną działalności jednostek rzutkich i ambitnych, a jednocześnie rozumiejących swój zawód, jako służbę dla potęgi swego państwa.